NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Kto Umie Myśleć, Ten Odróżnia Prawdę Od Błędów

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

NO. 240. SOBOTA, DNIA 14-GO PAŹDZIERNIKA, (SATURDAY, OCTOBER 14) 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

BOMBA ROZERWAŁA AEROPLAN

AMBASADOR DODD ZŁOŻYŁ PROTEST.

Napady Na Amerykanów w Niemczech Muszą Ustać.

Berlin, 14. paźdz. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Wm. E. Dodd, odbył wczoraj dłuższą konferencję z min. spraw zagranicznych Rzeszy, von Neurathem w sprawie napadów na obywateli Stanów Zjednoczonych przez nazistów.

Wychodząc z gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, amb. Dodd oświadczył:

— Sprawa jest obecnie w toku. Spodziewam się, że rozmowa moja z przedstawicielem rządu niemieckiego przyniesie dobre rezultaty."

Amb. Dodd nie chciał poinformować prasy o bliższych szczegółach swej rozmowy z min. Neurathem.

Rząd niemiecki wie obecnie, że rząd washingtoński położył rękę na sprawę napadów nazistów na Amerykanów i nie z konsuami wypadki te będą likwidowane, lecz wprost z rządem washingtońskim. Berlin zrozumiał, że napady na Amerykanów muszą ustać.

Min. spraw zagranicznych przygotowuje odpowiedź na notę sekr. Hull'a, który zażądał dokładnego raportu, ilu z tych, którzy napadli na bezbronnych Amerykanów, znajduje się obecnie w więzieniu. Von Neurath w odpowiedzi ma przedstawić dokładną listę ukaranych napastników, których wysłano do obozów koncentracyjnych. Wśród Amerykanów panuje przekonanie, że tylko dwóch z 27 napastników władze niemieckie usunęły, a tylko jeden został faktycznie ukarany.

Niemcy Grożą Wystąpieniem z Ligi i z Konfer. Broni.

Przedstawiciele Ameryki i Anglji Grali Wczoraj Partję Golfa.

Genewa, 14. paźdz. — W nieobecności Rudolfa Nadolnego, przewodniczącego delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową, imieniem Niemiec przemawiać będzie na dzisiejszej sesji komisji rozbrojeniowej baron von Rheinbaden, b. prus. min, skarbu. Von Rheibaden oświadczył już wczoraj, że jeże i Niemcy nie otrzymają równych praw pod względem zbrojeń i nie będą dopuszczone do głosu w tej sprawie na dzisiejszej konferencji komisji rozbrojenia, może dojść do tego, że rząd niemiecki odwoła delegację niemiecką z Genewy i zawiadomi dyplomatów genewskich, że Niemcy wystąpiły z konferencji rozbrojeniowej i z Ligi Narodów również.

Dowiedziano się tu wczoraj, że R. Nadolny, który udał się w czwartek do Berlina na zebranie gabinetu Hitlera, powróci do Genewy dopiero w poniedziałek, a nie dzisiaj, jak to początkowo przypuszczano. Nadolny nie będzie obecny na dzisiejszej sesji komisji rozbrojeniowej.

Berlin, 14. paźdz. — Wczoraj odbyło się tu kilkugodzinne zebranie rządu niemieckiego. Na zebraniu słuchano raportu Nadolnego i oświadczono, że „jeżeli w Genewie przyjęty będzie pakt, który nie da Niemcom równouprawnienia pod względem zbrojeń, a w państwach innych nie nastąpi zmniejszenie zbrojeń, Niemcy paktu takiego nie podpiszą."

JAPONJA SIĘGA PO DALSZE TERYTORJA CHIN W MONGOLJI.

Środkowa Mongolja Ogłosiła Się "Państwem Niezależnem".

Szanghaj, 14. października. — Książę Teh-Wang, wódz 2,500,000 Mongołów, według japońskich depesz z Mukdenu, ogłosił wczoraj niezależne państwo mongolskie, które dotychczas było częścią składową Chin. Depesze japońskie twierdzą, że jeżeli plan ten zostanie zrealizowany, od Chin oderwie się olbrzymi obszar, czyli około 1,000,000 mil kwadratowych kraju mongolskiego.

Rząd chiński, przewidując następne posunięcia Japonji, wydelegował swych przedstawicieli do Mongolji, dając im do rozdania wśród tamtejszych liderów $1,000,000. Kiedy jednak przedstawiciele Nankinu przybyli do Mongolji, zastali tam już oficerów japońskich, specjalnych wysłanników agitatorów i zorganizowaną przez Japończyków szkołę oficerską, gdzie Japończycy ćwiczyli oficerów armji mongolskiej.

AUSTRJA NA DRODZE DO FASZYZMU.

Wiedeń, Austrja, 14. października. — Książę von Starhemberg, wódz heimehry austrjackiej (gwardji domowej) został zamianowany wczoraj przez kanclerza Dollfuss'a wicekomendantem na „froncie patrjotycznym" Austrji. Po otrzymaniu nominacji Starhemberg oświadczył, że jest jeszcze jeden dowód, że w Austrji muszą wkrótce powstać rządy faszystowskie. Wódz heimwehry twierdzi, że choć został zamianowany przez kanclerza, jako jego zastępca, to nie znaczy, że całą swą armję oddaje mu pod rozkazy.

— Łączymy się do akcji z kanclerzem — mówił Starhemberg, — lecz ja pozostanę nadal komendantem helmwehry z prawem decyzji."

2,489 POLAKÓW NA UNIWERSYTECIE WE FRANCJI.

Paryż, 14. października. — Wedle ostatniej statystyki uniwersyteckiej, na wszystkich uniwersytetach we Francji studjuje 2,489 Polaków. Stanowią oni drugą najliczniejszą grupę cudzoziemską po Rumunach, których jest 2,555.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Angielski pisarz Arthur Ringe, który większą część wolnego czasu spędził na atakowaniu Kościoła w listach do gazet i w mowach, umarł katolikiem. Czując, że ostatnia chwila się zbliża, prosił o sprowadzenie księdza. Na jeden dzień przed śmiercią przyjął on pierwszą— i ostatnią — Komunję św.

* * *

Prezydent Roosevelt odrzucił prośbę organizacyj kupieckich o przyspieszenie Dnia Dziękczynienia o tydzień ,tak aby dać kupcom więcej czasu do rozwinięcia kampanji sprzedaży przedświątecznych.— Zdaniem Prezydenta ,wywołałoby to zbyt wiele zamieszania. — Święto Dziękczynienia będziemy zatem obchodzili jak zwykle, w ostatni czwartek, 30-go listopada.

* * *

Statystyka przeprowadzona przez National Surety Corp. wykazuje, że fałszerstwa czeków, bondów i innych papierów wartościowych kosztują publiczność amerykańską $300,000,000 rocznie. Nowocześni fałszerze używają precyzyjnej maszyny elektrycznej do podrabiania papierów, które trudno odróżnić od prawdziwych.

* * *

Z Genewy nadchodzą wiadomości ,że w kołach dyplomatycznych na stanowisko komisarza Ligi dla spraw uchodźców żydowskich wysuwany jest Alfred E. Smith, b. gubernator New Yorku. Pierwszym kandydatem na to stanowisko był b. prezydent, Herbert Hoover, — lecz p. Hoover widać propozycję odrzucił.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 14 października: św. Kaliksta Pap.

*

Jutro, niedziela, 15 października: św. Jadwigi.

Dziewiętnasta niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: „O Szacie Godowej."

*

Pojutrze, poniedziałek, 16 października: św. Teresy, Karmelitanki.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:02.
Zachód słońca o godz. 5:11.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę i niedzielę pogoda, przy podnoszącej się temperaturze. Silny, południowy wiatr.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj, o godzinie 2-ej po południu, 57 stopni;— najniższa wczoraj, o godzinie 7-ej rano, 41 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 16 i 85 setnych centa. Bondy polskie 8-proc., $70; bondy 7 proc., $76.62 i pół centa; bondy 6-proc., $61.00.

*

Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się pn. 1500 N. Dearborn Parkway.

W HOŁDZIE TADEUSZOWI KOŚCIUSZCE.

Dr. Tytus Zbyszewski, Konsul Generalny Reczypospolitej Polskiej w Chicago, kupuje za $5,000 nowych pięciocentowych znaczków pocztowych, wydanych na cześć gen. Tadeusza Kościuszki, bohatera Amerykańskiej Wojny Rewolucyjnej, od poczmistrza Kreutgena. Znaczki upamiętniają 150-tą rocznicę nadania obywatelstwa amerykańskiego generałowi Kościuszce. Sprzedaż znaczków rozpoczęła się wczoraj w Chicago i pięciu innych wielkich miastach w Stanach Zjedn. W westybulu Gmachu Federalnego odbyły się stosowne ceremonje w obecności przedstawiciela departamentu poczty, który specjalnie przyjechał z Washingtonu.

(Klisza Herald-Exam.)



Były Prezes Komisji Podatkowej Oszukał Rząd Na $59.000.

Zapłacił $5.23 Od $302,000 Dochodu.

William H. Malone, prezes stanowej komisji podatkowej pod gubernatorami Smallem i Emmersonem, został postawiony w stan oskarżenia przez federalną „Grand Jury" pod zarzutami „rozmyślnego usiłowania oszukania rządu Stanów Zjedn." i „rozmyślnego usiłowania wyminięcia lub pogwałcenia praw o podatku dochodowym".

W krótkości, Malone jest oskarżony o zapłacenie tylko $5.23 podatku od łącznego dochodu $302,876 w latach 1929 i 1930.

Może stracić paszport.

Malone, kandydat na republikańską nominację na gubernatora w 1931, bawi w Europie od początku lata. Przyjaciele nie mają od niego żadnych wiadomości, kiedy zamierza powrócić. Departament stanu będzie proszony o unieważnienie jego poszportu, co zmusiłoby go do szybszego powrotu.

Akt oskarżenia zarzuca, że miał on $314,139 dochodu w 1929, z czego pozwolono mu odciągnąć $34,056. Powinien był zatem zapłacić $58,478 podatku od czystego dochodu $280,079.

Za rok 1930, akt oskarżenia zarzuca, Malone miał $84,417 dochodu, był uprawniony do odciągnięcia $61,220, powinien był zatem zapłacić $1,101 podatku od czystego dochodu $22,797.

Malone jednakowoż podał swoje straty w owym roku na $56,428, prócz dozwolonych dedukcyj i wniósł wykaz, w którym stwierdził, że nie jest nic winien rządowi.

Grozi mu podwójna kara.

Każde z dwóch oskarżeń grozi mu, w razie uznania go winnym, karą 5 lat więzienia lub grzywną $10,000, albo więzieniem i grzywną.

Ława wielkoprzysięgłych rozpoczęła śledztwo w sprawie dochodu Malone'a w lipcu, po dwóch latach żmudnych dochodzeń prowadzonych przez biuro śledcze departamentu podatków wewnętrznych.

Federalny prokurator Green powiedział: „Akt oskarżenia wyjawia, że różnica pomiędzy dochodem brutto i dochodem netto jest rezultatem pozycji określonej w akcie jako „inny dochód".

„Ta pozycja za rok 1929 wynosi $269,958, a za rok 1930 — $79,150. Rząd nie może teraz wyjawić natury źródła dochodu objętego temi cyframi."

Mimo milczenia p. Greena, obserwatorzy przepowiadają, że proces — jeżeli Malone wróci do Chciago — przyniesie sensacyjne rewelacje.

Adwokat zasądzony.

Owe tajemnicze pozycje przypomniały zasądzenie adwokata Henry L. Blima przez sędziego federalnego Barnesa na 90 dni aresztu za obrazę sądu przed dziesięciu dniami. Rząd zarzucił, że adwokat Blim złożył „fałszywe, wykrętne i wprowadzające w błąd zaświadczenia" przed Ławą wielkoprzysięgłych badającą dochody Malone'a.

Jeden Morderca Dostał 199 Lat, Drugi Skazany Na Śmierć.

Cohena Stracono Wczoraj Na Krześle Elektrycznem.

Peter (Piccolo Pete) Pace, 21 letni morderca policjanta Patricka J. Ryana, został wczoraj skazany na 199 lat więzienia. Pace został uznany winnym przez ławę sędziów przysięgłych miesiąc temu, kiedy stwierdzono, że bandyta zabił policjanta, gdy ten odmówił wypicia kieliszka wina w knajpie Edwarda Bergmana, pnr. 3328 Armitage ave. Wyrok, skazujący Pace na 199 lat więzienia wydany był wczoraj przez sędziego Charlesa P. Molthropa, który odrzucił petycję obrony, domagającej się ponownych przesłuchów.

Z chwilą odrzucenia petycji o ponowne przesłuchy w sprawie Pace'a, wszelkie przeszkody w celu stracenia drugiego mordercy policjanta, Ross Kinga, alias Kenneth Smith'a, zostały usunięte. Obrona Smith'a robiła również starania o odroczenie terminu wykonania wyroku w celu odbycia ponownych przesłuchów. Panuje mniemanie, że jeżeli Pace nie otrzymał zezwolenia na panowną rozprawę, King - Smith, który zabił w czasie napadu rabunkowego policjanta Harry Radlich'a, nie otrzyma również ponownych przesłuchów i będzie musiał zapłacić życiem za życie. King-Smith zginie na krześle elektrycznem w przyszły poniedziałek o godzinie 12:01 rano.

Wystawa Ma Być Otwarta Do 11go Listopada.

Zarząd Wystawy zastanawia się poważnie nad propozycjami: powtórzenia Wystawy w przyszłym roku i przedłużenia terminu wystawy tegorocznej do 11 listopada, czyli do dnia „Zawieszenia Broni." Otrzymano tu wczoraj wiadomość z Washingtonu, donoszącą, że prez. Roosevelt jest za tem, aby wystawę powtórzyć w przyszłym roku. Kwestję tę omówił z przedstawicielami zarządu Wystawy w czasie swojego pobytu w Chicago na konwencji Legjonu Amerykańskiego. Dowiedziano się również, że zarządy wszystkich kolei, jak również chicagoska Izba Handlowa współpracują z akcją powtórzeni Wystawy w roku przyszłym.

KRYMINOLODZY ZNALEŹLI DOWODY ZBRODNI.

Która Kosztowała 7 Istnień Ludzkich.

Aeroplan kompanji United Air Lines, który rozbił się we wtorek wieczór blisko Chesterton, Ind., powodując śmierć siedmiu osób, został literalnie rozerwany na pół eksplozją jakiegoś silnego materjału wybuchowego. Takie oznajmienie wydał wczoraj D. B. Coyler, wiceprezes kompanji.

Dr. C. W. Muehlberger, chemik koronera i członek sztabu laboratorjum wykrywania zbrodni przy uniwersytecie Northwestern, ustalił po mikroskopicznem zbadaniu cząsteczek metalu i płótna znalezionych w szczątkach samolotu, że katastrofę spodowała eksplozja bomby umieszczonej albo w umywalni, albo w komorze bagażowej aeroplanu. Jego raport przedstawiono kompanji, oraz departamentom handlu i sprawiedliwości, które wdrożyły śledztwo.

Dr. Muehlberger nieomieszkał zaznaczyć, że nie znaleziono żadnego dowodu, iż owym materjałem wybuchowym była bomba zegarowa i powiedział, że natura eksplozji pozostanie prawdopodobnie na zawsze tajemnicą.

„Wszystkie nagromadzone dowody" — prezes kompanji powiedział — „prowadzą do konkluzji, że katastrofę spowodował potężny materjał wybuchowy, umieszczony w tylnej części aeroplanu. Sekcja pasażerska i tylna sekcja aparatu zostały rozerwane eksplozją, co spowodowało upadek aeroplanu na ziemię. Dopiero na ziemi nastąpiła eksplozja zbiorników gazoliny, mieszczących się w skrzydłach samolotu. — Tylna część, mniej uszkodzona spadła o milę od kadłuba aeroplanu.

Kryminolodzy uniw. Northwestern nie mogli nawet ustalić, czy materjał wybuchowy był w płynnej czy stałej formie. Śledztwo stwierdziło, że aeroplan nie wiózł żadnej paczki, w której mogłaby być ukryta bomba, stąd też podejrzenie, że materjał wybuchowy został umieszczony w samolocie przez jakąś zbrodniczą rękę.

"Niebezpieczeństwo Wojny Leży w Imperjaliźmie"

Prezydent Prosi o Lojalność Dla Ideałów Pokoju.

Washington, 14. paźdz. — Prezydent Roosevelt powiedział wczoraj w przemówieniu do całego narodu, że „tylko przez stałe nauczanie i podkreślanie ideałów pokoju", narody zagrażające pokojowi światowemu przez swoje imperjalistyczne pragnienia można będzie wciągnąć do szeregów większości przeciwko takiej polityce.

Mówiąc przez radjo z Białego Domu do trzeciej dorocznej konferencji kobiet dla spraw bieżących, Prezydent podkreślił potrzebę dalszej redukcji kosztu rządu lokalnego przez „dobre metody administracyjne i usunięcie błędnej polityki".

Spostrzegając, że konferencja omawia „kryzys w historji", pan Roosevelt powiedział, że istnieją dwa zagadnienia, w których rozwiązaniu mogą być pomocne zainteresowanie publiczne i publiczna dyskusja — pokój światowy i edukacja, która została silnie dotknięta przez kryzys ekonomiczny.

„Niebezpieczeństwo dla pokoju światowego" — Prezydent mówił — „nie przychodzi zpewnością od Stanów Zjedn. Ameryki.

„Stany Zjedn. nie dążą do anektowania Kanady lub jej części, jak nie dążą do anektowania części lub całości Meksyku lub Kuby.

„Stanowisko olbrzymiej większości naszego ludu w stosunku do sąsiadów, ten kompletny brak narodowego pragnienia ekspanzji terytorjalnej sprawia, że reszta świata zaczyna rozumieć, iż Stany Zjedn. są przeciwne wojnie."

Nawołując o lojalność dla ideałów pokoju światowego, Prezydent naglił o lepszy poziom nauczania w całym kraju mówiąc, że podniesienie edukacji przynajmniej do poziomu przed-kryzysowego przyczyni się wielce do rozwiązania problemów omawianych na konferencji.

FEDERACJA PRACY OGŁASZA BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH.

Odpowiedź Na Gnębienie Unij Przez Hitlera.

Washington, 14. paźdz. — Konwencja Amerykańskiej Federacji Pracy uchwaliła wczoraj bojkot towarów niemieckich w proteście przeciw wrogiemu stanowisku rządu Hitlera w stosunku do wolnych unij zawodowych.

Bojkot, planowany pierwotnie dla samych Niemiec, rozszerzono na inne kraje, kiedy komisja rezolucyj wyraziła swoje przekonanie, że byłoby „nierozważnem" wyszczególniać jeden rząd.

Sprawozdanie komisji wspomina, że „rząd włoski ze swoim faszyzmem, Rosja z komunizmem i Chiny ze swoim chaosem" przedstawiają warunki uniemożliwiające organizację wolnych unij zawodowych. Rekomendowała ona objęcie i tych rządów bojkotem.

Dyskusja nad kwestją bojkotu skupiała się na sytuacji niemieckiej. Prezes Green, nawołując konwencję do przyjęcia rezolucji, oświadczył, że osobiście poszedłby znacznie dalej w potępieniu reżymu Hitlera.

Tylko jeden głos z pomiędzy 600 delegatów na konwencji padł przeciw bojkotowi.

Rezolucja zastrzega, że bojkot powinien był wymierzony tylko przeciw sprowadzanym towarom, nie może być jednak skierowany przeciw jednostkom w Ameryce, niezależnie od ich narodowości, rasy lub politycznych przekonań.

Z KAZIMIERZOWA

W ostatnią niedzielę bieżącego miesiąca, rozpocznie się na Kazimierzowie bazar parafjalny, w sali pod nową szkołą. — Odbywać się będzie 31go b .m. oraz 5go, 8go, 12go i 15go listopada .

*

Nadzwyczajne posiedzenie Dziewic Różańcowych odbędzie się w przyszły czwartek, o godzinie 8ej wieczorem, w sali zwykłej, na którem przyjdzie pod orady sprawa bazaru parafjalnego.

*

Starzy i młodzi zarówno mężczyźni i młodzieńcy, jak niewiasty i panny wybierają się jutro na zabawę kostkową „bunco party' 'do sali Łuczaka, pnr. 3028 West Cermak Rd. Urządzeniem tej zabawy zajmuje się Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

*

P. Franciszek Skibicki, zam. pnr. 1930 So. Homan ave., zmuszony był poddać się poważnej operacji w szpitalu św. Antoniego z Padwy. Operacja się udała i p. Skibicki powoli powraca do zdrowia.

*

Kwartalne posiedzenie Tow. Sokół Polski Jedność Konfederatów Barskich, odbędzie się jutro po południu, w sali zwykłych zebrań.

*

Dzisiaj w kościele św. Kazimierza odbył się ślub p. Władysława Kozioł z panną Bronisławą Przybycien. Nowożeńców węzłem Sakramentu małżeństwa połączył miejscowy proboszcz X. prałat Antoni Hałgas.

*

Ciąg dalszy kolekty domowej na Kazimierzowie, odbędzie się w przyszłym tygodniu na wszystkich ulicach na zachód od Kedzie ave. Kazimierzowianie mimo trudnych warunków życia, okazują kapłanom swoim szczerą wolę i dzielą się czem mogą i na co ich stać, by powinność swoją względem parafji choć w cząsteczce złożyć.

*

Państwo Stefanostwo Rzepczyńscy, długoletni osadnicy Kazimierzowa, obchodzą dzisiaj srebrne gody małżeńskie i z tej okazji krewni, tudzież liczni przyjaciele składają im życzenia wszelkiej pomyślności i doczekania się złotych godów małżeńskich.

*

Tow. Washingtona urządza bal jubileuszowy, z okazji srebrnego jubileuszu swego założenia, jutro, dnia 15go b. m. w polskiej sokolni Jedność, przy 23ej i So. Whipple ul., począwszy o godzinie 7ej wieczorem.

*

Jutro po południu odbędą posiedzenia towarzystwa następujące: Tow. św. Krzyża o godzinie 2ej; Tow. św. Jana Chrzciciela o godzinie 1:30 i Tow. św. Katarzyny o godzinie 1:30.

*

Pobłogosławiony został w kościele św. Kazimierza w ubiegłą sobotę dozgonny związek małżeński p. Stefana Wielgusa z panną Julją Świerczek. Nowożeńcom drużbowali: w charakterze damy honorowej panna Helena Coackley;— ślubne pierścionki niósł mały Władzio Pudełek w towarzystwie Dorotki Małczyńskiej. W pierwszej parze drużbów był p. Mieczysław Świerczek, brat pani młodej z panną Lodzią Pasierb, a w drugiej parze p. Ludwik Urban z panną Janią Kramarz.— Gody weselne odbyły się w sali ob. Jelenia, pnr. 2459 So. Whipple ul.

*

Kółko Dramatyczne św. Kazimierza zbierze się na swe regularne miesięczne posiedzenie w najbliższy poniedziałek, w sali zwykłej, o godzinie 7:30 wieczorem. Przyjdą na tem posiedzeniu ważne sprawy, wymagające obecności wszystkich członków i członkiń.

*

Odbył się w ubiegły poniedziałek wieczorek powitalny Dziewic Różańcowych, dla nowych członkiń, których było 24 a które zapisały się w poczet wybranek Marji. Z tej okazji wykonany został następujący program: Solo „Melodje Polskie" odśpiewała Helena Gondek, przy akompanjamencie na fortepianie Leonardy Cieśla; następnie odegrano zajmującą komedję p. t. „Potrzeba Kucharki," której wykonawczyniami poszczególnych ról były następujące panny: Czesława Wisz, Marja Szperka, Gertruda Siudowska, Alicja Kołodziej, Adelina Szot ,Rozalja Potok i Helena Jachimiec. Potem z kolei przemówił proboszcz, X. prałat Antoni Hałgas, który jest kapelanem Dziewic i wicekapelan X. Jan Peterson. Obaj kapłani nawoływali panienki, by w pracy werbunkowej nie ustawały, — lecz kontynuowały zbożną pracę dla dobra towarzystwa różańcowego i parafji kazimierzowskiej. Prezeska panna Weronika Erazmus w imieniu towarzystwa złożyła podziękę zacnym kapłanom za słowa serdecznej zachęty. Potem solo „I love you truly" odśpiewała panna Elżbieta Czachorska i zmuszona do naddatku wykonując następnie „Trees." Ostatnim numerem na programie było wręczenie nagród zasłużonym pracowniczkom towarzystwa różańcowego.

*

Panowie F. Drzewiecki i F. Nowal, właściciele lokalu piwnego „The Spot" pnr. 2101 Marshall blvd., na Kazimierzowie, urządzają otwarcie, a raczej „chrzciny" swego interesu dzisiaj.

Zabawa Kostkowa.

W Związku Klubów Małopolskich w przyszłą środę dnia 18-go października o godzinie 8ej wieczorem w sali J. Stefanika 1401 W. Superior ulica.

Następujące panie należące do Z. K. M. urządzają zabawę kostkową, dochód z której przeznaczony będzie wyłącznie na cele oświatowe i społeczne.

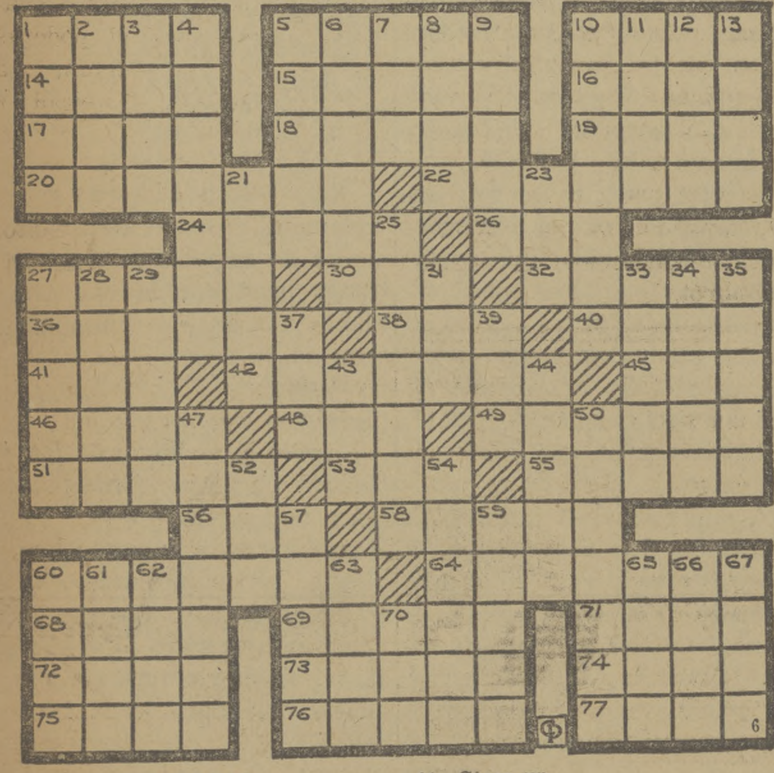
Na czele pań jest prezeska komitetu oświatowego p. W. Niedziałkowska, p. Z. Markot, wiceprezeska; p. M. Bryniczka, dyrektorka; p. Z. Matejko, dyrektorka; p. M. Pochelska, dyrektorka; p. M. Zachacka, p. Barabiasiowa, p. A. Remijanowska, p. M. Piotrowiczowa, p. F. Boguszowa, p. S. Babiarzowa, p. W. Smotrysiowa, p. J. Stefanikowa.

Na powyższą zabawę zapraszamy wszystkie kluby oraz naszych sympatyków, mamy sto pięknych i cennych premji do rozgrywki.

Komitet Pań Z. K. M.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



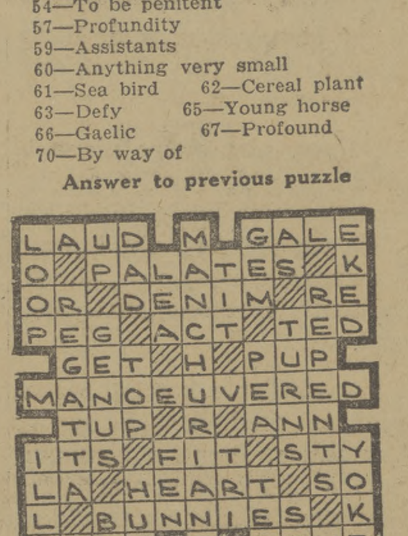
ACROSS

1—Part of the neck
5—The locust tree
10—Hew
14—One who employs
15—Century plant
16—Pelt
17—Almost
18—Post of a staircase
19—Confess
20—Mussulman of the proselyting period
22—Lists of names
24—Exam!s
26—Humor
27—To obscure
30—A planet
32—Strained
36—Injured
38—A plant
40—Wheel tracks
41—Sum
42—Nuns
45—Kind of rodent
46—Hastened from
48—Nothing
49—Pure
51—Having become wild after a state of domestication
53—For
55—Mohammedan ruler
56—Intervening
58—Take away by violence (arch.)
60—Charged with gas
64—Penetrated
68—Spruce
69—Laid with stone
71—The inner part
72—Formerly
73—Threefold
74—Otherwise
75—Reward
76—Courses at a race
77—A tread

DOWN

1—Sisters
2—Afloat
3—Fruit
4—Error in writing
5—Reeds
6—Representatives
7—Crude
8—Ended
9—Beneath
10—Gab
11—Swarm of bees
12—Smell
13—Church seats
21—Gives up
23—Remain seated
25—More subtle (ob. var.)
27—Banter
28—Large spoon
29—Method
31—Born
33—Tend, nourish
34—Condition
35—Chemical compound
37—Clamor
39—Part of a circle
43—Small draught
44—Narrow escape
47—Impaired
50—Punishes by fine
52—Illuminated
54—To be penitent
57—Profundity
59—Assistants
60—Anything very small
61—Sea bird
62—Cereal plant
63—Defy
65—Young horse
66—Gaelic
67—Profound
70—By way of

Answer to previous puzzle



THE OLD HOME TOWN — Registered U. S. Patent Office — By STANLEY



Z WOJCIECHOWA

Cztery lata długie bo chude, minęły. Kawał to czasu. Wszyscy z nas niejako zjechaliśmy z wierzchołka dostatku na ziemię rzeczywistości. Dziś, każdy kraje tak, jak mu staje. Podczas tych długich miesięcy braków i potrzeb, Ksiądz proboszcz Gronkowski, nie naprzykrzał się nikomu — radził sobie umiejętnie a jak wiemy, z powodu ogólnego bezrobocia, trudności stworzyło się mu bez liku. Na utrzymanie kościoła i szkoły otrzymywał rok rocznie coraz mniej. Dzieci szkolnych podatków opłacać nie mogły. Zaś koszt utrzymania budynków t. j. opał, światło, reperacje i t. d. był i jest taki sam jak za czasów dobrych a tu nie ma już z czego krajać. Dziś proboszcz nasz, apeluje o pomoc! Sądzi, że nikt mu nie odmówi. Prosił komitet o urządzenie bazaru i tenże natychmiast się zgodził, rozumiejąc jak koniecznie potrzebną jest pomoc finansowa parafji naszej. Komitet postanowił nie tylko urządzić bazar ale bazar nad bazarami! Coś nadzwyczajnego. By każdy po tych dniach przygnębienia i zmartwienia, ubawił się przy parafji tak jak nigdy. Wiemy, że nikt wielkich sum nie ma do stracenia ale tak jak nieraz stracimy kwoderka na teatr albo piwko ażeby mieć jakąś rozrywkę, to komitet prosi aby przez dwa tygodnie bazaru na Wojciechowie, tego dajma lub kwoderka stracić na sali parafjalnej. Bo tam w tym czasie też będzie piwko i to dobre, a nadto muzyka i może nawet coś "twardego". Będą też wygrywki szynek, słoniny, koszów groserji, podobno żywe prosię i najrozmaitsze rzeczy użyteczne. Wejście będzie wolne i w dodatku, każdy ktokolwiek wstąpi na salę otrzyma t. z. "door prize" czyli los za który może wygrać kosztowną premję darmo.

Rozchodzi się o to, ażeby wspólnie wszyscy bez wyjątku okazali proboszczowi naszą dobrą wolę. On wie, że każdemu dziś bardzo trudno, ale nie liczy na żadne wielkie ofiary, tylko prosi o najdrobniejsze ale od każdego! Ci co otrzymują pomoc od parafji różnemi sposobami, czy to szkolne darmo, czy odzież, czy węgle lub rent, niech także okażą swoją wdzięczność i przybędą na salę by chociaż w mały sposób ale też okazać, że stoją murem z naszym proboszczem w jego potrzebie.

*

Jeden z największych budynków w Nowym Yorku jest budowany z ofiar pięciocentówek i dziesięciocentówek. Te małe sumki złożone razem stanowią poważne sumy a więc komitet nie woła o dolary ale o wspólny udział wszystkich parafjan a skutki bazaru bezwątpienia będą pomyślne. Każdy zaś z nas który się tej sprawie udzieli, będzie tyle weselszym i zadowolonym że dołożył swoją cząstkę kiedy zaszła potrzeba.

*

Bazar nad bazarami, rozpocznie się 12go listopada i trwać będzie do niedzieli 26go listopada włącznie. Mamy więc cały miesiąc do oszczędzania tych extra cencików. Zróbmy ofiarę i odłóżmy troszeczkę na stronę — w jaką tam filiżankę lub dzbanuszek w kąciku na półce — co dzień troszeczkę na ten bazar a potem gdy przyjdzie czas to będą pieniądze jak znalezione — trochę dla mamy, trochę dla taty i dzieci też. Każdy będzie miał cośkolwiek w kieszeni i pójdzie prosto na salę parafjalną by tam spróbować szczęścia i komitet życzy aby każdy wygrał to co najwięcej pragnie. Ze swej strony stara się, ażeby był wybór fantów jak najpiękniejszy i największy.

A więc, wszyscy razem — zacznijmy oszczędzać do 12go listopada!! Let's Go!

Wiec Weteranów Armji Polskiej.

W związku z przyjazdem gen. Józefa Hallera.

Zarząd Okręgu 1, na stany Illinois, Indiana, Wisconsin i Missouri, niniejszem zwołuje wielki wiec, w niedzielę, dnia 15 października, br., na godzinę 2 po południu, do sali Bibljoteki im. J. Słowackiego, mieszczącej się przy 48-ej i S. Paulina ul.

Przyjeżdża do nas ukochany wódz i ojciec nasz, generał Józef Haller. Wobec tego, zwołujemy wszystkich weteranów armji polskiej, tak członków stowarzyszenia naszego, jak i tych, którzy do organizacji nie należą, do przybycia na wiec niedzielny, w celu opracowania programu powitalnych przyjęć i rozlicznych działalności podczas pobytu generała w Chicago.

Koledzy weterani: Oczekujemy wszystkich, przybądźcie więc jak jeden mąż na niedzielny wiec.

Apelujemy również serdecznie do pań, członkiń Korpusów Pomocniczych, i uprzejmie zapraszamy na wiec niedzielny, ażeby wspólnie z weteranami opracowały i przygotowały plan przyjęcia. Uprasza się wszystkich o punktualne przybycie.— Cześć!

Zarząd Okr 1, S, W. A. P.: S. Krygowski, prez.; A. Trygar, wice-prez.; M. Górniewicz, wice-prez.; J. Burzawa, sekr.; J. Czerwiński, skarb.

ZE STANISŁAWOWA.

W niedzielę, dnia 15 października, w dolnej sali Kościuszki na Stanisławowie, starsze uczennice kursu handlowego urządzają wieczorek powitalny pospolicie zwany „Home Coming," dla alumnek, które ukończyły dwuletni kurs handlowy na Stanisławowie, począwszy od pierwszych graduantek w 1916 r. — Jest to oczywiście pierwszy taki wieczorek koleżeński, na którym niewątpliwie zacieśnione zostaną wśród koleżanek dawniejszych i dzisiejszych węzły bliższee przyjaźni. Seniorki tegoroczne liczą na współudział alumnek. Początek wieczorku o godzinie 4 po południu.

*

W jutrzejszą niedzielę, w audytorjum stanisławowskiem, począwszy o godzinie 8-ej wieczorem, pod kierownictwme ks. G. Pałubickiego, C.R., wyświetlane będą dźwiękowe obrazy filmowe (talkies), pod nazwą „The Third Alarm" i inne treści wesołej.

*

Jesień zawitała, liście opadają z drzew, dźwięk ptasząt nie tak gwarny, a więc ażeby ożywić tego ducha w kółkach młodzieży, Tow. św. Wincentego a Paulo, przy parafji św. Stanisława Kostki, urządza t. zw. „Second Annual Fall Festival," czyli zabawę taneczną na rzecz biednych. — Kto bywał na zabawach urządzanych przez Tow. św. Wincentego a Paulo, ten wie, że wszystkie przedsięwzięcia cieszą się liczną frekwencją gości. Nikt nie pożałuje spędzonego czasu w gronie tych młodzieńców, którzy tak gorliwie i z taką chęcią pracują dla dobra biednych przy parafji. Przygrywać będzie orkiestra p. T. Janasa.— A więc nie zapomnijcie o tańcu, który się odbędzie w sobotę, dnia 28 października, w audytorjum św. Stanisława Kostki. — Bilety można nabyć od członków lub w biurze Tow. św. Wincentego a Paulo.

*

Bankiet Kawalerji Polskiej na Stanisławowie zbliża się z każdym dniem. Odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm., w sali Kościuszki, począwszy o godzinie 6 wieczorem, a to z okazji 40-lecia założenia. Po bankiecie program i zabawa taneczna.

Wiec Polskich Robotników Drzewnych

Polski lokal cieśli nr. 341 zwołuje wszystkich robotników zatrudnionych w fabrykach stolarskich na zebranie we wtorek, dnia 17 października do sali Atlas, 1440 Emma ul., o godzinie 8mej wieczorem.

Przyjdźcie wszyscy, aby się dowiedzieć, jak mamy postępować w kwestji projektu prezydenta Stanów Zjednoczonych F. D. Roosevelta co do sprawy robotniczej. Spodziewamy się, że wszyscy robotnicy drzewni przybędą na to zebranie, ażeby się dowiedzieć o ważnych sprawach tyczących się organizacji robotniczej.

Mówcy w języku angielskim i polskim wytłómaczą wam wszystko co was interesuje.

Wstęp wolny dla wszystkich. Kolekty nie będzie. — Za Polski Lokal Carpenterski, Komitet.

"Tag Day" Na Korzyść Ochronki Św. Elżbiety.

W poniedziałek, 16 października, odbędzie się połów, czyli „Tag Day," na korzyść Ochronki św. Elżbiety, by SS. Franciszkanki mogły nadal kierować pracą dobroczynną dla dobra dziatek, którem przez wiele lat opiekowały się i dotychczas opiekują się, kiedy matki w czasie dnia pracują.

Rodacy i rodaczki, nie żałujcie grosza w tym dniu, gdyż obrócony będzie na cel godny.

Przedstawmy sobie tę niewinną dziatwę, która w tym dniu wraz z Siostrami wzniesie rączki z modlitewką na ustach prosząc o zdrowie, błogosławieństwo i wytrwanie w tych czasach trudnych dla wszystkich ofiarodawców i panienek, które poświęcały się i poświęcą się na cel tak szlachetny, na chwałę Bożą. A więc, kochane panienki, z całego serca proszą was SS. Franciszkanki, o poświęcenie się w tym dniu połowu. — Panienki, mające czas, niech się zgłoszą po puszki dzisiaj, lub w niedzielę, 15 października, do Ochronki św. Elżbiety, 1360 N. Ashland ave.

Weterani Żegnali Gen. Maj. F. Parkera.

Wszystkie bez wyjątku organizacji weteranów armji amerykańskiej, polskiej, jak i pomocnicze organizacje kobiece, przy współudziale Z. N. P., Z. P. R. K. i innych zrzeszeń, podejmowali i żegnali generała-majora F. Parkera, w ubiegłą środę, w sali Army & Navy klubu, — mieszczącego się w gmachu Lake Shore Athletic Club, przy Lake Shore Drive.

Cały szereg mówców powoływał kolejno przewodniczący p. W. Hetman, a wszyscy podnosili zasługi generała, kładąc szczególny nacisk na jego sympatyczne i prawdziwie przyjacielskie ustosunkowanie się do obywateli polskiego pochodzenia i wogóle do sprawy polskiej. Nastrój panował nadzwyczaj miły i podniosły, a generał Parker, wzruszony do głębi, — zdawało się, iż lada chwila łzy popłyną po tej szlachetnej twarzy żołnierza. Komitet z p. Bolesławem Kaliszem na czele, wywiązał się ze swego zadania znakomicie i należy mu się pełne uznanie. Błękitne i szare mundury weteranów, przedstawiciele korpusu konsularnego, reprezentanci organizacji, mniej lub więcej znani obywatele — wypełnili sale klubu. Weterani wręczyli pani Parker bukiet róż, a generałowi dyplom honorowy,— artystycznie wykonany na pergaminie.

Istotnie postać generała jest tak miła i sympatyczna, że nic dziwnego, że ustępujący dowódca zyskał sobie tylu przyjaciół i wielbicieli. Druga postać prawdziwego dżentelmana jest osoba admirała floty na wielkich jeziorach, p. Cluveriusa. Konsul generalny dr. T. Zbyszewski, przemawiał w imieniu Rzeczypospolitej; na zakończenie bankietu odśpiewano „Niech żyje nam."

NA ZJEŹDZIE CHIRURGÓW.



Dr. Karl A. Meyer, szef szpitala powiatowego, (z twarzą odsłoniętą), kieruje operacją wobec grupy chirurgów odbywających swój zjazd krajowy w Chicago. (Klisza Herald-Exam.)

Rok Jubileuszowy— Rok Misyjny.

Modlitwa Jego Eminencji Ks. Kardynała Mundelein'a o Powodzenie w Misjach.

Wszechmogący i Wieczny Boże, — my, dzieci Twoje, pokornie upadając przed Tobą, — poświęcamy ten rok duchowego odrodzenia na Twoją większą cześć i chwałę. — Pokornie błagamy Ciebie, strzeż, prowadź i osłaniaj nas, kapłanów i lud Twój, w tym czasie; — przyjm prośby nasze, Błogosław wysiłki nasze i zachowaj nas wiernymi w Twej służbie. — Daj natchnienie w tym, którzy w tym świętym czasie misyj głoszą Słowo Twoje; — przygotuj serca ludu Twego, aby je godnie przyjęli. — Ześlij Ducha Świętego i odnów oblicze naszego miasta i naszej diecezji; — przywróć do Siebie tych, którzy odeszli od Ciebie; wzmocnij tych, którzy powątpiewają i cierpią pokusy; — ochraniaj tych, którzy są w niebezpieczeństwie ciała i duszy; — utwierdź tych wszystkich w łasce Twojej, — byśmy Ci dotąd wiernie służyli i osiągnęli zbawienie naszych dusz nieśmiertelnych. — Amen. (200 dni odpustu.)

* * *

W roku jubileuszowym potrzeba nam łaski Bożej i dlatego powyżej podajemy modlitwę do odmawiania o powodzenie misyj, odbywających się w naszych parafjach rzymsko-katolickich, by te misje św. odbyły się Bogu na cześć i chwałę, na pożytek Kościoła i na zbawienie nieśmiertelnych dusz naszych.

Rok ten posiada dla nas osobliwe znaczenie, a to dlatego, iż jest rokiem dziewiętnastosetnym od Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, od założenia Kościoła Jego. Jest także okazją srebrnego jubileuszu biskupstwa Jego Eminencji Kardynała Jerzego Mundelein'a.

Jest to więc rok, który powinien być przez nas w szczególny sposób uświęcony, i w tym celu we wszystkich parafjach tutejszej archidiecezji odbywają się misje św., aby przez cały ten rok jubileuszowy, bez przerwy, płynęła korna modlitwa do Stwórcy Najwyższego.

* * *

W ciągu dalszym misje św. odbędą się w parafjach następujących: Od 15go do 29go października, w parafji śś. Młodzianków, przy której proboszczem jest ks. Jan Zwierzchowski, pod kierownictwem lokalnych misjonarzy diecezjalnych; od 15go do 29go b. m. w parafji Królowej Aniołów, przy której proboszczem jest ks. J. J. Doody pod kierownictwem OO. ze zgromadzenia św. Wincentego a Paulo; od 15go do 29go b. m. w parafji św. Benedykta, gdzie proboszczem jest ks. W. H. [illegible]tmer, pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 15go do 29go b. m. w parafji św. Doroty, której proboszczem jest ks. T. H. Sheridan, pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 15go do 29go b. m. w parafji św. Kolumba, przy której proboszczem jest ks. prałat D. P. O'Brien, pod kierownictwem OO. Oblatów; od 15go do 29go b. m. w parafji św. Anny, gdzie proboszczem jest ks. J. Phelan, pod kierownictwem lokalnych misjonarzy diecezjalnych; od 15go do 29go b. m. w parafji św. Jerzego (Niemieckiej), przy której proboszczem jest ks. prałat B. Springmeier, pod kierownictwem OO. ze zgromadzenia Krwi Przenajśw.; od 15go do 29go b. m. w parafji św. Gabrjela, gdzie proboszczem jest ks. Bernard Rogers, pod kierownictwem OO. Pasjonistów; od 15go do 29go b. m. w parafji św. Bazylego, gdzie proboszczem jest ks. J. T. Bennett, pod kierownictwem OO. Pasjonistów; od 15go do 29go b. m. w parafji św. [illegible]lary, przy której proboszczem jest ks. M. J. O'Donnell, O. C., pod kierownictwem diecezjalnych misjonarzy; od 15go do 29go b. m. w parafji Narodzenia, przy której proboszczem jest ks. P. C. Conway, pod kierownictwem OO. Marystów; od 15go do 29go b. m. w parafji Niepokalanego Poczęcia N. M. P. (Niemieckiej), przy której proboszczem jest ks. P. Faber, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych.

W PARAFJACH POZA CHICAGO.

Od 15go do 22go b. m. w parafji św. Izydora w Cloverdale, gdzie proboszczem jest ks. J. G. Ott, pod kierownictwem OO. Redemptorystów; od 15go do 22go b. m. w parafji św. Ireny w Warrenville, gdzie proboszczem jest ks. F. Harnischmacher, pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 15go do 22go b. m. w parafji Marji Panny w West Chicago, gdzie proboszczem jest ks. J. Connelly, pod kierownictwem OO. Serwitów; od 15go do 22go b. m. w parafji św. Jana Chrzciciela w Winfield, gdzie proboszczem jest ks. F. M. Franz, pod kierownictwem OO. Serwitów; od 15go do 22go b. m. w parafji Matki Boskiej Gostyńskiej, w Downers Grove, gdzie proboszczem jest ks. Władysław Rzóska, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 15go do 22go b. m. w parafji św. Józefa w Libertyville, gdzie proboszczem jest ks. E. D. Loughry, pod kierownictwem OO. Paulistów; od 15go do 22go b. m. w parafji św. Stanisława B. i M. w Kankakee, gdzie proboszczem jest ks. Stanisław Koralewski, pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 15go do 22go b. m. w parafji św. Rozalji w Kankakee, gdzie proboszczem jest ks. P. Dufault, pod kierownictwem OO. Redemptorystów; od 15go do 22go b. m. w parafji Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w Kankakee, gdzie proboszczem jest ks. J. P. Stoesser, pod kierownictwem OO. Kapucynów; od 15go do 22go b. m. w parafji M. B. Macierzyńskiej w Bourbonnais, gdzie proboszczem jest ks. W. J. Suprenant, C. S. V. pod kierownictwem OO. Redemptorystów; od 15go do 22go b. m. w parafji św. Patrycjusza w Lemont, gdzie proboszczem jest ks. F. M. Hart, pod kierownictwem OO. Pasjonistów; od 15go do 22go b. m. w parafji św. Józefa w Downers Grove, gdzie proboszczem jest ks. C. F. Meade, pod kierownictwem OO. Pasjonistów; od 15go do 22go b. m. w parafji św. Patrycjusza w Kankakee, gdzie proboszczem jest ks. T. E. Fitzpatrick, pod kierownictwem OO. ze zgromadzenia św. Krzyża.

50 LAT DRUKARZEM.

Jubileusz Naszego "Pressmana".



LEON BRZOZOWSKI.

Rzadko trafia się, aby drukarz doczekał się złotego jubileuszu pracy w tym zawodzie. Do tych nie częstych jubilatów należy p. Leon Brzozowski, „pressman" w drukarni Dziennika Chicagoskiego, który od roku 1899 stale pracuje z nami.

„Stary Leon" ma przyjaciół wielu tak wśród starych i wypróbowanych drukarzy jak i zecerów chicagoskich, którzy zapewne teraz z nim razem obchodzić będą tę rzadką rocznicę.

Leon Brzozowski urodził się dnia 3go czerwca, 1871 roku we Wronkach w Księstwie Poznańskiem. Gdy jeszcze był małym dzieckiem, rodzice przywieźli go dnia 16go maja, 1873 roku do tej wolnej Ameryki. Nadszedł czas nauki i dlatego rodzice posłali go do szkoły parafji św. Wojciecha w Detroit, Mich., gdzie się osiedlili. Ale nauka ta nie długo trwała, warunki zmusiły Leonka liczącego zaledwie lat 13cie, do szukania pracy, aby rodzicom przyjść z pomocą. W czerwcu, 1883 roku dostał pierwszy „dziab" w fabryce cygar, ale słaby stan zdrowia zmusił Leona do porzucenia tego pierwszego w swem życiu zajęcia.

Ś. p. Dereński, przyjaciel ojca jubilata wystarał się dla Leona o zajęcie w drukarni Chas. M. Rousseau'a w Detroit, dnia 19go października, 1883 roku gdzie jako chłopiec do posyłek pracował do czasu wyjazdu swego do Chicago, co nastąpiło dnia 8go lipca, 1892 roku, rok przed otwarciem wystawy kolumbijskiej w naszem mieście.

Lat siedem spędził Leon Brzozowski w kilku drukarniach tutejszych, a dnia 8 września, 1899 roku otrzymał zatrudnienie w drukarni Dziennika Chicagoskiego i tu już przeszło 34 lata stale pracuje.

Zarobek musiał być dobry bo dnia 24go października, 1899 roku, zaledwie kilka tygodni po otrzymaniu „dziabu" Leon Brzozowski pomyślał o własnem kółku rodzinnem i poślubił pannę Walerję Krzyżanowską, która od tego dnia dzieli z jubilatem krzyżyki codzienne oczekując za to nagrody w niebie.

Małżeństwo to dzisiaj ma pięć córek i trzech synów. Myśląc o przyszłości rodziny na wszelki wypadek Leon Brzozowski wstąpił do grupy 20tej, Gminy Polskiej nr. 1szy przy Związku Narodowym Polskim, gdzie do dziś jest członkiem. Z rodziną swoją dość liczną zamieszkuje p. Brzozowski we własnym domu pnr. 5927 Thorndale avenue, blisko Mason avenue.

Złoty jubileusz drukarstwa jubilat obchodzi dnia 19 października. — Jubilatowi zdrowia i pomyślności na długie jeszcze lata!...

Do Tow. Borzęcin im. M. L. Idzikowskiego.

Posiedzenie odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 17 października, w sali zwykłych zebrań, o godzinie 7:30 wieczorem. — J. Kowal, prezes; Ludwik Makowski, sekr. prot.

Z MARJANOWA

Z okazji imienin X. proboszcza Edwarda Brzezińskiego, C. R., które w dniu wczorajszym przypadały, konfratrzy, wspól-bracia kapłani składali serdeczne swe życzenia X. Solenizantowi w wigilję imienin, tj. w czwartek. Do Solenizantów zaliczany był także X. prof. Edward Morkowski, C.R.

*

U państwa Franciszka i Berty Schlottów, zam. pnr. 2935 Willow ul. zanosi się na podwójne weselisko. Nic też dziwnego, że gorączkowe od kilku dni odbywają się doń przygotowania. Państwo Schlott, zasłużeni marjanowianie obchodzić będą od dziś za tydzień srebrne gody małżeńskie, a w dodatku, córka ich Gertruda poślubi swego wybranka serca, p. Hieronima Starkey. Oblubieniec jej pochodzi z Jackowa. Będzie więc podwójna uroczystość niezwykle w naszych rodzinach zdarzająca się. U stóp tego samego ołtarza i na tej samej Mszy św. rodzice odnowią swe przyrzeczenia ślubne, a córka ich ślubować będzie swemu oblubieńcowi, iż się nie opuszczą aż do śmierci.

Msza św. odbędzie się w kościele Najśw. Marji Panny Anielskiej o godzinie 11ej przed południem. Orszak weselny, w pochodzie uroczystym do ołtarza tworzyć będą: mała Gracja, córeczka pp. Józefa i Albiny Schielków, pogrzebowych na Jadwigowie, poniesie bukiet kwiatów. Edward Schultz z panną Ireną Schlott, oraz Rajmund Schlott z panną Lorettą Santowską będą nowożeńcom drużbować. Mały zaś Malwin, synek pp. Władysława i Anny Gortatowskich poniesie koszyk srebrnych kwiatów. A dalej, matka poprowadzi do ołtarza syna swego, a ojciec swą córkę. Natomiast ojciec pana młodego poprowadzi matkę pani młodej. Celebransem Mszy św. będzie X. proboszcz Edward Brzeziński, C. R. Msza św. będzie solenna. Uczta weselna mieć będzie miejsce w kafeterji Warszawa.

*

X. proboszcz Edward Brzeziński, C.R., założyciel i pierwszy kapelan Stow. Alumnów Marjanowskich, dużo czasu poświęcił, zanim powołał do życia to zrzeszenie wychowanków marjanowskich. Początki jak zwykle są trudne, jednak przy wytrwałej pracy, młodzież marjanowska powoli zaciągała się w poczet członków Stowarzyszenia Alumnów. Stowarzyszenie rosło i rozwijało się. Dawano przedstawienia i wieczorki cieszące się powodzeniem na każdym kroku. Obecny włodarz parafji marjanowskiej, będąc kapelanem nie poprzestawał w pracy, albowiem ogólne dobro alumnów leżało mu zawsze na sercu i leży do dnia dzisiejszego i nic w tem dziwnego, przecież sam jest wychowankiem tej parafji, a któremu Opatrzność powierzyła ster tej parafji. Za staraniem X. prob. Brzezińskiego urządzony został odpowiedni lokal klubowy dla członków i członkiń do spędzenia wolnych chwil i zacieśnienia z sobą bliższych węzłów przyjaźni. Lokal klubowy jest elegancki, wyposażony w radjo, fortpian, książki itd., nadzwyczaj gustownie umeblowany, służący do wszelkich zabaw i zebrań. Księdza Brzezińskiego praca, wydała zdrowe owoce zasiane na glebie członków i członkiń. Te jego zabiegi uwieńczone zostały pożądanym rezultatem, bowiem ta praca kontynuowana jest w dalszym ciągu pod jego okiem, a do pomocy stanął następca w charakterze kapelana w osobie X. Władysława Barona, C.R., który posłuszny rozkazom swego proboszcza, pracuje nadal podtrzymując tego samego ducha. I praca postępuje raźno naprzód. Obecnie alumni czynią od kilku tygodni skrzętne przygotowania do przedstawienia mającego się odbyć w niedzielę, dnia 29go października, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 8mej wieczorem. Odegrana zostanie arcywesoła komedja w trzech aktach pt. „Przygody Rodziny na Marjanowie". Będzie to oczywiście wieczór śmiechu. A śmiech to zdrowie powiadają lekarze. Niechże też marjanowianie i ich przyjaciele poprą zabiegi i usiłowania alumnów, a będzie to dla nich zachętą i bodźcem do dalszej pracy, a parafja marjanowska na tem skorzysta, gdyż dochód z przedstawienia przeznaczony na korzyść parafji. Bilety nabyć można od członków i członkiń, oraz w ofisie parafjalnym, podczas godzin urzędowych.

*

Jutro na sali parafjalnej o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się przedstawienie urządzone staraniem dzieci szkolnych, pod dozorem Sióstr Nauczycielek, z okazji imienin X. proboszcza Edwarda S. Brzezińskiego, C.R.

*

W przyszłą niedzielę d. 22go października odbędzie się bankiet, urządzony staraniem Oddziału św. Barbary, M. P. z okazji 25ej rocznicy założenia tegoż Towarzystwa.

*

We wtorek o godz. 7:30 rano przystąpią do wspólnej Komunji św. członkinie Apostolstwa Modlitwy Serca Pana Jezusa. Jest to święto św. Małgorzaty Alacoque, założycielki Apostolstwa. Członkinie przyjdą do spowiedzi w sobotę po południu o godz. 4:30 lub wieczorem o godz. 7:30.

*

Klub św. Józefa urządza zabawę towarzyską w niedzielę, dnia 5go listopada w sali parafjalnej.

*

Wczoraj o godz. 10ej rano odbył się pogrzeb św. Macieja Frontczak.

*

Dzisiaj o godz. 10ej rano odbył się ślub Antoniego Remke z Klarą Sokolską.

*

Dzisiaj rano, o godz. 10tej odbył się pogrzeb śp. Franciszka Gawin.

*

Jutro rano o godz. 7:30 przystąpią do wspólnej Komunj. św. członkowie Bractwa Mężczyzn Różańca św. Do spowiedzi św. przyjdą dzisiaj wieczorem.

*

W poniedziałek o godz. 10ej rano odbędzie się pogrzeb śp. Józefiny Karaś.

*

Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłem tygodniu: Jutro Oddział św. Barbary, M. P. i Trzeci Zakon św. Franciszka. W poniedziałek Klub św. Józefa, Tow. Polek św. Kunegundy i Tow. św. Grzegorza. We wtorek Tow. Polek św. Cecylji i Dwór Bolesława, ZKL. W środę Tow. Dramatu i Śpiewu. W czwartek odbędzie się bardzo ważne posiedzenie Dziewic Bractwa Różańca św. Uprasza się wszystkich członkiń o przybycie.

ZAPOWIADA WOJNĘ Z BAKTERJAMI.



Dr. Charles Mayo, znany chirurg amerykański, przemawiając onegdaj w Chicago Stadium do 10,000 słuchaczy, oświadczył że ludzkość przystąpi wkrótce do decydującej walki z bakterjami, które będzie można zwalczać skutecznie przy pomocy śmiercionośnych promieni radjum.

Kalendarzyk Posiedzeń Klubów Małopolskich.

Kub Sokołowian odbędzie zebranie w niedzielę, dnia 15go października w rezydencji p. W. Smotrysia, 2312 N. Tripp Ave. o godzinie 2:30 po południu. Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, wszyscy członkowie proszeni przybyć.

Jan Szymonik, prezes
Józef Łuszczki, sekr.

*

Kub Piotrowian zawiadamia o swem posiedzeniu w przyszłą niedzielę, dnia 15go października, w sali Domu Stow. 51-szej i So. Racine Ave., o godzinie 2:30 po południu.

Piotr Głąb, prezes
Jan Kleban, sekr.

*

Kub Brzeźnica urządza bal jesienny w niedzielę, dnia 15go października, w sali Atlas, 1436 Emma ulica, początek o godzinie 3ciej po południu, na który zapraszamy Szan. Publiczność.

Komitet Balu.

*

Klub Kobylanka występuje na bal klubu Brzeźnica w niedzielę, dnia 15go października, występ "in gremio" — zbiórka punktualnie o godzinie 6:30 wieczorem przed salą.

F. Sieracki, prezes
E. Szurek, sekr.

*

Klub Zaborowie odbędzie posiedzenie miesięczne w przyszły wtorek, dnia 17go października, w sali J. Stefanika, 1401 W. Superior ulica, o godzinie 7:30 wieczorem.

Paweł Majka, prezes
Stanisław Kukiełka, sekr.

Green Obrany Ponownie Prezesem Amer. Fed. Pracy.

Washington, 14. paźdz. — William Green, czołowy przywódca robotniczy, został obrany jednomyślnie prezesem Amerykańskiej Federacji Pracy na 10-ty termin.

W swojej mowie akceptacyjnej, Green przyrzekł wytężyć wszystkie swoje siły w służbie zorganizowanej pracy.

„Z całą władzą i zdolnościami, jakie posiadam" — Green powiedział — „powiodę naprzód armję pracy, aż uzyskamy wszystkie prawa, które się nam należą.

„Żyjemy w czasach krytycznych. Musimy popierać tych, którzy idą naprzód pod znakiem NRA.

„Jeżeli padniemy, upadnie cały naród."

Konwencja federacji opowiedziała się za przyspieszeniem programu robót publicznych, na które rząd przeznaczył $3,300,000,000.

12 PROC. LUDNOŚCI KRAJU NA LISTACH ZAPOMOGOWYCH.

15,100,000 Osób Korzysta z Pomocy Publicznej.

Washington, 14. paźdz. — Harry L. Hopkins, federalny administrator ratunkowy, oblicza, że 12 procent ludności St. Zjedn. znajduje się na listach ratunkowych.

W dokładnych cyfrach, opartych na statystyce stanowej, powiatowej i lokalnej 15,100,000 osób żyje z dobroczynności, publicznej i prywatnej.

„Niech nikt nie myśli" — Hopkins powiedział, — „że liczba bezrobotnych, potrzebujących pomocy, zmniejszy się po ważniej tej zimy."

Jednym z artykułów, jaki będzie dodany do listy prowjantów rozdawanych przez rząd będzie masło. Rząd chce w ten sposób jednocześnie okrasić zapasy rozdawane biednym i zmniejszyć nadwyżkę artykułu w celu podniesienia cen.

Szczegółowe cyfry nie są jeszcze wiadome, jednak Hopkins zapowiada zakupienie przez rząd „pokaźnej części nadwyżki masła". Nadwyżkę tę oblicza się na o 100,000,000 funtów więcej niż przed rokiem, a o 45,000,000 więcej niż przeciętna w ostatnich pięciu latach.

Kaczka o Zamachu Na Króla Rumuńskiego.

Bukareszt, Rumunja, 14go paźdz. — W pismach tutejszych ukazała się wczoraj alarmująca wiadomość, donosząca, że król Karol uniknął szczęśliwie śmierci z rąk zamachowców.

O godzinie 12ej w południe przybył do stolicy pociąg pośpieszny, w którym przyjechał król Karol. Z przybyciem następnego pociągu osobowego, który przebył tą samą drogę, rozeszła się wiadomość o zamachu na króla. Dwaj konduktorzy z drugiego pociągu, baraszkując się w korytarzu, wybili niechcący szybę. Przelęknięci, że będą musieli odpowiadać za to i zapłacić za szkodę, powiedzieli po przybyciu na dworzec, że gdy pociąg przejeżdżaj koło pewnej miejscowości, ktoś dał kilka strzałów do będącego w ruchu pociągu. Ktoś wpadł na pomysł, że to nie co innego, jak tylko nieudały zamach na życie króla. Prasa wiadomość podchwyciła i zrobiła wielką sensację. Kiedy konduktorzy zauważyli, że ich żart zamienił się na rzecz poważną, przyznali się do winy i powiedzieli jak się rzecz miała. Cały Bukareszt śmieje się serdecznie z „zamachu" i z biednych konduktorów, którzy nie przypuszczali, że kłamstwo ich weźmie taki obrót.

Klub Miechowiczan Wielkich Zaprasza.

Klub Miechowice Wielkie urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 22 października, w sali Łatki, narożnik Huron i Noble ul. Klub Miechowiczan Wielkich urządza tę zabawę na cel szlachetny, bo na wykończenie szkoły w rodzinnej wiosce. Wieśniacy w Polsce są w bardzo trudnem położeniu, i pomimo, że pracę przy budowie domu ofiarują bezpłatnie, to jednak za materjał trzeba płacić, a szkoła musi być wykończona na zimę, ażeby dziatwa miała się gdzie uczyć. Stara szkoła będzie musiała ulec zlikwidowaniu, celem bezpieczeństwa, z rozkazu rządu. Nową murowaną szkołę stawia się obecnie, ale potrzeba jeszcze paru set dolarów, ażeby położyć dach i jakoweś urządzenie wewnątrz — przynajmniej w jednej sali, ażeby dziatwa mogła uczęszczać na naukę.

Klub Miechowiczan Wielkich uprasza wszystkich o paparcie zabawy. — F. Sas, prez.; St. Kolczak, koresp.

POLSKA FLAGA MORSKA W GRECJI.

Ateny. (Poczta.) — Pojawienie się bandery polskiej po raz pierwszy w porcie Pireusie na tranoceanicznym parowcu „Polonia", na którym znajdowało się ponad 500 turystów polskich, wywołało zrozumiałe zaciekawienie miejscowej ludności i marynarzy. Szereg dzienników ateńskich zamieściło wzmiankę o przybyciu polskiej wycieczki własnym, polskim okrętem.

„Le Petit Athenien" z okazji pobytu „Polonji" pisze m. in.: „Przedstawicielom szlachetnego narodu polskiego składamy na tem miejscu serdeczne „Witajcie! w nadziei, że wywiozą oni jak najlepsze wspomnienia ze swego u nas pobytu. Grecja w stosunku do Polski zaciągnęła dług moralny, bowiem nie zapomni ona pomocy, jaką okazali jej polscy patrjoci podczas walk niepodległościowych, a także w r. 1897, gdy wespół z Grekami walczyli Polacy w Panhelleńskich Legjonach."

Wycieczka polska zabawiła tu dwa dni, zwiedzając miasto, zabytki starożytności oraz najbliższe okolice Aten.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Weźmy Przykład z Milwaukee.

Jak się powinno chodzić w polityce i około polityki — pouczają nas rodacy nasi w Milwaukee, którzy mieli tam kłopot z osiągnięciem zgody na nazwę Pułaski dla jednej z wyższych szkół tamtejszych, a także i zachowanie nazwy Kościuszko dla innej szkoły, którą to nazwę usiłowano skasować. Gdy rozpoczęto starania o nazwę Pułaski, wszystko zapowiadało się dobrze. Tak przynajmniej czytaliśmy w tamtejszej prasie polskiej. Wkrótce jednak natrafiono na nieprzezwyciężone trudności i zdawało nam się, że wszystkie starania wraz z nazwą zostały pogrzebane. Już nawet zaczęliśmy popłakiwać na tym pogrzebie. Tymczasem nagle zmieniło się wszystko na lepsze jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Polacy nietylko utrzymali dawną nazwę Kościuszki, ale zdobyli jeszcze jedną nazwę Pułaskiego da nowej wyższej szkoły.

Jak się to stało?

Bardzo prosto.

Wszyscy politykierzy wpływowi są jednocześnie i byznesmanami, bo polityka zawsze szła i idzie w parze z byznesem. Nie można było przekonać tych panów na drodze politycznej czy historycznej, więc poczęto przemawiać do nich językiem byznesowym.

Ci, od których zależało zdecydowanie nazwy dla szkoły, mieli wśród swoich klientów polskich odbiorców. Gdy więc wszystko inne zawiodło, polscy kupcy zwrócili się do politykierów-byznesmanów i oznajmili im, że „muszą coś zrobić z tym Pułaskim", ponieważ Polacy nie chcą kupować ich towarów.

Dla politykiera-byznesmana taki argument jest dostateczny. Może on nierozumieć dowodzeń historycznych czy argumentów uczuciowych, ale bojkotowanie rozumie bardzo dobrze i boi się go wielekroć razy więcej, jak pogróżek, że mu się głosów nie odda podczas następnych wyborów.

Mógł się on opierać nazwie Pułaski dokąd przemawiano do niego językiem politycznym, ale gdy przemówiono językiem byznesu — zmiękł i bardzo rychło powiedział: No dobrze już, dobrze. Godzę się na Pułaskiego.

I Polacy w Milwaukee mają dzisiaj szkołę imienia Pułaskiego.

Jaki z tego sens moralny wynika?

Bardzo jasny. Winniśmy stosować tutaj te same metody, jakie bracia nasi stosowali w Milwaukee i jakie dadzą się stosować z powodzeniem we wszystkich innych ośrodkach polskich. Tutejsi politykierzy są tacy sami jak milwauccy. Jak tam tak i tutaj więcej rozumieją język byznesowy jak polityczny. W polityce można ludzi wykpić i okpić, ale w handlu trudniej.

Tutaj politykierzy tak samo prowadzą byznesy i wielu kupców naszych robi zakupy w firmach, w których politykierzy są głośnymi lub cichymi wspólnikami. Temi zatem zakupami można wywrzeć nacisk tam, gdzie inne naciski nie odnoszą skutku.

Zniżka Szacunku Domów.

Powiatowy asesor Jacobs oznajmił, że oszacowanie nieruchomości dla celów podatkowych na rok 1932 będzie o 25 procent niższe od oszacowania w r. 1931. Jeżeli więc dom oszacowany w r. 1931 na dziesięć tysięcy dolarów, to w r. 1932 będą go szacowali tylko $7,500..

Ale czy z tego wynika, że i podatek także będzie niższy?

Tak i nie.

Zmniejszenie oszacowania oznaczałoby zmniejszenie podatku wtedy tylko, gdyby dzisiejszą wysokość podatku także zmniejszono. Tymczasem o tem się wcale nie mówi, a pan Jacobs ustanawia tylko wysokość oszacowania a nie wysokość podatku. Wysokość podatku zależy od legislatury, która układa i przyjmuje budżet.

W budżecie przewidziane są wszystkie wydatki i legislatura jest obowiązaną znaleźć źródła dochodu na ich pokrycie. Tem źródłem są podatki. Jeśli legislatura uchwali duże wydatki, to musi albo podnosić stare podatki, albo nakładać nowe, jak ostatnio podatek od gazoliny i podatek od sprzedaży.

Wszystkie samorządy w stanie robią oszczędności, bo robić muszą, gdyż nie mają dochodu. Jednakże wydatki w dalszym ciągu są bardzo wysokie w porównaniu z dochodami. Dlatego w tych warunkach trudno się spodziewać obniżania podatku nawet teraz, gdy asesor obniżył szacunek nieruchomości. Stać się może właśnie przeciwnie, mianowicie podniesienie podatku.

Asesor znów obniża sumę szacunkową, dlatego, że wartość realnościowa wcale się nie podniosła. Przeciwnie, spadła. Więc żeby szacunek dla celów podatkowych lepiej odpowiadał wartości rynkowej, pan Jacobs uważa za stosowne zmniejszyć ten szacunek o 25 procent.

Wolność Prasy w Ameryce.

Dnia 5go listopada 1733 a więc dwieście lat temu ukazał się w New Yorku pierwszy numer The New York Weekly Journal, wydawany przez Piotra Zengera. W dwa lata później ten sam Zenger był sądzony o zniesławienie w piśmie i sąd uznał go niewinnym inkryminowanego mu przestępstwa. Fakt ten uznaje się powszechnie, za początek wolności prasy w Ameryce a okazję do przypomnienia go jest obecne wystawienie w bibljotece publicznej w New Yorku pierwszego numeru tygodnika Zengera i dokumentów, tyczących się jego procesu.

Nie łatwo było znaleźć wtedy obrońców dla oskarżonego Zengera. Dwaj adwokaci, którzy zgłosili się na ochotnika, zostali wydaleni z „bractwa adwokackiego". Dopiero grupa „spiskowców" na czee z A. Hamiltonem z Filadelfji zajęła się obroną. Przemawiając do przysięgłych, Hamilton powiedział:

„Panowie sędziowie przysięgli! Sprawa przed wami to nie sprawa biednego drukarza, lub sprawa wyłącznie Nowego Yorku. Wcale nie! To sprawa, której skutki odczuć może każdy wolny człowiek, pod rządem brytyjskim na tej ziemi amerykańskiej. To sprawa szlachetna. To sprawa wolności wypowiadania i wypisywania prawdy zarówno po stronie eksponowanej jak i oponowanej władzy arbitralnej."

Wzywał więc p. A. Hamilton przysięgłych, żeby stworzyli szlachetną podstawę dla zabezpieczenia siebie i swoich sąsiadów przed pozbawieniem ich tego, co dało im prawo przyrodzone i prawo ludzkie.

Wspaniałą mowę Hamiltona uznano wówczas za największy triumf oratorski, albowiem po niej ława przysięgłych naradzała się tylko kilka minut i Zengera uwolniła od wszelkiej winy. Za to New York nadał później Hamiltonowi tytuł honorowego obywatela, który oddał „znaczne usługi" bez wszelkiej zapłaty.

Znamienną okolicznością jest fakt, że temu samemu A. Hamiltonowi polecono przygotować plan kapitolu pensylwańskiego, albowiem wśród kolonistów nie było fachowego budowniczego. Gmach ten nazywa się obecnie Halą Niepodległości—kołyska wolności amerykańskiej.

Ten więc immigrant szkocki niewiadomego pochodzenia, który zdobył wolność dla prasy, zrobił plany domu, w którym narodziła się wolność amerykańska.

Z CUDZEJ GRZĘDY

NOWY ŚWIAT W NEW YORKU, 10.-X.—

Bliski Zjazd Polskiej Ligi Opieki Społecznej w Pittsburghu przypomina nam dwa warunki skutecznej pracy społecznej:

Pierwszym jest potrzeba centralizacji i koordynacji. Bez tego wszyscy to samo robimy, marnując nieraz czas i pieniądz.

Drugim warunkiem jest wyszkolenie pracownic społecznych i utrzymywanie pewnego systemu. Nie wystarczą łzy i dobre serce.

W pracy społecznej działa się mózgiem, a nie sercem!

Fakt, że tyle dobrej jest woli wśród Polaków, że tyle dobrych i czystych rąk mamy do pracy, pozostawia żywą nadzieję, że w niedalekiej przyszłości znajdziemy drogi prowadzące do wspólnego warsztatu pracy i że ucichną ci, którzy trudnią się zatruwaniem źródeł pracy społecznej.

To pan zdaniem mojem
Kto przestał na swojem. — Jan Kochanowski.

SONET JESIENNY.

Park drzemie. . . drzewa jak schorzałe twarze
Gorączkowymi rumieńcami świecą,
Z szelestem szklanym liście zwiędłe lecą,
Patrząc na niebo, co umierać każe.

O gdzieś na gwiazdach wicher łka rozpacznie
W skrzesając zmarłe zapomniane głosy,
Już brzozy-płaczki rozpuściły włosy —
Wkrótce się obrzęd pogrzebowy zacznie.

Pomiędzy bagno, mętne, zardzewiałe
Scieżki jak widma przypadłszy do ziemi
W pomroku ręce wyciągają białe.

Aż w końcu dużemi linjami jasnemi
Wyrosły z krzyża olbrzymie ramiona —
Chodźmy stąd. . . cicho. . . w tej chwili ktoś kona!

Henryk Zbierzchowski.

Światowy Związek Polaków Już Bliski.

Za niewiele już miesięcy zjadą się do Warszawy przedstawiciele ośmiomiljonowej Polonji Zagranicznej. Ze wszystkich krańców globu przybędą do stolicy wielkiego państwa mandatarjusze rozsypanych po świecie rodaków z Ojczyzny, aby radzić nad tem, jak mocniej i jeszcze bardziej ściśle zespolić Macierz z Wychodźtwem, jak Polonję Zagraniczną z objektu cudzych przetargów zamienić na czynnik zupełnie samodzielny, wprzęgnięty w służbę wielkiej idei narodowej.

Żyjemy w epoce, kiedy słowa takie, jak „język ojczysty", „naród", „interes narodowy", „wspólność rasowa" nabierają zupełnie innej niż dawniej treści. Naród polski, który stworzył niegdyś teorję mesjanistyczną o swojem wielkiem posłannictwie dziejowem, musi uprzytomnić sobie, że jest naprawdę wielkim narodem i musi robić wszystko, aby to słuszne mniemanie było zawsze i w każdym poszczególnym wypadku głęboko uzasadnione.

Co powinna robić Polonja Zagraniczna, aby wziąła należyty i godny jej wielkości i sile udział w pochodzie narodu polskiego ku przyszłości?

Musi zerwał z błędami naszych przodków i stworzyć jednolity i zwarty blok, którego ani gwałt, ani chytrość, ani nienawiść nie potrafiłyby zdruzgotać. Na II-gim Zjeździe Polaków z Zagranicy powinien wreszcie powstać ów wytęskniony Światowy Związek Polaków.

I pewni jesteśmy, że Światowy Związek powstanie. We wszystkich ośrodkach emigracyjnych i mniejszościowych odbywa się zbawczy ferment, wszędzie zdrowe i aktywne elementy polskie popierają wielką robotę konsolidacyjną, zainicjowaną przez Radę Organizacyjną. Coraz częściej przychodzą wieści, że na tym lub na owym terenie nastąpiło zjednoczenie, że prywata ustąpiła miejsce interesowi publicznemu.

Z jakąż radością czytamy akcesy coraz to nowych organizacyj polskich do idei Światowego Związku Polaków! Przyszły dobre wieści z Kanady i Brazylji, Argentyna staje pod sztandarem wielkiej idei, już może pójdzie Francja. . . I powstanie wreszcie wielki, wymarzony i gorąco ukochany jednolity front ośmiu miljonów rodaków z zagranicy, usymbolizowany w Światowym Związku Polaków.

Piszący te słowa widział na francie Domu Polskiego w Buenos Aires transparent z olbrzymim napisem:

Niech żyje Światowy Związek Polaków!

Pod tem szczytnem hasłem winni skupić się na wychodźtwie wszyscy, którzy myślą i czują po polsku, który pragną wielkości i potęgi swego narodu.

Bohdan Lepecki.

„Tym, którzy z domu wygnani, bądź domem!
Tym, co nadzieję stracili — nadzieją!
A śpiącym trupio — bądź przebudzeń gromem!
W walce z tem piekłem świata, co się złości
Zawsze i wszędzie, bądź siłą, co skłania
Nad śmierć silniejszą siłą ukochania,
Bądź piekłem czynem miłości". — Krasiński.

Przewiduj, zapobiegaj, byś straty nie miewał;
Głupi mówi po szkodzie: „jam się nie spodziewał".—Fr. Karpiński.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 14 października, 1893 r.

P. Stabrowski, Polak, właściciel zakładu artystycznego obrazów i ram w Moskwie, otrzymał medal na wystawie w Chicago za swe wyroby wystawione w oddziale rosyjskim.

Pani Modrzejewska występowała w tym tygodniu z wielkiem powodzeniem w Buffalo.

Polak J. X. Niła jest właścicielem kopalni węgla w Tunnelton, W. Va.

Cena wstępu na wystawę dla dzieci i młodzieńców szkolnych w przyszłym tygodniu wynosić będzie po 10 centów.

Pan Michał Kruszka, wydawca „Kurjera Polskiego" w Milwaukee, bawi obecnie w Chicago i zwiedza wystawę.

Gubernator generalny Kanady, Earl of Aberdeen, dziś w południe z małżonką, sztabem swym i urzędnikami swego domu, w drodze na wystawę przejeżdżał przez Detroit, Michigan.

Brazylijska eskadra powstańcza przestała bombardować Rio Janeiro z powodu braku amunicji; w tych dniach otrzyma nowe zapasy amunicji.

Statystyka jest to umiejętność przedstawienia w cyfrach stanu normalnego, fizycznego i materjalnego jakiego narodu lub kraju i jego działalności; zestawienie cyfr, dotyczących jakiej poszczególnej strony życia jakiego społeczeństwa.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Krakowiaczki.

Czcili Niemcy przedtem
Swojego Wilhelma,
A obecnie mówią
Że to wielki szelma.

Gdy się nowych faktów
W historji nabierze,
Ciekawe, co będą
Mówić o Hitlerze.

Delegaci mocarstw
Przy stole zasiędą
I nad rozbrojeniem
Debatować będą.

Różne bronie palne
Zmniejszą cztery razy,
Bo je już trujące
Zastępują gazy.

FILM: "TO CO NAJGROŹNIEJSZE".

Akt 1. — Biedna 1918-letnia Germanja obdarta i pobita cierpi nędzę.

Akt 2. — Biedna 1924-letnia Germanja prosi o prawo sprawienia sobie bacika, bo się boi, żeby jaki piesek jej nie ugryzł...

Akt 3. Biedna 1929-letnia Germanja prosi o prawo rozbudowania sobie floty, posiadania wojska, lotnictwa. Jeżeli jej nie dadzą, to będzie sobie umiała sama wziąć.

Akt 5. Biedna 1933-letnia Germanja prosi wszystkich, żeby się jej dali obrabować, bo inaczej ze łzami w oczach będzie musiała bić, palić i mordować...

Koniec.

KUBA.

Pije Kuba, bije Kuba,
Cała ogniem pała,
Tu Machado, tam Ascado —
Rewolucja cała!
A kto to wypije?
Kto da zato szyję?
Łupu-cupu, łupu cupu,
Zyski będą czyje?...

U NOWEGO SZEFA NA OBIEDZIE.

— Nasz nowy zwierzchnik całkiem mi się nie podoba. Coś zanadto elegancki.

— Wcale tego nie zauważyłem.

— To patrz pan. My oba jemy kartofle nożem, a on widelcem. Będziemy mieli z nim w biurze tańcowanie. Już to czuję.

Poradnik Dobrego Zdrowia

O LECZENIU ŻYŁAKOW NA NOGACH.

Ocet jako środek leczniczy.

U ludzi, spędzających czas w pozycji stojącej, można zauważyć na nogach rozszerzone żyły, wypełnione krwią ciemno - niebieską.

Są to tak zwane żylaki.

Przyczyna pojawiania się tych żylaków polega na tem, że krew normalnie odpływająca od nóg do serca, wskutek chorób gromadzi się w większej ilości w żyłach na nogach, a żyły ulegają rozszerzeniu.

Niewielkie żylaki nie dają się zbytnio odczuwać chorym. Większe żylaki sprawiają jednak znaczne dolegliwości, wywołując uczucie ciężaru w nogach. Jeżeli żylaki trwają długi czas, mogą na nogach powstać wskutek złego krążenia krwi różne choroby skórne pryszczyca, wrzody, które są uporczywe, których wyleczenie jest trudne, a czasem nawet niemożliwe, o ile przed czasem żylaki nie są gruntownie wyleczone.

Leczenie żylaków polega obecnie na zastrzykiwaniu przez lekarza lekarstw, które w krótkim czasie wywołują zupełny zanik żylaków. Leczenie to jest bezbolesne i nie przeszkadza choremu w pracy zawodowej. Ilość zastrzyków zależna jest od wielkości i ilości żylaków i od wrażliwości danego chorego.

Leczenie to jest radykalne, gdyż raz na zawsze usuwa żylaki. Jeżeli żylaki są rozmiarów niewielkich można zapomocą 4 do 5 zastrzyków wyleczyć, przy bardzo wielkich żylakach potrzeba nieraz 15 do 20 zastrzyków.

Nie wolno stosować tej metody u ludzi, cierpiących na sklerozę naczyń, u chorych na serce, nerki, u kobiet znajdujących się w stanie odmiennym. Nie wolno stosować tej metody u osób, które chorowały na zapalenie głębokich żył.

Wyleczony z żylaków, oraz cierpiący na nie, powinien ciśle stosować się do następujących przepisów:

1. Nie stać na nogach zbyt długo.

2. Podczas spania należy coś podłożyć pod nogi, aby znajdowały się na nieco wyższym poziomie, niż tułów. Dzięki takiej pozycji, krew odpływa z nóg łatwiej do serca przeciwdziałając rozszerzaniu się żył.

3. Należy energicznie zwalczać obstrukcje. U ludzi nie mających regularnego stolca, żylaki zjawiają się szybciej, niż u ludzi mających stolec regularny.

4. Dobry jest codzienny masaż nóg, gimnastyka szwedzka — należy natomiast unikać forsownych ćwiczeń cielesnych. Zaleca się także dużo spacerować na świeżem powietrzu.

Rozumie się, że każdy cierpiący na żylaki powinien być pod stałą obserwacją lekarską.

Ocet Jako Środek Leczniczy.

Ocet poza przyprawą do potraw służyć może z doskonałym skutkiem w różny sposób jako leczniczy środek domowy.

Przy rozpoczynającem zapaleniu migdałów, przy chrypce lub drapaniu w gardle płókać należy silnym roztworem wody z octem, z dodatkiem szczypty soli. Rozczyn ten nie tylko odkaża ale rozbija drobnoustroje (zarazki) chorobotwórcze, — przez co zapobiega dalszemu rozszerzaniu się choroby zaraźliwej. Rozczyn ten tłumi też i usuwa wszelki zły zapach, tak że przy częstszem i regularnem płókaniu wodą z octem, oddech bywa czysty i niecuchnący. W razie dolegliwości sercowych, duszności i omdlenia okłady i zmywanie wodą z octem bardzo jest wskazane. Chorym, leżącym w łóżku należy codziennie ciało zmywać letnią wodą z octem, gdyż przez to usuwa się niemiły zapach potu, podnieca działalność skóry a zapobiega tym sposobem odleżeniu się bolesnemu. Z tego powodu również osoby z wrażliwemi nogami winny często moczyć je w letniej wodzie z octem. Kąpiele takie chłodzą i hartują nogi, przez co te stawają się odporniejsze. Po długich przechadzkach pieszych lub męczącem staniu kąpiel taka nadzwyczaj jest przyjemna, a na pocące się nogi i rozpalone wprost dobrodziejstwem. Zmywania wodą z octem przy gorączkowych chorobach działają uspokajająco i odświeżają zarazem chorego.

W razie zatrucia grzybami lub trującemi kwiatami natychmiast picie wody z octem stanowi doskonały środek przeciw działający truciźnie w ciele, oczywiście tylko aż do nadejścia lekarza. Małe okaleczenia można na razie odkazić, zmywając je letnią wodą z octem

KS. IGNACY POSADZY — Drogą Pielgrzymów — Wrażenia z Objazdu Kolonji Polskiej w Południowej Am.

(Ciąg dalszy).

Potem słowa napomnienia i zachęty, i żeby trwali przy świętej Panience i przykazania chowali Jej świętego Synaczka Bożego. Wówczas Ona pociechą im będzie i pomocą w ich doli tułaczej i opuszczeniu.

Potem egzamin dzieci z świętych prawd Bożych. Wreszcie obrazki i medaliki na pamiątkę tej pierwszej kolendy w dziewiczym borze, nad brzegami Jasnej Rzeki.

Krótka jeszcze pogawędka. Od trzech tygodni niema deszczu, więc obawa, bo ryż i kukurydza zasychają.

I potem dalej z kolendą od szałasu do szałasu, od domu do domu. Wpierw do Ptaków młodych — Jana i Pawła z parafji załoskiej, a powiatu zborowskiego. Chłopaki to młode, kiej te sosny polskie śmigłe, w pasie cienkie, w barach rozrosłe. Zkolei do Ptaka starego i Labarowicza, i Samsela i do Kani, Wróblewskiego i Szulca, co to puszczę kurpiowską zamienili na ten bór dziewiczy. I tak dalej po kolei z kolendą polską i słowem pocieszenia.

Po powrocie z kolendy zastaję w naszym domku mnóstwo kabokli. Przynieśli z sobą ciężko rannego towarzysza. A przyszli aż z pod Villa Verde — 45 k. leśną ścieżyną. Jest ich aż 18. Po drodze zmieniali się, dźwigając nosze, splecione z bambusów, a na nich chorego.

Biedny Kaboklo! Ma nogę przestrzeloną i złamaną kość; przytem gorączkuje. Koledzy jego opowiadają o zajściu. Ranny poróżnił się ze swym przyjacielem. I jak to tutaj bywa! Odrazu pistolet z za pasa i zatarg zlikwidowany. Na placu boju pozostał przyjaciel z przestrzelonem sercem. Ale i tem ledwie zipie.

Towarzysze proszą o dokonanie operacji. Cóż, kiedy lekarz wyjechał. Skończyło się więc na oczyszczeniu rany, założeniu deszczułek i bandażach. Sw. Sakrament, pociecha religijna — i dalej w drogę, do szpitala.

Poszli. Mają jeszcze 110 km. drogi do kolei. Potem na pociąg i do stolicy. Ale kto wie, czy doniosą go żywego! Wątpię jednak, aby to było nauczką dla nich. Kaboklo za każdą obrazę płaci kulą. A że te obrazy dość często się zdarzają, to dowodem czterech nieboszczyków w ostatnich dwóch tygodniach.

Potem znowu na koń. Pojadę 200 km. na zachód — do kolonji Patrimonio dos Polaccos i Corrego d'Anta.

Oby tylko ten upał się skończył! Bo ciężka to, kawaleryjska służba, kiedy słońce praży niemiłosiernie, a termometr wskazuje 101 st. F. w cieniu. Lecz i w czasie upalnym słodko służyć Bogu i Polsce!

XXX.

W CIENIU TROPIKALNYCH OGRODOW.

Żar się wdycha. Kwiaty tropikalne. Drzewa. Palmy. Mangi, pitangi. Pomarańcze. Banany. Mamony.

Termometr wskazuje 101 stopni w cieniu! W słońcu 130 stopni. Niebo żar i płomień śle. Nad zieloną kopułą dziewiczych lasów rozciąga się błękitna kopuła nieba. Taka ogromna, a taka jasna, prawie siwawa od gorącości. A na niej słońce zawieszone, wielkie, oślepiające.

Liście zwieszają się na drzewach niby do snu ukołysane. Zamilkły ptaki, tylko hałaśliwe papugi rajcują w konarach drzew. Całą krainę ogarnia jakaś senność i omdlenie.

Dobrze wówczas uciec przed słońcem. Dobrze odetchnąć w cieniu tropialnego ogrodu.

W ogrodzie takim rosną kwiaty o fantastycznych liściach i kielichach. Idzie z nich zapach odurzający, co niby dymy kadzidlane płyną pod korony palm.

Kwiaty, liście świecą się, mienią, jak gdyby je ktoś polakierował. Wśród kolorów przeważają jaskrawo-czerwony i żółto-złoty.

Kwitną nietylko kwiaty. Kwitną drzewa, zamieniają się w gigantyczne bukiety.

Niestety, nie znam się na botanice roślin podzwrotnikowych. To też nie umiem wytłumaczyć, czemu w tych ogrodach zawsze jakieś drzewo rozkwita. Już od sierpnia obserwuję ten fenomen. Owe kwietne wystroje nie znikają nigdy. Jaśnieją i błyszczą, a otocza je jak gdyby jakaś aureola, tak, że od tych dziwów Bożych oderwać się nie można.

Z drzew spuszczają się plątańce-lijany. I one kwitną. Nawet w rozwidleniach drzew — tam, kędy gromadzi się choć odrobina wilgoci, kwitną orchideje i storczyki.

Trawa nasza oczywiście się nie udaje. Przeto zamiast trawy sadzą tu rodzaj konwalji — „gramma convallaria." Listki tej roślinki szczelnie pokrywają ziemię, a wśród nich kształtne wykwitają dzwoneczki.

A jednak największy czar mają palmy. Palmy najrozmaitszych odcieni, w kilkuset gatunkach.

Aleje palmowe! Zdaje się, że to jakieś prastare gotyckie świątynie. Z tych prostych wysmukłych linij, zakończonych zielonym baldachimem, bije majestat i wykwint.

Nietylko majestat! Są palmy niskopienne, co liście swe nakształt wodotrysków rozchylają w przestworza i lekkim wietrzykiem poruszane, kołyszą się z gracją.

Owe palmy bambusowe wyrastają w ogrodzie zazwyczaj przy głównem wejściu i towarzyszą wchodzącemu aż do cienistej werandy. Jasna zieleń ich liści harmonizuje z czerwienią żwiru, którym wysypana jest dróżka.

Na białej balustradzie werandy ustawione są doniczki z kwiatami, co się mienią wszystkiemi kolorami tęczy.

Ponad tem wszystkiem latają motyle, czasami ogromne, co skrzydła mają jak gdyby haftowane. Z furkotem skrzydeł od kwiatka do kwiatka przelatują koliberki — jak je tu nazywają — „bejaflor" — co znaczy kwiatki całujące.

Wielkie żuki przeszywają powietrze. Cieszą się wonią i światłem.

Wśród zieleni drzew melodyjnie śpiewają tangary i podsrokosze.

Tak to w cieniu tropikalnych ogrodów przyroda nuci cichą, Bożą symfonję. A nad nią wielka kopuła niebieska zdaje się uśmiechać. A nad tą kopułą Bóg Dobrotliwy raduje się radością swego stworzenia.

W tropikalnych ogrodach dojrzewają owoce. Ładne są drzewa mangowe. Z potężnego pnia wyrastają długie gałęzie, a na nich, niby gwiazdki, sadowią się listki. Z gałęzi na długich sznurach zwieszają się różowiutkie owoce. Mimowoli przypomina się nasza choinka, obwieszona kulkami czy cukrami w grudniową, jasną noc!

Owoce „manga" są bardzo smaczne. W smaku przypominają brzoskwinie z ogórkiem, jajkiem i domieszką kropelki koniaku.

Nieco mniejsze od mang są owoce „caja", wielkości naszych jabłek i mają smak kwaskowy.

„Ameixas" mają znów smak słodkawy i są podobne do naszych mirabelek. Jest to znakomite lekarstwo na rozmaite dolegliwości żołądkowe.

Wielkie drzewa mirtowe „jaboticaba" rodzą owoce podobne do wielkich czarnych pereł. Miąższ tych pereł jest bardzo soczysty, a w smaku podobny do słodkich świętojanek.

"Pitanga", to owoc czerwony, jaśniejący jak rubin. Wygląda on kokieteryjnie z gąszczu krzewów, którémi obsadza się tropikalne ogrody.

Oryginalny wygląd mają drzewa „jaca." Liście wielkie, świecące, jak gdyby lakierowane. Gałęzie potężne, powykręcane. Zielonkawe owoce, wielkości naszej dyni, wyrastają z pnia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Życiorys Św. Józafata Kuncewicza,

Skompilowany przez Ks. Stanisława Siatkę, C. R.,

Na podstawie pochwalnej mowy na jego cześć, wygłoszonej w kościele grecko-katolickim u św. Atanazego, w Rzymie, 1867 r., przez ks. Hieronima Kajsiewicza, C. R.

(Ciąg dalszy).

Katolicy Połoccy jedni szczerze się radowali, że znajdą światło i podporę w takim Pasterzu — inni jak zwykle rzesza, ciekawi byli widzieć tak sławnego męża, o którym tyle i rozmaicie mówiono. — Ale zausznicy starego Biskupa płonęli gniewem i lud źle przeciwko Józafatowi uprzedzali. To też, gdy dla podniesienia powagi młodego koadjutora, komisarz królewski Jan Skunin Tyszkiewicz — notarjusz W. Ks. L. wprowadził go ze świetnym orszakiem do miasta, jeden z mieszczan zawołał: „Władyko, krzepko się trzymaj ruskiej wiary!" a drugi dodał: „Jeżeli z dobrymi zamiarami przybywasz wchodź w Imię Pańskie, inaczej dałby Bóg, abyś tu nigdy nie zajrzał." Złowieszcze wróżby, które się rychło sprawdzić miały.

Wjazd odbył się 9-go stycznia 1618 roku; przyjmował Pasterza wojewoda połocki Michał Sokoliński z kalwinizmu przez niego do Kościoła nawrócony. Józafat podług przepisu swego obrzędu, pomostem rzucił się na ziemię i modlił przez ćwierć godziny wśród grzmotu dział i brzmienia wszystkich dzwonów miejskich. Ruszył potem w uroczystym pochodzie. Młodzież szkolna ruska z chorągwiami i krzyżem a śpiewająca pieśni polskie szła naprzód. Postępowali za nią rajcy miejscy, duchowieństwo obydwóch obrzędów — dalej nasz święty wśród asystencji za nim komisarz z senatorami, szlachtą i ludem. Tak wśród szeregów żołnierzy gęsto dających ognia ze samopałów (rusznic), weszli do głównego kościoła, sobotu św. Zofji na zamku, drżącego od gęstego działobicia. Była to niedziela palmowa dla przyszłego męczennika! Wstąpił potem na tron i przyjął obedjencję od wszystkich a na końcu od dwunastu Bazyljanek. Po wysłuchaniu Mszy św. podejmował u siebie gości i cały tydzień następny przyjmował wzajemne zaprosiny. — Surowy ten mnich stosował się do obyczaju owieczek swoich, a mało co z obfitej strawy ukąsił, trzymając się przepisu Apostoła (Tim. III. 4).

Wszakże przedtem i prosto wychodząc z Soboru, poszedł z hołdem do starego Gedeona. Wiedział dobrze, że nie mógł być uprzejmie przyjętym, jako bez niego na pomocnika mu wyznaczony i tak hucznie wprowadzony — wszakże w krótkiej tej rozmowie oświadczył, że mu będzie synem i dotrzymał obietnicy. Żyjąc i pracując jak zwykły kapłan, tak starca cierpliwością, chętnemi usługami wszelkiego rodzaju sobie zjednał, że najpierw pozwolił mu rządzić według upodobania — a rychło zaniemógłszy ciężko, przed nim się wyspowiadał i opatrzony świętemi Sakramentami, na ręku Józafata po katolicku zakończył żywot. — Tak Józafat został rzeczywistym Arcybiskupem całej Rusi Białej — a przyrzeczenia synowskiego dochował, sprawując mu pogrzeb jak najwspanialszy.

Święty nasz — pamiętając na polecenie Apostoła, aby Biskup dawał z siebie dobry przykład wszystkim i umiał domem swoim rządzić, zaczął od urządzenia tegoż domu. Nie chciał zrazić obyczaju krajowego, lubiącego wystawę, ile że Biskup wschodni potrzebuje licznej asystencji i śpiewaków do sprawiania świętej ofiary — przeto świecką służbę oddał pod opiekę kapelana, aby nie próżnowała — albo w domu jakim kazał jej się zająć rzemiosłem albo do miasta na naukę i pracę posyłał — klerykom zaś polecił chodzić na teologję do kolegjum Jezuitów — a przymawiającym mu, że tak łacinnikom się poddaje, odpowiedział: „Czy źle pożyczyć ognia u jakiegokolwiek sąsiada gdy u nas zgaśnie?... a gdy nie śmieli mu tego zganić — więc nie źle, dodawał — szukać nauki u tych, którzy ją posiadają."

„Dobry Boże! — mówił dalej... — bratają się z Żydami i heretykami, a mają za złe bratanie się z świątłymi kapłanami, z którymi wspólna mi wiara i gorliwość o dusz zbawienie, choć obrządek nasz różny."

Następnie zlecił zarząd doczesny dobrami zaufanym świeckim, polecając najłagodniejsze obchodzenie się i wyrozumiałość względem poddanych — a sam chcąc się zajmować dobrem tych dusz, którzy — mówił — w pocie czoła pracują na nasze utrzymanie. Nigdy też przedtem tak chętnie nie uiszczali się wieśniacy ze swoich opłat jak teraz — i dochody stołu biskupiego rychło się pomnożyły.

Sam oddał się całkiem obowiązkom swoim pasterskim, żyjąc zawsze jako mnich. Nie poprzestał swoich nocnych pokutnych wypraw. Śledzili go dwaj młodzi jego dworzanie, widzieli go modlącego się przed obrazem Matki Boskiej, a oto dwa promienie wypadają z niego ku Świętemu i podniesionego z ziemi otaczają światłością. Drugi raz przez szpary ode drzwi widzieli, jak modlił się przed obrazem Jezusa i Marji a potem jął się mocno biczować. I znowu takie blaski nadprzyrodzone osłoniły dziewicze jego ciało, iż znieść tej światłości nie zdołali.

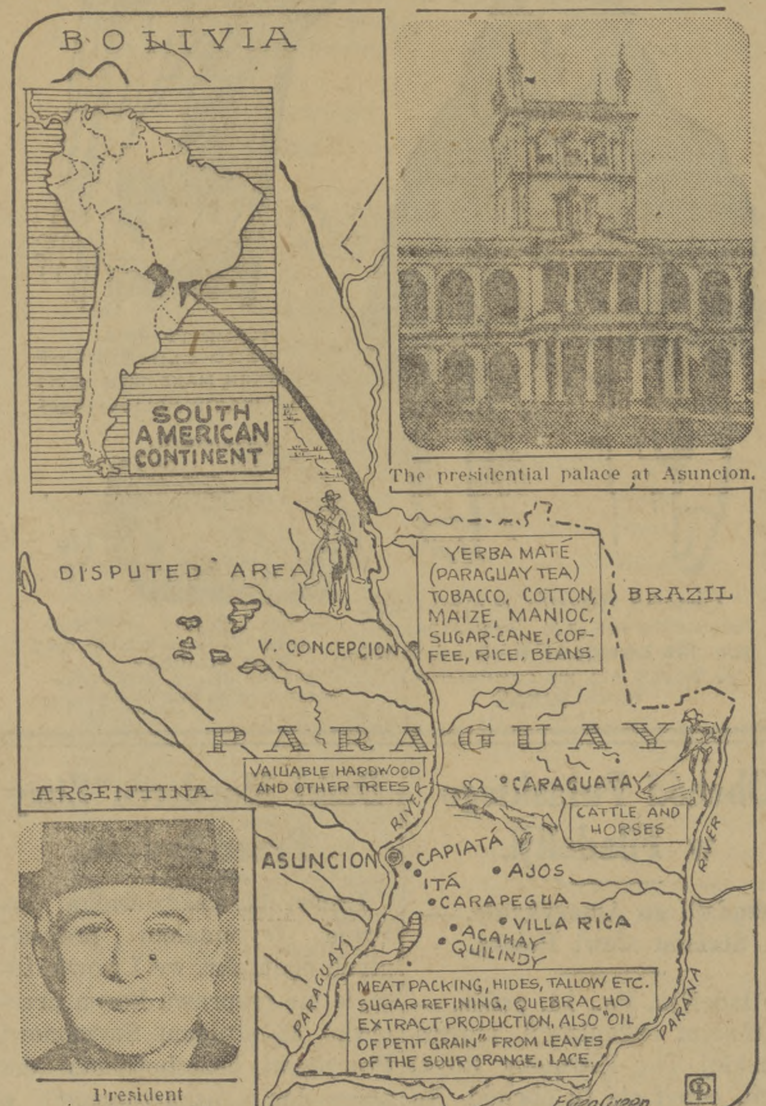
Zrana, po ciemku jeszcze szedł do Soboru, sam dzwonił, sam drzwi otwierał, sam uczestniczył w psalmodji. Kazał przy wszelkiej sposobności — a choć często musiał dotykać tychże samych punktów spornych, z takim wdziękiem i namaszczeniem to czynił, że nigdy się nie przykrzył; świadczy o tem Michał Tyszkiewicz, uczeń jego i przyjaciel — iż ile razy kazał w Soborze św. Zofji, lud się nie mógł pomieścić. Raz po długiej mowie ozwał się: „Dziatki, nie chcę już was dłużej wytrzymywać" — a lud zawołał... „mów, Ojcze, mów — choćby do wieczora!"

Kaznodzieja Biskup, nie uważał sobie za ubliżenie być katechetą; zastawszy zgubny zwyczaj niespowiadania sporych już wyrostków — on sam ich uczył i spowiadał. Kler swój znalazł tak grubym, że żaden pop, nie umiał nawet dokładnie formuły absolucji. Ułożył przeto treściwy katechizm, który kazał częściami co niedzielę ludowi czytać, zaczynając od robienia po kilkakroć znaku krzyża św., i od odmawiania pacierza.

Ale najmniejszym grzechem jego kleru, była gruba niewiadomość. Pijaństwo, świętokradztwa, opuszczanie Mszy św. przez wiele niedziel z kolei i niespowiadanie się przez miesiące i lata, było rzeczą powszechną; branie drugiej i trzeciej żony i t. p. było we zwyczaju. Wystąpił stanowczo pasterz przeciw takim potwornym nadużyciom; ułożył prawidła życia kapłańskiego podług kanonów Kościoła Wschodniego i do zachowania ich karami pieniężnemi cisnął: nieomylny dowód, że cenzury duchowne za nic sobie mieli; niepoprawnych i gorszących od urzędu, albo z diecezji wydalał. Zwoływał co rok synody, a że ogromna jego diecezja ośmnaście dekanatów liczyła — dla dogodności popów swoich, sam się trudził i odbywał je w trzech miejscach: W Połocku, Witepsku i Mścisławiu. Po drodze katechizował i spowiadał: to też, gdy misjonarze łacińscy pytali chłopów, u kogo się spowiadali, zwykle im odpowiedzieli, że u Arcybiskupa. Księżom swoim też nakazał, aby czas Wielkiego Postu i Adwentu na odwiedzanie daleko mieszkających od cerkwi, na katechizmowanie i spowiedzie obracali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— PARAGWAJ —



The presidential palace at Asuncion.

President Eusebio Ayala

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C. R.

Dzisiejsza republika w Ameryce Południowej zwana Paragwaj, jest w dorzeczu Parany i Paragwaju; to znaczy, że jest na obszarze, z którego wody deszczowe spływają do dwóch wyżej wspomnianych rzek.

Podbój i kolonizacja Paragwaju rozpoczęły się roku 1536. Początkowo obszar jego był o wiele większy, dziś obejmuje on zaledwie 100,000 kwadratowych mil, a o zachodnią granicę jest jeszcze dzisiaj krwawy spór z sąsiednią republiką, Boliwją. Ludności jest około 850,000. Są to przeważnie metysi (potomkowie Europejczyków i Indjan) i nieucywilizowani Indjanie.

Obecny artykuł będzie nieco obszerniejszy, gdyż pragnę w nim zwrócić uwagę na pewne fakta historyczne, by później nie zachodziła potrzeba powtarzania się.

Gdy przedsiębrano kolonizację czyniono to zwykle z chęcią i w celu zbogacenia się, a najprędzej zbogacić się można zabraniem drugiemu posiadanego mienia. To też i w Ameryce Konkwistadorowie hiszpańscy przeprowadzali podbój i kolonizację niežałowaniem oręża, tępieniem systematycznem tuziemców, uprowadzaniem ich w niewolę, rabunkiem ich mienia i ziemi, oraz bezlitościwą polityką.

Za Konkwistadorami zwykle szli misjonarze zakonni. Praca ich apostolska jednakże spotykała się z trudnościami, bo najpierw, musieli ostro ganić postępki niecne Hiszpanów; a po drugie, Indjanie, chroniący się w niedostępnych lasach, pałali nienawiścią i chęcią pomsty ku ciemięzcom, nie odróżniając Konkwistadorów od misjonarzy im życzliwych.

Praca apostolska ograniczała się z początku na działalności misjonarzy wędrownych; owoce z tej trudnej i pełnej poświęcenia pracy były stanowczo za skromne, to też Jezuici, w roku 1606, obmyśleli wprowadzić w życie plan, wypróbowany w początkach Chrystjanizmu.

Jezuici postanowili organizować kolonje z Indjan, w którychby mogli również ześrodkować swoją pracę apostolską i misjonarską. Nadano kolonjom nazwę „Redukcje."

Redukcje te były, można powiedzieć, zorganizowanemi parafjami Indjan; zarządzali redukcjami misjonarze przy udziale ludności miejscowej. Na system ten zgodził się król hiszpański, pomimo zaciekłej opozycji ze strony zysku chciwych kolonistów hiszpańskich.

Początki były trudne wobec częstych napadów dzikich hord i rabusiów, podżeganych przez przywódców zawistnych kolonistów. Tępiono lud i niweczono pracę i wysiłki zbożne Jezuitów. By zapobiec napadom na przyszłość, zaopatrzono Indjan w Redukcjach w broń na swoją obronę. Od tego czasu rozpoczął się rozkwit Redukcyj.

Redukcje te nie ograniczały się do dzisiejszego terytorjum Paragwaju, lecz sięgały poza ramy dzisiejszych granic. Ponieważ pewne obszary podlegały sporom, co do ich posiadania, pomiędzy Hiszpanją i Portugalją, to i Portugalja zaczęła knuć intrygi przeciwko Redukcjom.

W Redukcjach misjonarz stał na czele wewnętrznego zarządu a naczelnictwo w milicji powierzano słusznie naczelnikowi klanu Indjan. Co do pożycia wspólnego, można powiedzieć, że zaprowadzono tu życie chrześcijańsko - komunistyczne. Ziemia i dochody ze wspólnej pracy stanowiły własność gminy. — Handel zwykle ograniczał się na wymianie własnych produktów. Część dochodów przeznaczano na przytułki i na wspomożenie dla wdów, sierot, kalek i chorych. Ma się rozumieć trzeba było płacić i podatki pewne monarsze hiszpańskiemu.

Artykuły spożywcze rozdawano raz na tydzień w ilości odpowiadającej liczebności rodziny.

Dzieci Indjan musiały się uczyć czytać i pisać; uczono je także śpiewu i rozmaitych godziwych rozrywek.

Powstawały więc wzorowe miasteczka, z szerokiemi ulicami, z obszernym placem na rynek, z domkami murowanemi a opatrzonemi w drewnianą werandę, z ogrodami i parkami, schroniskami i przytułkami dla potrzebujących pomocy i świątynie piękne i bogate.

Duch religijny przejawiał się we wszystkich poczynaniach codziennych. Winnych, gdy karano, karano po ojcowsku i z myślą poprawy winnego.

Pomyślny rozkwit w Redukcjach pod względem moralnym, społecznym i ekonomicznym — wywoływał zazdrość u zawistnych i chciwych eksploratorów. Zaczęto więc rozsiewać oszczerstwa, wysyłano wizytatorów, lecz śledztwa przeprowadzane sumiennie, nie tylko zupełnie usprawiedliwiały Jezuitów, lecz coraz większe przynosiły im u ludzi szlachetnych uznanie.

Lecz nieszczęście chciało, że Hiszpanja zawarła z Portugalją umowę, w której odstąpiła Portugalji część ziemi z Redukcjami. Na mocy umowy, musieli Indjanie tych Redukcyj opuścić swe własności i przenieść się na stronę hiszpańską. Oburzyło to Indjan i wywołało rokosz, który został wspólnemi siłami wojska hiszpańskiego i portugalskiego okrutnie zgnieciony. W ostateczności pozwolono Indjanom pozostać w swych siedzibach, lecz winę za rokosz zwalono niesłusznie na Jezuitów. Zostali więc dekretem króla hiszpańskiego wydaleni w roku 1768. Po sześciomiesięcznej niedoli wywieziono do Europy 385 kapłanów, 59 scholastyków, 11 nowicjuszów i 109 braci z zakonu Jezuitów. Tak dzieło nadludzkich wysiłków i sumiennej pracy dla dobra Indjan przez 150 lat, zostało zniweczone jednem pociągnięciem pióra. Pozbawiono 57 Redukcyj i 113,000 Indjan bez opieki i kierunku, to też Redukcje wnet zanikły.

Rozpoczęły się rządy więcej czułe o własne dobro, niż poddanych, to też wśród powszechnych rozruchów i buntów przeciw macierzy, znalazł się w roku 1811 i Paragwaj. Uzyskał niepodległość od macierzy, ale podpadł pod dyktatorów aż do roku 1870.

Tu zwrócić trzeba na chwilę uwagę na wyżej zamieszczoną mapę Południowej Ameryki.— Tam zauważymy, że Paragwaj i obok leżąca na zachód Boliwja, są w w środku lądu i nie posiadają wybrzeża morskiego. Mogą tylko przez rzeki dostać się do morza na prowadzenie handlu. Inne republiki Południowej Ameryki mają wybrzeża morskie i porty morskie.

Jednemu z dyktatorów przyszła myśl utworzenia ogromnego państwa kosztem swych sąsiadów: Brazylji, Argentyny i Urugwaju.

Wojna stąd wynikła, trwała 5 lat; Paragwaj utracił dużo ze swych terenów, wielką część męskiej ludności, oprócz ponoszenia kosztów wojennych. Odtąd musi się również kontentować posługiwaniem się rzekami, by dotrzeć swemi okrętami do morza.

Co do terenu, to jest on falisty; wschodnia część jest żyzna, zachodnia stepowa, nadająca się w wielkiej części na doskonałe pastwiska dla bydła.— Ziemia nadaje się na roślinność tak tropikalną jak i ze strefy umiarkowanej.

Klimat choć gorący, jest jednak suchy i wolny od zaraz, — grasujących zwykle w krajach podzwrotnikowych.

W Paragwaju jest wielka liczba ogromnych lasów, obfitujących w wartościowe drzewa, które dostarczają materjału drzewnego i wielki zapas barwników i gumy.

Jedynem miastem ważniejszem, jest stare miasto Asuncion.

Kraj ten wywozi pewien rodzaj herbaty, tytuń, skórę, budulec i bydło; produkuje zioła lecznicze, kukurydzę, fasolę, trzcinę cukrową, kawę i ryż.— Mieszkańcy hodują bydło, owce, konie, muły, osły i nierogaciznę.

Skarby mineralne, z powodu braku kapitału, są niewykorzystane.

Rząd, mający na czele prezydenta, wybieralnego co cztery lata, wzoruje się na naszym rządzie.

Na zachód od Paragwaju leży Boliwja. Granica, rozłączająca je, nie była szczegółowo oznaczona, to też już od 50 lat toczy się ostry spór, kto właściwie jest panem ogromnego obszaru, zwanego Gran Chaco. Obszar ten jest bogaty w pokłady związków potasowych; lecz na ogół, są tam niezdrowe bagna, niezaludnione stepy, a miejscami olbrzymie niedostępne dżungle tropikalne.

Rozchodzi się tu o obszar znaczny, bo mający około 100,000 mil kwadratowych; lecz trudno zrozumieć, co za korzyść z walk i ze zbrojnych napadów, gdyż one są dużo kosztowniejsze od przyszłych korzyści, chociażby były jak największe i jak najbardziej różowe.

Boliwja nie chce odstąpić od swoich pretensyj; gdyż, po otrzymaniu na stałe tego terenu, miałaby zapewniony jedynie możliwy dostęp do morza rzeką Paragwaj. Gdyby Boliwja ustąpiła Gran Chaco na korzyść Paragwaju, to utraciłaby dostęp do morza, dziś tak konieczny dla handlu.

W roku 1932 przyszło znowu do ostrych zbrojnych starć pomiędzy Boliwją i Paragwajem; bardzo dużo osób zginęło. Inne narody czynią wysiłki, by ich pogodzić, ale nie wiadomo czy będzie to skuteczne i na jak długo.

W ostatnich dniach Paragwaj zawarł przymierze z sąsiadami załatwiania sporów drogą porozumień, bez uciekania się do środków wojennych.

Z DZIAŁALNOŚCI ZW. KLUBÓW MAŁOPOLSKICH.

Komitet Oświaty Z.K.M., na którego czele stoi p. W. Niedziałkowska krząta się nad urządzeniem gry kostkowej i karcianej t. zw. „Bunco Party," — która się odbędzie w środę, dn. 18go października, w sali J. Stefanika, 1401 W. Superior ul., o 7:30 wieczorem. Oprócz p. W. Niedziałkowskiej, wchodzą do komitetu Zof. Matejko, M. Bryniczka, p. Remijan, p. Barabaś, Stefanja Pochelska ,p. Babiarz, M. Piotrowicz, Anna Kolczak.— Polscy kupcy i przemysłowcy, których wielka liczba pracuje w Klubach Małopolskich, zgłaszają się sami ażeby komitet ich odwiedził to nie wyjdzie z ich składu z próżnemi rękoma, ale otrzymają cenne przedmioty na premje, a to dlatego, że dochód z tej zabawy przeznaczony jest na rzecz oświatową, której nam bardzo potrzeba.

*

Znany i lubiany wśród Małopolan Dr. J. Kalinowski, wygłosi odczyt po posiedzeniu Zw. K. M., dnia 25 października w wielkiej sali J. Stefanika.— Temat odczytu będzie: „Przyczyny upadku Polski." Wiemy o tem, że Polska była w średnich wiekach najpotężniejszem państwem. Co było więc powodem upadku Polski, dowiemy się na posiedzeniu Z. K. M. dnia 25go października w sali Stefanika. Przybądźcie licznie.

*

Odczyt ten o tyle będzie interesujący, że i obecnie, pomimo 200 letniej cywilizacji chrześcijańskiej, jest jeszcze wrzód narodów świata, a wrzodem tym jest Prusactwo, które za wszelką cenę chce zniszczyć Polskę, ażeby mieć otwartą drogo do ekspansji na wschód. Dopóki ten wrzód nie będzie usunięty z organizmu społeczeństwa ludzkości, tak długo ludzkość żyć będzie w obawie o swoją przyszłość. Znając Dr. Kalinowskiego ,spodziewać się należy, że wywiąże się dobrze ze swego zadania i zadowoli licznych słuchaczy, którzy cenią jego wiedzę i zdolności. Uprasza się więc Szan. Małopolan i wogóle wszystkich, którzy chętni słuchać pożytecznych rzeczy, ażeby przybyli na posiedzenie Zw. Klubów Małopolskich, dn. 25 października do sali J. Stefanika, o 7:30 wieczorem.

*

Klub Miechowice Wielkie urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 22go października, w sali Latki, nar. Huron i Noble ulicy. Początek o 4tej po południu. Dochód z tej zabawy przeznaczony jest na wykończenie szkoły w Miechowicach Wielkich. Pomimo że niektórzy goście oficjalni i nieoficjalni, którzy przyjeżdżają z Polski mówią, że Polska nic więcej nie potrzebuje od Polaków po zagranicami Polski jak tylko pomocy moralnej, czyli propagandowej, to jednak inaczej przedstawia się sprawa rolników na wsi. Najlepszym tego dowodem listy i innych naocznych świadków ,którzy byli we wsiach polskich i mówią, że na wsi bieda, pomimo, że mają co jeść ale niema za co kupić odzieży i najpotrzebniejszych rzeczy. Pomimo, że i tutaj nie jest zadobrze, ale jest o wiele lepiej niż wogóle w całym świecie a tembardziej w Polsce, która najwięcej ucierpiała w kataklizmie wojny światowej. Klub Miechowiczan Wielkich zaprasza więc szan. Rodaków na zabawę dnia 22go października do sali Latki.

*

Klub Wola Przemykowska, który czynem udawadnia swoją przynależność do Zw. K. M., urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 22go października, w sali Atlas, u naszego J. Mondały, 1436 Emma ul. Dochód z zabawy przeznaczony jest na sprawę pomocy wiosce rodzinnej. Wszystkie Kluby Małopolskie, które należą do Zw. K. M. są zadowolone, że należą do tej licznej, szanującej się rodziny Zw. K. M. a jest ich 38 klubów. Ostatnio przystąpił Klub Wielkie Strzelce z powiatu Brzeskiego. W roku przyszłym Zw. Klubów Małopolskich obchodzić będzie piątek rocznicę swego istnienia. Na intencję tę wydany będzie pamietnik z działalności Klubów Małopolskich z ilustracjami domów Ludowych, szkół ludowych, straży pożarnych itp. Na intencję tę Polonia Saving Machine and Music Co. ofiaruje sztandar polski, który wypracowany będzie w Polsce. Oprócz tego kupcy i przemysłowcy polscy pragną dać ogłoszenia do tego pamiętnika nie tylko dlatego, że Małopolanie ich popierają, ale że pracują wydajnie dla stron rodzinnych. — Stanisław Kolczak, koresp. Zw. K. M.

PARA PORYWACZY ZASĄDZONA.



Scena w sądzie federalnym w Oklahoma City podczas odczytywania wyroku skazującego George "Machine Gun" Kelly'ego i jego żonę na dożywotnie więzienie za udział w porwaniu bogatego nafciarza C. F. Urschella, od którego szajka wymusiła $200.000 okupu.

Obiad Na Jutro.

Czarnina.
Cielęcina Duszona z Jarzynką.
Kartofle.
Budyń Śliwkowy po Skandynawsku.
Kawa.

Czarnina z kaczki, prosięcia lub gęsi.

Ugotować rosół z podróbek, włożyć do niego funt mięsa wieprzowego, dodać trzy kwarty wody, jarzynę i gotować dwie godziny. Gdy się rosół ugotuje, przecedzić, wlać do niego krew z kaczki, rozbitą z dwiema łyżkami mąki. Oddzielnie ugotowane uprzednio gruszki, śliwki i jabłka po ćwierć funta z każdego, z kawałkiem cynamonu i odrobiną cukru, zmieszać razem i dolać octu lub soku cytrynowego do smaku. Do czarniny podaje się łazanki. Proporcja wystarcza na sześć osób.

Cielęcina duszona z jarzynką.

Dwa i pół funta cielęciny z nogi pokrajać w większe kawałki i udusić w tłuszczu, aż się przyrumieni. Wtedy wyjąć, a do tłuszczu dodać trzy ćwierci funta cebuli, całej, nie krajanej, i przyrumienić. Następnie dodać do tego jedną, zwyczajnej wielkości puszkę fasolki szparagowej, całej, lub w kawałkach, a wreszcie albo własnych pomidorów konserwowanych, albo zawartość puszki numer drugi. Posolić i popieprzyć do smaku, wymieszać, a gdy się wszystko razem dobrze podgrzeje, wtedy na wierzch ułożyć cielęcinę, przykryć szczelnie i dusić na wolnym ogniu, aż będzie mięso zupełnie miękkie, co zajmie około godzinę i piętnaście minut.

Na półmisek wykłada się najpierw na środek mięso, a po bokach obkłada się jarzynką.— Kartofle do tego nie są konieczne, chyba żeby pozostały z poprzedniego jedzenia, to można je w plasterki pokrajać i na piętnaście minut włożyć na wierzch, na mięso. Porcja taka wystarcza zazwyczaj i na ośm osób.

Budyń śliwkowy po Skandynawsku.

Wyjąć zawartość kwartowego słoja śliwek, powyjmować z owoców pestki i owoce pokrajać na trzy lub cztery części każdy. Do soku ze śliwek dodać trzecią część filiżanki cukru, ćwierć łyżeczki mielonych goździków, ćwierć łyżeczki mielonego cynamonu, wymieszać, poczem dodać śliwki pokrajane i postawić na płomieniu w podwójnem naczyniu, niech się wolno gotuje.

Osobno przygotować trzecią część filiżanki mączki kukurydzianej, wymieszać z pół filiżanką soku z pomarańczy, a gdy śliwki zaczną się gotować, wtedy to do nich dodać i stale mieszając, tak długo trzymać na ogniu, aż całość zgęstnieje. — Powoli ochłodzić, dodać ćwierć filiżanki drobno posiekanych orzechów włoskich, lub pekanów, piankę z trzech białek, lekko wmieszaną, a następnie wyłożyć w małe foremki zwilżone wodą, i odstawić do lodówki, aby stężało. Przed podaniem na stół daje się na każdą foremkę łyżkę bitej śmietany.

ŚWIAT KOBIECY.

Jedynie w Delhi zaprowadzono w Indjach policję kobiecą, mianując brygadjera-kobietę i 4 policjantki na okres próbny 6-miesięczny. Jak donoszą z rady narodowej Hindusek, próba okazała się udaną i policja kobieca ma być tam wprowadzona na stałe.

Uniwersytet w Porto Rico przyznał tytuł honorowego doktora filozofji Donie Annie Roque de Duprey, znanej ze swych prac naukowych, oraz zasług położonych w walce o prawa kobiece. Dona Anna Roque de Duprey doczekała się w 80-tym roku życia triumfu swej idei; kilka miesięcy temu przywieziona na wózku oddała swój głos w pierwszych wyborach, w których brały udział kobiety.

Małomówny.

— Co ty mówisz, kiedy wracasz do domu wstawiony?

— Mówię tylko: „dobry wieczór, kochanie."

— A potem?

— Potem już nic, bo i tak nie mogę przyjść do słowa.

Już Jutro Koncert p. Janiny Burskiej.

Jutro po południu odbędzie się koncert p. Janiny Burskiej przy współudziale p. Wandy Paul w sali Illinois Women's Athletic Club w śródmieściu, Koncert ten urządza Polski Klub Artystyczny, a stroną organizacyjną zajmje się specjalny komitet z p. doktorową Zielińską na czele.



Janina Burska.

Niewątpliwie impreza ta będzie gwoździem sezonu jesiennego, a pełny sukces, czego się spodziewać należy, uwieńczy starania i zabiegi w tym kierunku czynione; będzie to rendez vous świata towarzyskiego i polskiej inteligencji — tem przynajmniej były dotychczas wszelkie imprezy urządzane przez Polski Klub Artystyczny, zasadniczem zadaniem którego jest propagowanie sztuki polskiej wśród społeczeństwa amerykańskiego i z tego też względu sympatyczna ta organizacja stara się po większej części urządzać wieczory jak i popołudnia muzykalne w śródmieściu, — tem bardziej, gdy udział przyjmują tej miary siły wokalne jak p. J. Burska, której koncert niedzielny będzie jedynym występem na estradzie Polskiego Klubu Artystycznego.

Państwo Prengowscy Obchodzili 25-lecie Swego Małżeństwa.

Znani od szeregu lat wśród Polonji w South Chicago pp. Helena i Wacław Prengowscy, zamieszkali pnr. 2200 E. 93 ulica, obchodzili uroczyście 25-lecie pożycia małżeńskiego. Na uroczystość tą pp. Prengowscy zaprosili grono swej rodziny i licznych przyjaciół, których godnie i po staropolsku podejmowali. Po spożyciu wspólnie smacznej wieczerzy przygotowanej przez gospodynię domu, zebrani goście poprosili p. Jana Łykę, znanego w South Chicago adwokata, by raczył przewodniczyć jako mistrz teostów. Pan Łyk wywiązał się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu zebranych, wywałując kolejno każdego do przemówienia i złożenia życzeń jubilatom. Na zakończenie pp. Prengowscy podziękowali wszystkim zebranym gościom za szczere życzenia i ofiarowane prezenty z okazji tej uroczystości, zapraszając następnie wszystkich do urozmaiconej zabawy przy doborowej muzyce.

Państwo Prengowscy prowadzą od lat, w swym własnym domu skład groseryjny złączony ze znaną firmą polską łańcuchową pod nazwą Midwest Stores. Pan Wacław Prengowski należy 27 lat do Związku N. Pol., Tow. Rękodzielników Pol. gr. 481, Gminy 3ej ZNP., z któraj to grupy grono przyjaciół związkowców przybyło by złożyć życzenia w im. Tow. Pol. Rękodziel. Obecni na tej uroczystości byli następujący goście: Mieczysław i Marjan Prengowscy, synowie; p. Zofja Vit, córka; p. Teofil Vit, zięć z córką Elżbietą, p. Jan Łyk, p. A. Brzeziński z żoną; p. M. Cieślewicz z żoną, p. C. Grześkowiak z żoną, p. Marja Vit, p. T. Ratajczak z żoną, pani M. Kantor, p. J. Preuss z żoną, pani M. Jakubowska, p. J. Lasko z żoną, p. S. Kafka z żoną, p. F. Cieślak z żoną, p. J. Kmieć, pani Z. Borowska, p. J. Rutkowski, panna J. Tomaszewska, p. B. Dewar, p. J. Chojnacki z żoną, p. Sylw. Godula, p. Piotr Zawadzki i p. J. P. Szymański.

Koncert Benefisowy p. Gruszczyńskiej.

Aż Do Dna.

Już za tydzień, mianowicie w niedzielę dnia 22go b. m. w sali Sokoła przy 23ej i Kedzie, odbędzie się wielki koncert benefisowy panny Marji Gruszczyńskiej przy współudziale kilku innych pierwszorzędnych sił artystycznych, jak Tad. Kożucha, ks. F. Krakowskiego, A. Kowalkowskiego itd.

Opracowany przez komitet program tej imprezy istotnie przedstawia się bardzo bogato, — bo zdaje się, że poraz pierwszy udaje się zgrupować tak liczny i dobrany zespół o wysokim poziomie artystycznym. — Ostatnio p. M. Gruszczyńska występuje dość często, — na otwarciu szkoły handlowej Stowarzyszenia Kupców i Przem. Polskich, na obchodzie Pułaskiego w gmachu Federalnym, na godzinach radjowych, — a wszędzie jej znakomicie postawiony głos (kontralto) wprowadza w zachwyt słuchaczy.

A więc już za tydzień koncert p. M. Gruszczyńskiej, który rozpocznie się o godz. 2:30 po południu.

RADA PRAKTYCZNA.



Aby nie wytężać zbytnio swych oczu przy szyciu dobrze jest fastrygować kolorową nicią.



AŻ DO DNA.

Błękitnym szlakiem księżycowych
dróg,
Za wichrem, na podniebne błonie
Wypuszczam w cwał moje konie
Pod lauretowej ciszy próg.

Kiedy fal tętno burzą gra
W otchłanne czarnej głębi tonie,
Pędźcie hej! pędźcie moje konie
Za zdradną falą . . . do samego dna.

Jesienny wicher szare chmury gna,
Napróżno wzrok już wiatru taniec
goni,
Zapóźno — nie mam moich koni,
Wypito młodość mą — do dna.

M. Grocholska.

Z Pracy Przygotowawczej

Panny M. Gruszczyńskiej Do Koncertu.

Komitet koncertowy z ramienia Kółka Dramatycznego Orzeł Biały, stale odbywa posiedzenia nietylko na Kazimierzowie i Romanowie, gdzie ma swą regularną siedzibę, ale się przerzuca także w inne dzielnice, dla wykazania swej ogólno-miejskiej działalności. Onegdaj naprzykład, odbyło się posiedzenie w mieszkaniu pp. Antoniego i Katarzyny Lakówka, pn. 3550 Diversey ave., na Jackowie. Wszyscy członkowie i członkinie komitetu, byli obecni, i tak: panowie: Bernard L. Czerwiński, Feliks Walat, Jan Curelo, Tomasz Cieszyński, Józef Śliwiński, dr. Jan Kraśniewski, A. F. Lakówka i Franciszek Król, oraz panny Elżbieta Zarzycka, Lilian Piotrowska, Anna Cieśla, Bronisława Janeczko, Marja Bereźniak i panna Marja Gruszczyńska.

Po bardzo drobiazgowych i wyczerpującej dyskusji wszelkich spraw artystycznych i finansowych, pani Lakówka podała wszystkim obecnym przekąskę. — Po posileniu się, panna Gruszczyńska swym miłym i doskonale wyszkolonym głosem wprawiła w ekstazę wszystkich zebranych, że nietylko zapomnieli o swych troskach i trudach ziemskich, ale, że wogóle się na ziemi znajdowali — przeniosła ich do krainy marzeń i rozkoszy. Odkryła tylko cząsteczkę tego, czego słuchacze spodziewać się mogą na jej koncercie w niedzielę, po południu, 22 października, o godzinie 2:30, w sali Sokol Chicago Hall, 2337 S. Kedzie ave.

Zapowiedź Balu Alumnek Akademji Najśw. Rodziny.

Niema w Chicago dzielnicy, w której nie byłyby znane z pracy społecznej, artystycznej i towarzyskiej — Alumnki Akademji Najśw. Rodziny. Dlatego też pierwsza zapowiedź o mającym odbyć się wkrótce „Balu Listopadowym" odbiła się miłem echem po wszystkich dzielnicach miasta i okolicy. Według otrzymanych wiadomości przez komitet, pośpieszą nietylko abiturjentki, ale również koła ich znajomych i wielbiciele. Będzie więc zabawa pełna życia, polotu, miła i wesoła. Przybędą ci, którzy umieją się bawić i lubią spędzić kilka godzin w dobrem i dobranem towarzystwie.

W poszczególnych sub-komitetach balu wrą gorączkowe przygotowania. Komitet może już zapewnić gości i członkinie Alumnatu a oryginalnym charakterze zabawy, odpowiadającej ambicjom organizacji i wysokiemu poziomowi form towarzyskich.

„Bal Listopadowy" odbędzie się we środę, 8go listopada, w pięknej sali Klubu Polonja (dawnej Młoda Polska), 1575 Milwaukee ave., blisko Damen i North ave. — Kto nie zarezerwował jeszcze owego wieczoru na zabawę Alumnek A. N. R., powinien to uczynić bezzwłocznie.

ASPIRYNA LEKARSTWEM ROŚLIN.

Rośliny ogrodowe lub polne, zasadzone do doniczek, nie chcą się nieraz przyjąć. Rozpuszczone w pół kwarcie wody letniej dwie pastylki aspiryny są w tych wypadkach znakomitym środkiem dla ożywienia rośliny. Ten sam rozczyn w zimnej wodzie stanowi znakomity środek dla roślin, które ucierpiały z powodu mrozu.



Obchód Pułaskiego w Filadelfji.

Urządzili go Amerykanie. — Stetson sławi Polskę.

Filadelfja, Pa., 14. paźdz. — Staraniem organizacji amerykańskiej The Harmony Royal Arch, odbył się tu obchód ku czci Kazimierza Pułaskiego, z licznym udziałem członków organizacji.

Piękny odczyt o Pułaskim p. t. „Crimson Banner" wygłosił dr. Edwin S. Cooke, wybitny lekarz miejscowy. Odczyt zawierał wiele faktów historycznych, i oparty był na własnych badaniach d-ra Cooke'a.

Przemawiał również p. John B. Stetson, były poseł Stanów Zjedn. do Warszawy, który miał słowa największej pochwały i uznania dla odrodzonej Polski.

WZORZYSTA FELPA.



Materjał ten odgrywa ważną rolę w jesiennych i zimowych fasonach 1933-4 roku. Powyższy model jest doskonały głównie dla uczennic, w którym zauważyć możemy modne rękawy, wysoko podjęty karczek i wolny staniczek.

Dziki Morderca Żony Przed Sądem.

Lwów, 14. października. — Przed trybunałem przysięgłych sądu okr. we Lwowie toczyła się rozprawa karna przeciwko 46-letniemu Szymonowi Procykowi, bezrobotnemu dozorcy domu, oskarżonemu o skrytobójczy zamach na życie żony.

Zbrodnia popełniona została w nocy 7-go maja, b. r. w mieszkaniu siostry Procyka na Lewandówce. Krytycznej nocy zbudzeni zostali domownicy niesamowitym stukiem siekiery po głowie śpiącej żony. — Zbrodnarza ubezwładniono i oddano w ręce policji. Ciężko ranną Procykową odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala, gdzie zmarła w dwa miesiące później.

Aresztowany Procyk przyznał się do czynu. W toku śledztwa ujawnione zostały potworne stosunki, w jakich żyła nieszczęśliwa denatka, katowana przez męża, przedstawiającego wybitny typ degenerata. Na fakcie tym oparł się obrońca dr. Żywicki i postawił wniosek o poddanie Procyka badaniom lekarzy psychjatrów. Trybunał przychylił się do tego wniosku i rozprawę odroczył.

INŻYNIEROWIE NIEMIECCY OPUSZCZAJĄ ROSJĘ.

Wilno, 14. paźdz. — Rosję opuściło ostatnio trzech wybitnych inżynierów i techników niemieckich z prof. Garterem na czele, który był przez pewien czas doradcą sowieckim w sprawach przemysłu wojskowego i produkcji gazów.

Wobec oziębienia stosunków sowiecko - niemieckich władze sowieckie zmieniły umowę z Niemcami w sprawie fabrykacji broni i gazów i zwolniły część personelu. W związku z tem spodziewać się należy w najbliższym czasie wyjazdu z Rosji kilkudziesięciu inżynierów i techników niemieckich, zatrudnionych w ciężkim przemyśle sowieckim.

Wyraz młokos oznacza młodzieńca jeszcze niedojrzałego a zuchwałego i zarozumiałego; mówi się czasem na takiego: wyrostek, chłystek, a niekiedy po prostu smarkacz.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. The tsubo is a Chinese square measurement			
2. One imperial gallon of water weighs 20 pounds			
3. The boiling point of carbon is 3,600 degrees C.			
4. The chemical symbol for thulium is "Th"			
5. Coal mine explosions are not always due to an explosive mixture of gas; in fact they are practically always aggravated or increased in force by coal dust			
6. Sc. M. is the abbreviation for doctor of science			
7. In 1892, the first gasoline automobile in the United States was operated by its inventor			
8. The number 1 in ancient Egypt was the symbol of life			
9. Samuel L. Clemens' literary pseudonym was Zadkiel			
10. Yugo-Slavia has an area of approximately 96,134 square miles			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

GŁUCHONIEMY USŁYSZAŁ I PRZEMÓWIŁ NA JASNEJ GÓRZE.

W miasteczku kresowem w Mołodecznie i okolicy, wielkie wrażenie wywołało wyzdrowienie głuchoniemego 46-letniego Wincentego Adamowicza, mieszkańca zaścianka Mogilniany pod Mołodecznem.

Adamowicz utracił mowę i słuch podczas nawałnicy bolszewickiej w roku 1920. Od tej pory pomimo, iż leczył się u różnych lekarzy specjalistów, nie mógł odzyskać zdrowia. Lekarze orzekli, iż choroba jego jest nieuleczalna.

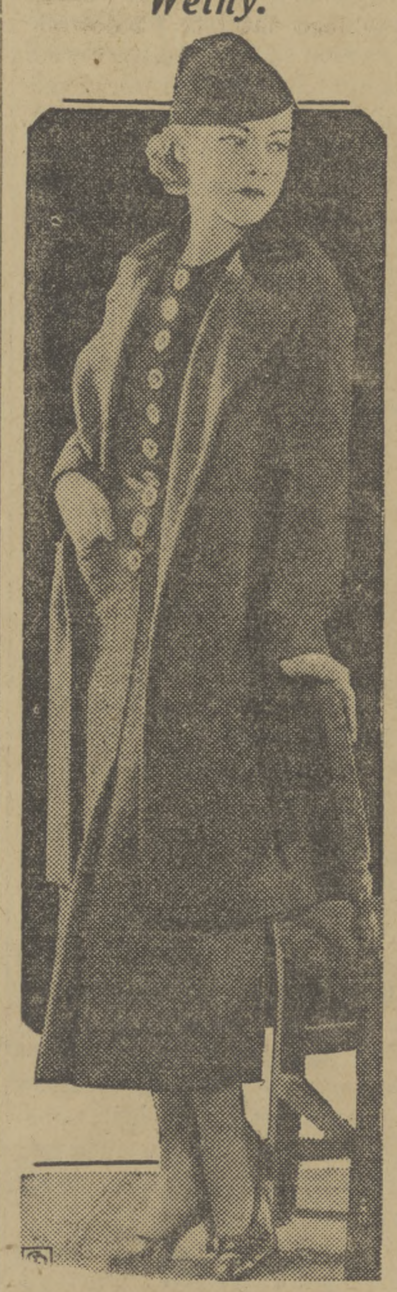
Adamowicz posiadał we Francji brata Dominika, który od czasu do czasu przysyłał mu pieniądze na utrzymanie. Ostatnio, korzystając ze zjazdu Hallerczyków w Gdyni, Dominik Adamowicz przyjechał do kraju i zabrawszy głuchonieme go brata, udał się z nim nad morze, a następnie na Jasną Górę do Częstochowy. Obaj Adamowicze są bardzo reigijni, to też byli na Jasnej Górze u spowiedzi i gorąco modlili się o uzdrowienie Wincentego.

W Częstochowie bracia rozdzielili się. Dominik wyjechał do Francji, a głuchoniemego brata odesłał do Mogilna pod opiekę jednego ze znajomych. W drodze do domu opiekun głuchoniemego stwierdził z ogromnem zdziwieniem, iż Wincenty Adamowicz słyszy gwar oraz słowa wypowiedziane w jego obecności. W pewnej chwili Wincenty Adamowicz przemówił. Pierwsze jego słowa były:

— Jezus Marja, słyszę!

Uszczęśliwiony Wincenty Adamowicz rozpłakał się na ulicy. Naokoło poczęły gromadzić się tłumy, które, dowiedziawszy się o cudownem uzdrowieniu, żywo omawiały ten wypadek.

Kostjum Ze Szorstkiej Wełny.



Ten kostjum jest bardzo stosowny dla panienek pracujących w biurach, lub uczęszczających do szkół.

CO BĘDZIE ZE SPRAWĄ ŻYDOWSKĄ W AUSTRJI.

Wiedeń, 14. paźdz. — Ogłoszony w dzienniku węgierskim „Magyar Hirlap" wywiad z wicekanclerzem Austrji mjr. Feyem na temat kwestji żydowskiej w Austrji wywołał żywe echo w prasie wiedeńskiej oraz pewnego rodzaju dementi ze strony wicekanclerza, który oświadcza, że w Austrji nie istnieje kwestja żydowska i że Żydów uważa za mniejszość narodową, wyposażoną we wszystkie prawa mniejszościom narodowym przysługujące.

„Magyar Hirlap" przytoczył w swoim wywiadzie zapowiedź zajęcia się ze strony Fey'a i rządu austrjackiego uregulowaniem kwestji Żydów w Austrji po załatwieniu innych, ważnych spraw.

WIELKI POŻAR W ZAKŁADZIE DOŻYWIANIA DZIECI.

Król. Huta, 14. paźdz. — W Orzeszu, w zakładzie dożywiania dzieci, należącym do magistratu Król. Huty, wybuchł groźny pożar, w budynku gospodarczym zakładu. Ogień strawił stodołę ze zbożem. Straty wynoszą 10,000 zł. W sąsiedztwie płonącej stodoły znajdowały się zabudowania mieszkalne zakładów, które obecnie zajmuje 40 dzieci najuboższych rodzin Król. Huty.

Pożar nie spowodował wśród dzieci ani paniki, ani szkody, Istnieją poszlaki, że ogień został podłożony przez zbrodniczą rękę.

U WRÓŻKI.

— Przepowiadam panu, że będzie pan cierpiał biedę do 35 roku życia.

— A potem?

— Potem nie... potem już się pan przyzwyczai...

Ford Przegrał Proces o $100,000.

Filadelfja, Pa., 14. paźdz. — Ława przysięgłych przysądziła tutejszej firmie Sweeten Automobile Co. $100,000 odszkodowania od Henryka Forda.

Ford skarżył był ową firmę o dłużne mu $6,800. Firma Sweeten wytoczyła mu ze swej strony proces o $160,110, jakie miała stracić w następstwie przejęcia przez Forda kompanji motorowej Lincoln, dla której była w owym czasie dystrybutorem. Adwokat Forda nie mógł powiedzieć,. czy magnat automobilowy będzie apelował od wyroku.

BEZPŁATNE WIZY DLA CUDZOZIEMCÓW DO POLSKICH UZDROWISK.

Warszawa, 14. paźdz. — Na skutek zarządzenia władz, cudzoziemcy, którzy przybywają do polskich uzdrowisk w celach wypoczynkowych lub leczniczych, otrzymują bezpłatne wizy. Wizy te będą wydawane za okazaniem biletu kolejowego do jednej z miejscowości polskich kuracyjnych. Do miejscowości, które mają sezon całoroczny, bezpłatne wizy wydawane będą przez cały rok, do innych zaś tylko w okresie od 15go maja do 31 października.

ZBROJNY NAPAD NA DOM KOŁO TARNOWA.

Tarnów, 14. października. — W nocy z 30 września na 1go października niewyśledzeni narazie sprawcy w liczbie 4-6 dokonali napadu rabunkowego na dom Pesli Baldinger w Jastrzębi, pod Ciężkowicami koło Tarnowa. Przy użyciu broni palnej sterroryzowal idomowników, zabrali garderobę i towary bławatne, a córkę gospodyni zniewolili. Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie. Policja rozpoczęła energiczne śledztwo.

MILJONOWY DEFICYT LIGI NARODÓW.

Rzym, 14. paźdz. — Prasa włoska podaje cyfry, dotyczące budżetu Ligi Narodów, wskazując, że 31 sierpnia wkłady Ligi Narodów osiągnęły zaledwie 43 procent preliminowanej sumy, tj. 14,459,157 fr. szwajcarskich.

Rok ubiegły zamknięto deficytem, wynoszącym blisko 24 miljony fr. szwaj., stanowiących zaległości w wpłacie wkładów. — Z tej sumy Liga Narodów otrzymała zaledwie 1,680,-076 fr. szwaj.

URATOWAŁ DZIECKO OD ŚMIERCI W PŁOMIENIACH.

Kalisz, 14. paźdz. — W kolonji Jamka, gm. Iwanowice, wybuchł pożar w domu Józefa Majdańskiego. W płonącym domu znajdowało się małe dziecko.

Gdy domostwo płonęło, ratując swe dziecko, Stanisław Pyjas rzucił się w płomienie. Dzielny ojciec uratował dziecko, ulegając przytem ogólnemu poparzeniu.

SEZ YOU Answers

1. False. Japanese. 2. False. Ten pounds. 3. True. 4. False. "Tm." 5. True. 6. False. Master of science. 7. True. 8. True. 9. False. Mark Twain. 10. True.

Sprzedaż Znaczków Kościuszki Otwarta w Chicago.

Za $5,000 Kupił Z. N. P. i Za Tyleż Konsulat R. P.

Znaczki pocztowe z wizerunkiem gen. Tad. Kościuszki, bohatera wojny rewolucyjnej, wydane przez departament poczty w 150-tą rocznicę nadania mu obywatelstwa amerykańskiego, ukazały się wczoraj w sprzedaży w sześciu wielkich miastach w Stanach Zjednoczonych. Wybito tych znaczków, 5-centowych, za $50,000,000.

W Chicago, uroczystość otwarcia sprzedaży tych znaczków pamiątkowych odbyła się w westybulu Gmachu Federalnego. Poczmistrz E. J. Kreutgen działał jako mistrz ceremonij.

Pierwszym nabywcą znaczków był Z. N. P., który przez swego prezesa, p. Jana Romaszkiewicza, kupił ich za $5,000.

Drugim nabywcą był p. Konsul Generalny dr. Tytus Zbyszewski, który kupił taką samą liczkę znaczków dla Konsulatu R. P.

W. T. S. Rollins, dyrektor Federalnej Pocztowej Kasy Oszczędności, przybył specjalnie z Washingtonu, aby wziąć udział w ceremonjach. Pan Antoni Czarnecki, federalny poborca ceł, wygłosił krótkie przemówienie.

Jutro Dzień Kościuszki w Illinois.

Jak już poprzednio donosiliśmy, mocą rezolucji, przyjętej przez obydwie Izby legislatury w Springfield, dzień jutrzejszy, 15. października, będzie święcony w całym stanie Illinois jako Dzień Kościuszki.

Rezolucja, przyjęta za sprawą reprezentantów stanowych Shanahana, Jeziernego i Gormley'a, postanawia, że legislatura stanu Illinois łączy się z siostrzanemi stanami w proklamowaniu 15-go październiku jako dnia, w którym należy rozpamiętywać niespożyte zasugi wielkiego patrjoty i bojownika wolności — Tadeusza Kościuszki.

PILOT SOWIECKI ZESKOCZYŁ ZE SPADOCHRONEM Z WYSOKOSCI 4.4 MIL.

Moskwa, 14. października. — Rekord światowy skoku przy pomocy spadochronu został tu dzisiaj pobity przez lotnika sowieckiego, Wiktora Ewcejewa, który zeskoczył z aeroplanu na wysokości 23,000 stóp i przez 22,912 stóp spadał jak kamień bez otwierania spadochronu. Dopiero, znajdując się blisko nad ziemią, zerwał sznur i wylądował szczęśliwie.

Ojciec "Sinobrodego" Popełnił Samobójstwo.

Cedar Falls, Ia., 14. paźdz.— Wilko Drenth, lat 71, ojciec Harry Powersa, „sinobrodego" z Clarksburga, W. Va., wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Syn Drenth'a, który przyjął nazwisko Powersa, został powieszony w marcu, 1932, w Clarksburgu skazany na śmierć za zamordowanie p. Asty Eicher z Park Ridge, Ill., i jej trojga dzieci, oraz p. Doroty Lemke z Northboro, Mass. Obydwie kobiety były wdowami. Ciała ich, Powers pogrzebał pod swoim garażem.

Od czasu hańbiącej śmierci syna, Drenth popadł w melancholję, aż wreszcie skrócił sobie życie.



ŁADNA "BOLERO" SUKIENKA.

Anne Adams Modełko 1634.

Zamówić można tylko w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44. Na wielkość 36 potrzeba 3¼ jarda 39 calowej materji i ⅞ jarda kontrastowej materji.

BARDZO MODNA WEŁNIANA SUKIENKA.

Modełko 580.

Zamówić można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 2½ jarda 54 calowej materji i ½ jarda 35 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr............

Wielkość..

Imię i Nazwisko......................................

Adres...

Miasto..........................Stan...............

PAMIĄTKI Z WYSTAWY.



Na terenie Wystawy w gmachu „Motordrome", gdzie pokazywane są sztuki karkołomnej jazdy motorcyklowej w towarzystwie lwów, przyszły na świat dla małe lwiątka, które widzimy na rycinie. Małe lwiątka zaliczono jako pamiątki z Wystawy Stulecia Postępu i zamianowano je dozgonnymi członkami „The Chicago Lion Club".

Uroczyste Otwarcie Wiaduktu Pułaskiego w N. Jersey.

W Ceremonjach Wzięli Udział Przedstawiciele Rządów Stanów Zjedn. i Polski. — Odsłonięcie Tablicy Pamiątkowej z Popiersiem Gen. Pułaskiego. — Wielka Parada z Udziałem Wojska i Organizacyj.

New York, 14. paźdz. — Z niezwykłą okazałością odbyło się w ub. środę otwarcie nowego wiaduktu, łączącego miasto Newark z miastem New Jersey a noszącego miano Generała Pułaskiego — „Gen. Casimir Pulaski Memorial Skyway".

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 6:30 wieczorem, kiedy w eskorcie honorowej przeprowadzono reprezentantów Rządu Stanów Zjedn. i Rządu Rzpltej Polskiej po nowym moście z lotniska w Newarku do ulicy Tonnele, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej na jednym z filarów, a przedstawiającej popiersie generała Pułaskiego.

Za reprezentantami rządów polskiego i amerykańskiego, postępowała w marszowym ordynku parada organizacyj wojskowych i weteranów. Gen. W. A. Higgins był marszałkiem parady.

W paradzie wzięły udział 16. pułk piechoty Stanów Zjedn. z orkiestrą, 113. pułk piechoty i 104. pułk inżynierski z gwardji narodowej stanu New Jersey, wszystkie z regularnemi orkiestrami i sztandarami. Dalej maszerowali członkowie Placówki 9-tej im. Gen. Pułaskiego, Placówko 51. Polsko-Amerykańskich Weteranów Wojen Zagranicznych, Posterunki 51. i 52. Amerykańskiego Legjonu, Weterani niemieccy i austrjacy z powiatu Hudson, Posterunek 10-ty Żydowskich Weteranów Wojny Światowej, Organizacje Skautowskie chłopców i dziewcząt, Oddział trębaczy i doboszów Sokolstwa Polskiego, Orkiestra 29. Dywizji z Newarku i wreszcie członkowie Stowarzyszenia Kalek Weteranów.

W paradzie wystąpiły również delegatki wszystkich kobiecych organizacyj z obu miast, w strojach narodowych, bardzo malowniczych i wywołujących zachwyt wśród publiczności.

Wiec w parku Lincolna.

Po przybyciu do parku Lincoln odbył się wiec, na początku którego odśpiewano hymn narodowy amerykański „Star Spangled Banner" i hymn narodowy polski „Jeszcze Polska nie zginęła". Solowy śpiew wykonała panna Genia Zielińska, primadonna operowa.

Inwokację wypowiedział ks. prałat Ignacy P. Szudrowicz, proboszcz kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, z Newarku. Poczem zebranych powitał mayor Frank Hague z New Jersey i mayor Meyer C. Ellenstein z Newarku.

Krótkie przemówienie wstępne wygłosił dr. A. V. Piskorski, przewodniczący stanowego komitetu uroczystości na cześć Pułaskiego.

Liczne przemówienia.

Gubernator stanu New Jersey, A. Harry Moore, wygłosił główne przemówienie.

Gen. bryg. L. Holbrook przemówił imieniem armji amerykańskiej, jako osobisty reprezentant sekretarza wojny Geo. H. Derna.

Imieniem Rządu Polskiego przemówił dr. Władysław Sokołowski, charge d'affaires Ambasady polskiej w Washingtonie, w zastępstwie ambasadora Stanisława Patka, który bawi obecnie na urlopie w Polsce.

W imieniu Rządu Stanów Zjedn. mowy wygłosili senator Hamilton F. Kean i kongresmanka Mary T. Norton.

Na trybunie mówców wśród gości honorowych, byli między innymi asemblyman Eugenjusz W. Hejke, który wniósł bil o wiadukcie w legislaturze stanowej, dalej senator stanowy Edward P. Stout, który wniósł bil w senacie, panna Leokadja Górzyńska, Edward Rumiński i Kazimierz Żegleń, którzy we trójkę pierwsi rozpoczęli starania, aby nowy most i wiadukt nazwać imieniem Kazimierza Pułaskiego.

Podczas dalszych uroczystości przemawiali także pułkownik Fibich, kapitan Corsi i H. Siemiński.

Polacy w Wyborach w Detroit.

Sosnowski przepadł; mianowani Chamski na klerka, Rathnaw na radnego.

Detroit, Mich., 14. paźdz. — W prawyborach miejskich, w których na mayora zdobyli nominacje F. Couzens i F. Breitmeyer, tylko dwóch Polaków zdobyło nominacje, mianowicie A. J. Rathnaw na radnego miasta, a Fr. J. Chamski na klerka miejskiego.

Kandydat na mayora, Jan B. Sosnowski, zdobył tylko 6,709 głosów, czyli znacznie mniej, niż przed dwoma laty. Szanse Polaków w listopadzie są bardzo słabe.

Stow. Polskich Akademików.

Na ostatniem posiedzeniu pierwszego Okręgu byli goście z konsulatu, którzy swoją obecnością zaimponowali dla dobra Stow. Polskich Akademików.

*

W Kolegjum Mundelein został zorganizowany nowy klub żeński, który przystąpił do Stowarzyszenia Polskich Akademików. — Cześć wam panny z kolegjum Mundelein.

*

Fundacja Kościuszkowska przystąpiła do dzielnej pomocy naszym akademikom. Wobec tego wszyscy studenci zorganizowani przy P. S. A. serdecznie dziekują Fundacji Kościuszkowskiej za przychylne poparcie naszej studenterji.

*

Stow. Akademików w Chicago urządza doroczny bal, w sali Związku Polek, dnia 29go listopada. Będzie to afera czysto polska. Bilety są do nabycia w konsulacie, u Lenarda i od studentów. Pan Tadeusz Grochowski jest przewodniczącym komitetu.

*

Klub w Kolegjum Mundelein, zwany „Mundelein College Polish Society" urządza polski program ,dnia 18go października, w sali kolegjalnej, przy Sheridan Road, blisko jeziora Michigan. Początek o godzinie 2giej po południu. Wstęp wolny. — Wszyscy polscy akademicy są licznie proszeni.

*

Polski Klub Uniwersytecki wybrał ponownie na prezesa, bardzo dzielnego i energicznego człowieka w osobie doktora Ulisa.

KOBIETA DŹWIGAŁA CAŁY BANK NA SOBIE.

New York, 14. paźdz. — W jednym z tutejszym sklepów departamentowych zwróciła na siebie uwagę swojem nieprzytomnem zachowaniem jakaś starsza kobieta. Zabrano ją do szpitala, gdzie znaleziono przy niej gotówkę i książeczki bankowe na łączną sumę $40,000. Policja sprawdziła jej tożsamość i dowiedziała się, że kobieta przeszła ciężki rozstrój nerwowy po śmierci bliskiego krewnego.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. The common house mouse is a native of America			
2. "Coolie" is believed to be derived from two Chinese words—koo, meaning strength, and lee, to hire			
3. The Quai d'Orsay is a famous street in Paris on which the foreign office and other public buildings are situated			
4. Daniel Defoe's "Robinson Crusoe" is a true story			
5. The first friction match was invented in 1827 by John Walker in England			
6. The original name of the great French poet, dramatist, wit and philosopher who is known to the world as Voltaire was Francois Marie Arouet			
7. There are third lieutenants in the United States army			
8. The story that Diogenes, the Greek cynic philosopher, lived in a tub is regarded as a myth by most authorities			
9. The chemical symbol for tin is "Tn"			
10. Flint weighs approximately 164 pounds per cubic foot			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Z WŁADYSŁAWOWA

W niedzielę, dnia 29go października ,w hotelu Lewis, 1166 Milwaukee ave., blisko Division ul., odbędzie się bankiet na cześć X. proboszcza Stanisława Czapelskiego, z okazji 10 rocznicy probostwa na Władysławowie oraz zbliżających się imienin. Imprezą tą zajmuje się Klub Ob. pod opieką św. Władysława i Klub Pań im. Marji Konopnickiej, a w skład komitetu wchodzą, panowie: Fr. Fabiański, Wacław Demkowski, Jakób Stec, Wojciech Bebak, Napientek Jan, Bobek Wojciech, Kwaśnicki Stan. i Adam Maryanowski, oraz panie Anna Mader, Genowefa Cwik, Klara Hupka, Agnieszka Bańgo, Łucja Demkowska, Anastazja Eckman i Rozalja Napientek. Początek bankietu o godz. 6ej wieczorem. Muzyki przy tej okazji dostarczy orkiestra p. Pawła Żmidzińskiego. Bilety nabyć można na plebanji św. Władysława, 5342 Roscoe ul., w czasie godzin ofisowych albo też od członków i członkin komitetu. Wielkie przygotowania w toku.

*

Ubiegłej soboty dnia 7go października o godz. 10ej rano, przy licznym współudziale krewnych i przyjaciół, w kościele św. Władysława odbył się okazały ślub panny Ludwiki Kałuckiej, córki pani Marjanny i śp. Pawła Kałuckich z panem Aleksandrem Kuta, synem pp. Jerzego i Anny Kuta, 1822 Rice ul. Ceremonji ślubnej dokonał X. prob. Stanisław Czapelski. Podczas Mszy św. śpiew solo wykonała panna Łucja Górska, przy akompanjamencie Dr. Edwarda Kanser na skrzypcach a p. Franciszka Pawłowskiego, miejscowego organisty na organach. Ołtarz przy tej okazji był bardzo gustownie przystrojony przez miejscowe czcigodne Siostry Nazaretanki. Bardzo piękny był widok gdy cały orszak, — pp. młodzi, drużby i druchny, itd. przystąpili do Stołu Pańskiego.

*

Dziś, w sobotę dnia 14go b. m. do spowiedzi św. miesięcznej przystąpią członkinie Starszego i Młodszego Oddziału — Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club) a do wspólnej Komunji św. w niedzielę na Mszy św. o godz. 7:15 rano.

*

Dziś również do spowiedzi św. przystąpią członkowie i członkinie miejscowego kółka dramatyczno - towarzyskiego— „Ideal Dramatic and Social Club, a do wspólnej Komunji św. w niedzielę na Mszy św. o godz. 9:15 rano.

*

Do spowiedzi św. w przyszłą sobotę przystąpią członkinie Chóru Mężatek pod op. św. Jadwigi.

*

Najlepszym dowodem, że czasy się poprawiają na Władysławowie, to coraz to większa liczba ślubów małżeńskich. — Ubiegłej soboty o godz. 8ej rano ślub p. Benjamina Kamińskiego z panną Genowefą Schultz, a o 9tej ślub p. Wawrzyńca O'Rourke z panią Wirginją Drzewiecką. Dziś, w sobotę dn. 14go b. m. o godz. 4:30 po południu, ślub panny Marjanny Dziopa z panem Józefem Lewandowskim, a w sobotę dn. 28go b. m. ślub p. Zdzisława Partyka z panną Leokadją Adamkiewicz.

*

Młodszy oddział Tow. Najśw. Imienia Jezus, odbędzie regularne posiedzenie w ten wtorek dn. 17go października, o godz. 7:30 wieczorem. Zaraz po posiedzeniu nastąpi zabawa towarzyska, będzie śpiew chóralny, obrazki migawkowe itd. Do łaskawego współudziału zaprasza się wszystkich członków.

*

Do spowiedzi św. miesięcznej, w przyszłą sobotę dn. 21go b. m. przystąpią członkowie Starszego i Młodszego Oddziału Tow. Najśw. Imienia Jezus.

Następna próba Orkiestry Tow. Najśw. Imienia Jezus, odbędzie się w ten wtorek o godz. 8ej wieczorem.— Uprasza się wszystkich członków tej orkiestry o łaskawe przybycie. — Ci, którzy się jeszcze nie zapisali do niej, niechaj przybędą na wtorkową próbę. Dyrygentem orkiestry jest p. Jan Binkowski.

*

Aby powiększyć Fundusz Atletyczny Tow. Najśw. Imienia Jezus, członkowie Starszego Oddziału krzątają się około rozprzedaży książeczek, premjowanie których odbędzie się na przyszły miesiąc. Uprasza się członków, by zwrócili swe książeczki na posiedzeniu Starszego Oddziału, we wtorek dn. 24 b. m., wręczając zarazem i należytość za owe książeczki. Sądząc z entuzjazmu, spodziewać się można, iż każdy członek spienięży swą książeczkę i dosyć się zbierze grosza, aby Towarzystwo mogło więcej rozszerzyć swą działalność atletyczną.

*

Nic chyba więcej nie zajmuje członków Tow. jak myśl o zbliżającym się sezonie gry w piłkę koszykową. Energiczne przygotowania w toku. Bliższe szczegóły poda się później.

*

Wten poniedziałek ,dnia 16 b. m. o godz. 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń, odbędzie się nader ważne posiedzenie Klubu Pań im. Marji Konopnickiej. Ponieważ omawiane będą bardzo ważne sprawy uprasza się wszystkie członkinie o łaskawe przybycie. Po posiedzeniu będzie dla wszystkich wielka niespodzianka. Uprasza się szanowne członkinie, przy tej okazji by raczyły zwrócić swe bilety na piękne premje, które będą rozpremjowane na powyższem posiedzeniu.

*

Kilku drabów, zaopatrzonych w pistolety, napadło kwaterę Spółki Budowniczo-pożyczkowej św. Władysława, róg ulic Lockwood i Roscoe, zabrawszy pieniądze skolektowane od akcjonarjuszów, zniknęli opryszki nie zostawiając po sobie ani śladu. Rzecz się miała ubiegłego wtorku, dnia 10go października wieczorem, w czasie ulewy.

*

Kampanja Werbunkowa Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia — Oddziału Młodszego, która się ukończyła ubiegłego wtorku, zakończyła się pomyślnie: do Bractwa zapisało się aż 20 panienek.

*

W poniedziałek ,dnia 30 października, Starszy Oddział Bractwa Dziewic, urządza zabawę „Birthday Party" z okazji 3ej rocznicy założenia Bractwa.

Dobra szkoła.

— Odkąd jesteś żonaty, masz zawsze wszystkie guziki pięknie poprzyszywane.

— Tak! Żona zaraz nauczyła mnie przyszywania guzików.

SEZ YOU Answers

1. False. Native of Europe. 2. True. 3. True. 4. False. It is not based on true facts. 5. True. 6. True. 7. False. There are not. 8. True. 9. False. "Sn." 10. True.

NERWOWOŚĆ.

"Przez szereg lat cierpiała na nerwowość i stan ten st wał się coraz gorszy, aż nie m głam więcej spać. Próbna b telka Dra. Piotra Gomozo p prawiła mój stan; używając nadal, mogę powiedzieć, że becnie jestem naprawdę zdr wą," pisze Pani J. Gustafso z Canby, Minn. Działając k rzystnie na trawienie i wydzi lanie, to przez czas wypróbow ne lekarstwo ziołowe pomag do budowy silnego i zdroweg ciała. Jedynie agenci miejsc wi, mianowani przez firmę I Peter Fahrney and Sons C 2501 Washington Blvd., Ch cago, Ill., mogą je dostarczy (Ogł.)

ZNOWU SAMOLOT NIEMIECKI NAD G. ŚLĄSKIEM.

Katowice, 14. października.— W poniedziałek w południe nad Łagiewnikami zjawił się niemiecki samolot, który krążył w odległości 500 m. od granicy nad terytorjum polskiem przez pewien czas, poczem zawrócił w kierunku Gliwic.

KU CZCI ODKRYWCY AMERYKI.



Rycina przedstawia widok pomnika Krzysztofa Kolumba, odkrywcy Ameryki. W czwartek obchodzono uroczyście na Wystawie Dzień Kolumba. W uroczystościach udział wzięły liczne tysiące mieszkańców przeważnie Włochów.

…brania i Posiedzenia.

…aczność Klub Nienadówki.

Posiedzenie Klubu Nienadów …odbędzie się w niedzielę, 15 …ździernika, o godzinie 3ciej …południu, w sali ob. J. Ku… 1824 August Blvd. — J. O…g, prezes; A. J. Bernath, se…etarz.

*

Tow. Ratunkowe pn. Strzel… Wielkie występuje na bal …ubu Czarno, dzisiaj wieczo…m, dnia 14go października. …biórka przed salą Atlas, o go…nie 8ej wieczorem.
…V. Bielinski, prezes
…K. Sliwa, sekr. prot.

*

Kółko Amatorskie im. Syno…ie Wolności, występuje na …Tow. Związku Polek z Nad …a Dunajca, jutro, w sali A…tlas, 1436 Emma ul. Zbiórka o godzinie 7:30 wieczorem, przed salą. — S. Maciewicz, prez.; E. Banaś, koresp.

*

Miesięczne posiedzenie Korpusu Pomocniczgeo No. 2, przy Placówce 39, S. W. A. P., odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 września, o godzinie 8 wieczorem, w sali klubu Ad Astra, 1110 Milwaukee ave. Z powodu wielu ważnych spraw, jakie są do załatwienia, obecność wszystkich członkiń jest pożądana. —A. E. Wisła, prez.; G. Chmielewska sekr.

*

Z HELENOWA.

Tow. Br. Pomocy Matki Bos…j Nieust. Pomocy nr. 859 Z R.K. na ostatniem posiedze… uchwaliło wystąpić na bal …w. św. Krzyża, nr. 496 Z. P. …K. dnia 15go października, …sali ob. J. Stefanika. — Stanisław Starzyk, prezes; Jan …anek, sekr. prot.

*

Klub Bielczan odbędzie swe …siedzenie w niedzielę, dnia 15 …ździernika w sali ob. A. Łat…, Huron i Noble ul., o godz. …j po południu. — Sz. Prus, …rez.; J. Hrej, sekr.

STUDENCI PODPALILI UNIWERSYTET W MEKSYKU.

Meksyk-miasto, 14. paźdz.— Pięciuset strajkujących studen…ów-komunistów wykonało …czoraj atak na gmach wydzia…łu prawnego uniwersytetu Narodowego niszcząc urządzenie, a wreszcie podpalając budynek. Straż pożarna z trudem utorowała sobie drogę do pożaru, który ostatecznie stłumiła. Policja rozpędziła uczestników demonstracji raniąc kilku z nich i aresztując kilku innych.

Powód zaburzeń dało niedawne wydalenie dziekana wydziału prawnego.

FATALNA EKSPLOZJA NA KRĄŻOWNIKU.

San Pedro, Cal., 14. paźdz. — Jeden majtek zginął, a kilku innych zostało ciężko pokaleczonych w następstwie eksplozji amunicji na krążowniku „Cincinnati" blisko tego portu. Zabitym był O. Allen z Kentucky.

MURZYN ZLYNCZOWANY ZA MORD DZIEWCZYNY.

Labadieville, La., 14. paźdz. Pewien Murzyn, aresztowany pod zarzutem zamordowania białej dziewczyny, został wywleczony z aresztu przez motłoch i powieszony na przęśle pobliskiego mostu.

SCENA OKROPNEJ TRAGEDJI.



Szczątki transkontynentalnego aeroplanu pasażerskiego, który, lecąc z New Yorku do Chicago, eksplodował i runął w płomieniach na ziemię blisko Gary, Ind. Aeroplan wiózł czterech pasażerów i trzech członków załogi — wtem dwie kobiety. Wszyscy ponieśli śmierć.

Misja Na Młodziankowie.

Pod kierownictwem księży misjonarzy diecezjalnych, rozpocznie się jutro o godz. 7:30 wieczorem dwutygodniowa misja św., z której niewątpliwie cała parafja należycie skorzysta. Pierwszy tydzień misji odbędzie się wyłącznie dla niewiast i panien, a drugi tydzień dla mężczyzn i młodzieńców.— Porządek ten dotyczy tylko nabożeństwo wieczorne. Porządek nabożeństw misyjnych będzie następujący: Każdego dnia odprawiać się będzie Msza św. rano o 5:30 z kazaniem dla idących do pracy. Suma z kazaniem dla wszystkich parafjan o godz. 9ej rano. Wieczorem o 7:30 nabożeństwo misyjne z kazaniem, w pierwszym tygodniu dla niewiast i panien, a w drugim dla mężczyzn i młodzieńców. Kazania misyjne głosić będą: ks. Jan Żeleziński, ks. dr. Jan J. Kozłowski i ks. Stanisław Rożak.

48 ŁYŻEK W ŻOŁĄDKU KOBIETY.

New York, 14. paźdz. — Operacja dokonana na pewnej pacjentce w szpitalu stanowym dostarczyła dowodów, że kobieta trzymała się bardzo dziwnej diety. Z żołądka jej wydobyto 48 łyżeczek do herbaty, dwie śruby, igłę, ołówek i spory kawałek szkła.

Łyżeczki wróciły tam gdzie należały — do kredensu szpitalnego. Lekarze mówią, że kobieta nie odczuwała żadnych złych skutków tej dziwnej diety.

Al Smith Dostał Nowy Doktorat Honorowy.

Albany, N. Y., 14. paźdz. — Uniwersytet stanu New York nadał Alfredowi E. Smith'owi honorowy stopień doktora praw.

Nowy zaszczyt spłynął na p. Smith'a — posiada on już stopnie honorowe pięciu uniwersytetów — w sali kanclerza, naprzeciw Kapitolu stanowego, gdzie służył stanowi przez cztery terminy jako gubernator.

Nadano mu ten stopień jako człowiekowi, który w 30-latach służby publicznej stał się „liderem myśli w Ameryce".

Pugilista jest to szermierz, walczący na pięści.

EXTRA

Niemcy Wystąpiły Oficjalnie z Ligi Narodów.

Berlin, Niemcy, 14 paźdz. — (Prasa Zjedn.) — Rząd niemiecki zawiadomił dzisiaj oficjalnie, iż Niemcy występują z Ligi Narodów, jak również opuszczają międzynarodową konferencję rozbrojeniową.

Decyzję tę powzięto w Berlinie po całodniowych konferencjach członków gabinetu niemieckiego, któremu przedłożył dokładny raport o sytuacji w Genewie, Rudolf Nadolny, przewodniczący delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową w Genewie.

Niemcy, jak widać, dotrzymały swego słowa. Groziły bowiem, że jeżeli nie otrzymają równouprawnienia pod względem zbrojeń — z Ligi Narodów opuszczą konferencję broni, co też uczynili. Państwa aljanckie, znając stosunki w Niemczech pod rządami Hitlera nie mogły się zdecydować na zezwolenie do zbrojenia się Niemiec.

Nim wiadomość o decyzji rządu Hitlera doszła do publiczności, prez. Hindenburga wydanym dzisiaj dekretem rozwiązał reichstag i ogłosił nowe wybory na 12 listopada.

Wekiera jest to maczuga z wielką gałką, nabitą żelaznemi kolcami.

Co Słychać na Polonji.

Tow. Niewiast Korony Polskiej, gr. 519 ZNP., urządza „bingo" jutro w sali ob. J. Moskala, pnr. 831 N. Ashland ave., począwszy o godzinie 3ej po poł. Dużo miłych niespodzianek. Wstęp wolny dla wszystkich. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa wypadła jak najlepiej.

*

Już od dziś za tydzień Bal Księżycowy popularnego Towarzystwa Pań Illinois, grupa 423 Związku Polek. Bal odbędzie się w sobotę, dnia 21go października, b. r. w Avenue Cafeteria, 1250 Milwaukee avenue. Komitet balu dokłada starań, by goście mogli się wspaniale ubawić. Doborowa muzyka.

*

Tow. Rat. Par. Strzelce Wielkie urządza wielki jesienny bal, który się odbędzie w niedzielę, dnia 29go października, w sali ob. J. Stefanika, 1401 W. Superior ul. Początek o godzinie 4 po południu.

*

Klub Oświata Dołęga, urządza jesienny bal, w niedzielę, dnia 29 października, w sali p. Oleszka, 1446 W. Huron ulica, począwszy o godzinie 5-ej wieczorem.

*

W sobotę, dnia 4 listopada, odbędzie się nader urozmaicona Zabawa Wilkołaków w stylu dawnych czasów, jak nas komitet zabawy informuje. Będzie dużo niespodzianek, a przedewszystkiem cenne nagrody za oryginalne kostjumy. Pierwsza nagroda jest $5 w złocie. Zabawa odbędzie się w sali J. Stankiewicza, przy Noble i Milwaukee ave.

KRADZIEŻ CENNYCH RELIKWIJ.

Paryż, 14. paźdz. — Stopa św. Wiktora, religwja żołnierza rzymskiego z czwartego wieku została skradziona razem ze złotą kopją cierniowej korony Chrystusa z kościoła św. Mikołaja du Chardonnet z Boulezard at Germain.

Stopa została widocznie skradziona dla złotego obramowania w którem się znajdowała.

"DZIADY"—TO WIARA W LUD JAKO ŹRÓDŁO POEZJI NARODOWEJ," PROF. J. BOJANOWSKI.

Wysoką tęocenę o znaczeniu …ramatu Adama Mickiewicza „Dziady" wydał prof. Jerzy …ojanowski, dyrygent Warszaw…kiej orkiestry symfonicznej, w …ywiadzie na temat wystawie…ia tego dramatu w niedalekiej …rzyszłości, bo w niedzielę, 29. …ździernika, w Audytorjum …v. Trójcy, przez zespół aktor…ki Związku Polskich Kółek Li…eracko-Dramatycznych.

Adam Mickiewicz, to najwyż…y kapłan poezji narodowej, a „Dziady", to najwyższy wyraz …zuć narodowych, któremi żył …asz wieszcz. Wczuł się on ser…m i duszą całą w piękność …dycyj ludowych, sięgają…h do przedhistorycznych …sów Słowiańskich, w świet…ść przeszłości polskiej, i w …agizm przejść po-rozbioro…ch.

Używając zwyczaje ludowe z Dnia Zadusznego jako tło, Mickiewicz ukazał nam przełom duchowy jaki przeszedł zmieniając się ze śpiewaka uczuć osobistych na pieśniarza narodu całego, czującego walczącego, i cierpiącego za miljony.

Nikt z całej Polonji nie powinien omieszkać skorzystania z tej rzadkiej sposobności zobaczenia dzieła Mickiewicza na scenie wychodźtwa, bo podobna sposobność nierychło powróci.

Bilety są do nabycia w resturacji pp. Lenard; w Zjednoczeniu; w Bibljotece ZNP., w budynku Depositor's State Bank, 47ma ulica i Ashland ave., w lokalu p. J. Stefanika, i u wszystkich członków Z. P. K. L. D.

PODZIĘKOWANIE
Rodzina ś. p. Kataryny Pokryfka

zasyła najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy okazali swą życzliwość podczas jej choroby, oraz współczucie po jej śmierci; mianowicie: Przew. X. Prałatowi F. Ostrowskiemu, proboszczowi parafji św. Józafata, Wielebnemu Duchowieństwu za przyczynienie się do podniesienia nabożeństwa żałobnego: X. F. Krakowskiemu za odprowadzenie zwłok z domu do kościoła; X. Edw. Kuczkowskiemu, który celebrował uroczystą Mszę św. rekwjalną w asyście X. L. Nowak, jako djakona i X. J. Jendricks, jako subdjakona; X. F. Piwka i X. F. Dampts, którzy odprawiali równocześnie Msze św. przy bocznych ołtarzach; X. F. Krakowskiemu za odśpiewanie hymnu solo na Offertorjum i pani J. Samp za śpiew solowy po Benedictus, oraz p. K. Uszler, miejscowemu organiście wraz z chórem dzieci szkolnych; X. L. Sychowskiemu, X. J. Klarkowskiemu, X. S. Wronko, X. J. Wiśniewskiemu, X. S. Bubaczowi, X. P. McGuire i X. J. Schmidt za uczestniczenie w nabożeństwie; także X. F. Piwka za dopełnienie ceremonji na cmentarzu św. Wojciecha.

Wyrazy szczerej podzięki składamy również Wielebnym Siostrom Nazaretankom za piękne przybranie ołtarzy i katafalku; Wiel. Matce M. Bazyli, Przełożonej Szpitala Matki Bożej z Nazaretu i Siostrom ze szpitala za odwiedzanie ś. p. ukochanej zmarłej podczas jej choroby i za towarzyszenie zwłokom na cmentarz, także pielęgniarkom, które wzięły udział w pogrzebie, panu pogrzebowemu J. Ewald za staranne prowadzenie pogrzebu, jakoteż dr. T. M. Larkowskiemu.

Józef Pokryfka, mąż, wraz z rodziną. (ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza, ś. p.

JÓZEFA KARAŚ
(Z DOMU RYBCZYK)

Członkini Niewiast Różańca św. 1go Drzewa, 13ej Róży i Tow. św. Ireny, gr. 51 Z. P. w A. — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 13go października, 1933 roku, o godzinie 4:30 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16-go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1728 N. Wood ulica do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisław, mąż; **Bronisława, Hieronim, Florencja, Loreta i Robert**, dzieci; **Julja Świder**, siostra; **Marcin Szpila, Wojciech Sówka i Ignacy Swider**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy St. Sacharski, Brunswick 2535.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i córka nasza, śp.

Marjanna Starnowska

Członkini Tow. Listopadowego, grupa No. 348, Z. N. P., po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12 października, 1933 roku, o godzinie 8:15 wieczorem, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 1244 N. Wood ul., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward Starnowski, mąż; **Marjanna**, córka; **Franciszek i Juljanna Boksa**, rodzice; **Genowefa, Zofja i Joanna**, siostry; **Edward**, brat; **Józef i Józefa Sikorscy**, teściowie; **Józef Małaburski**, wuj; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poliński i Syn, 1462 N. Ashland Ave. Telefon Brunswick 0815.

IN MEMORIAM

Donosimy wszystkim krewnym i znajomym, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszej matki i babci naszej, śp.

Marjanny Ciesielskiej

będzie odprawiona żałobna Msza św. w niedzielę, dnia 15-go października, o godzinie 12-ej w południe, w kościele Najśw. Marji Panny od Nieustającej Pomocy.

Węzła rodzinnego i śmierć nie przetnie,
Miłość i pamięć żyć będą wiecznie,
My cię, matko, nigdy nie zapominamy,
Gdyż w sercach naszych jesteś zawsze z nami.

O współudział w nabożeństwie zaprasza:

RODZINA.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i siostra nasza,

Ś. P.
ZUZANNA BOJARSKA

Członkini Niewiast Różańca św., 3 Zakonu św. Franciszka, Apostolstwa Serca Jezus, Tow. Najśw. Serca Matki Boskiej Bolesnej, No. 39, Z. P. R. K., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12 października, 1933 roku, o godzinie 5 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 października, o godzinie 9 rano, z domu żałoby pn. 2851 Lyndale Ave., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef Bojarski, mąż; **Wincenta Siermińska, Marjanna Siermińska**, siostry; **Antoni Siermiński**, szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowa K. Gardzielewska, 1700 S. Paulina ul. Telefon Canal 0652.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz,

Ś. P.
WAWRZYNIEC TOMASZEWSKI

Członek Tow. św. Antoniego Bratniej Pomocy, grupa 387 Zjed., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11go października 1933 roku, o godzinie 11:55 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go października o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1227 W. 31szy Place do kościoła Najśw. M. P. od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, Marcin i Michał, bracia; **Marjanna i Józefa**, siostry; **Stanisława Bielecka, Leokadja Stefańska, Beatrice Bolschack**, bratowe; **Paweł Kempiński, Ernest Riss**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Telefon Boulevard 4421.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz

Ś. P.
KLEMENS KRÓL REBEL

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, dnia 12go października, 1933 roku, o godzinie 2:30 po południu, przeżywszy lat 10.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3312 So. Oakley Ave., do kościoła św. Maurycego (36ta i Hoyne Ave.), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef i Aniela, rodzice; **Józef, Stanisław, Jan, Władysław, Franciszek, Wojciech i Daniel**, bracia; **Aniela, Cecylja, Dorota**, siostry; **Katarzyna, Helena i Wiktorja Król**, bratowe; **Karolina Fedro i Marjanna Depska**, ciocie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza

Ś. P.
MARTA PYKA
(z pierwszego męża Bartodziej. Z domu Finke)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 13-go października, 1933 roku, o godzinie 8:40 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17-go października, o godz. 10-ej rano, z domu żałoby pn. 2636 N. Western Ave., do kościoła św. Jana Berchmana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

August, mąż; **Jan, Franciszek, Henryk, Agnieszka i Anna**, dzieci; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Emil Motzny.— Brunswick 0337. 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza

Ś. P.
KATARZYNA DOPAK

członkini Tow. Ratunkowego z Sczurowa, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12go października, 1933 roku, o godzinie 4tej po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go października, o godzinie 9tej rano, z domu żałoby pnr. 1215 Cleaver ul., do kościoła św. Bonifacego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, córka; **Józef, Franciszek i Jan**, synowie; **Jan Majka**, brat; **Marja Cieśla**, siostra; **Józef Cieśla**, szwagier; **Anna Majka**, szwagierka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy, Antoni A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. — Tel. Monroe 4648.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babka i prababka nasza,

Ś. P.
MARJANNA ŁONCZKOWSKA

Niewiasta Różańca św. 27ej Róży 4go Drzewa — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11go października, 1933 r., o godzinie 5:45 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4536 Wrightwood Ave. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Józefa.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

August, Józef, Piotr, Marja, Helena, Rozalja i Klara, dzieci; **Rudolph Urban**, zięć; **Cecylja i Lillian**, synowe; wnuki i prawnuki.

Pogrzebowy Karol Żuliński, 1457 Blackhawk St. Brunswick 2585. 14

REZOLUCJA

Tow. św. Ireny, grupa 61-sza Zw. Polek zasyła wyrazy szczerego współczucia rodzinie zmarłej siostry naszej

Ś. P.
JÓZEFY KARAŚ

i zarazem prosi członkinie by się zebrały przed kościołem N. M. P. Anielskiej w dniu 16-go października, o godz. 9:30 rano z odznakami, by oddać ostatnią usługę zmarłej naszej członkini. — Dom żałoby pnr. 1728 N. Wood ul.

Franciszka Kasprzak, prez.
Stanisława Kuberska, sekr.

PRACA

RODZICE, dajcie wyuczyć swe córki fachu. Szycie sukien, krój i szycie na ręcznej parowej maszynie ofiarują jej najlepszą sposobność zarobku. Chicago School, 323 S. Franklin ul., telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA niewiasty, 25-35, do pilnowania dziecka i lekkiej pracy domowej. Mała zapłata. Do domu na noc lub pozostać. Schmaman, 11019 Vernon Ave. 14

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. Zgłaszać się w składzie pnr. 455 W. Division ul. 14

POTRZEBA upholsterers. Zgłaszać się: Garland Furniture Co., 226 W. Schiller ul. 16

PLAJŚCIARZ, doświadczony. Wszelkie reperacje po umiarkowanej cenie. Berkshire 5906.

POTRZEBA mężczyzny do operowania detalicznego interesu wina, krajowego i importowanego, skoro prawo Volstead'a jest zniesione. Kierować własnemi pieniądzmi. Musi mieć najmniej $1,000 i najlepsze rekomendacje. Pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą A.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Telefon Edgewater 3813.

POTRZEBA uczciwego szewca do interesu z małem kapitałem. 2439 W. 47ma ulica.

POTRZEBA dziewcząt i kobiet do domowej roboty. Biuro Pracy, 959 Milwaukee Ave. 17-19-24-26-31

MĘŻCZYŹNI mający znajomości wśród właścicieli piwiarń (salunistów) i groserników mogą zarabiać duże pieniądze sprzedając znane gorzkie krople. Pisać do Dz. Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. pod literą D.

POTRZEBA kobiety do ogólnej domowej roboty, do domu na noc. Telefon Kildare 6563.

POTRZEBA młodej dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Pokój, wikt, $3 tygodniowo. 4928½ N. Spaulding Ave. pani Hozman.

POTRZEBA zdolnego krawca do damskiej i męskiej roboty. A. Przybyło, 4341 Milwaukee Ave.

POTRZEBA dziewczyny do pracy ogólnej domowej. Pokój i wikt, pani A. Favara, 2112 W. North Ave., w niedzielę.

POTRZEBA do wykończania koszul ręcznie, musi być doświadczona. Marshall Square Laundry, 2621 Cermak Road.

PRACA

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. Proste gotowanie, pozostać. — Dziecko, $3 tygodniowo. 1318 S. Millard Ave. Blackstone. Zgłaszać się w niedzielę lub poniedziałek.

POTRZEBA mężczyzn i kobiet do sprzedawania sławnego Dar-Me-La Linimentu naktury jest wielkie zapotrzebowanie, dajemy duże komisowe. Po warunki zgłoście się lub piszcie: J. H. Miller, Dar-Me-La Laboratory, 1646 N. Lincoln ul.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej domowej roboty i 3 dzieci pozostać na noc. Telefonować po 8:30 wieczorem Lakeview 6634.

NIEWIASTY, zarabiajcie $12 tuzin, szyjąc podczas wolnego czasu. Materjał krajany, instrukcje dawane; doświadczenie niepotrzebne. Superior Dress Co., 203 Havemeyer ul., Brooklyn, N. Y.

POTRZEBA kucharki. 1542 N. Ashland Ave.

POTRZEBA mechanika do automobili, z narzędziami. Zgłosić się w poniedziałek, 750 N. Western Ave.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy, dobry dom, pozostać na noc. Keystone 6294.

POTRZEBA dziewczyny do pomocy przy małej rodzinie, ogólna domowa praca. Pokój, wikt. $2 tygodniowo. Hyde Park 2374.

POTRZEBA mężczyznę do rozmaitej roboty (janitor i porter) na stałe, poza miastem. Zgłosić się do restauracji 1006 No. Ashland Ave.

Drobne Ogłoszenia

LECZNICE

RADOŚĆ wielka, ból i sztywność reumatyczna znikły; kąpiele Sosnozon i praktyczne masaże pomogły. 1500 N. Damen Ave. 14-21

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ Franciszka Byk, w ważnej sprawie. Ktoby o nim wiedział, lub sam, telefonować Armitage 2257. Marja, szwagierka. 14

POSZUKUJĘ świadków wypadku przy Western i Coyne Aves. w dniu 8go września około 3:30 po południu. Proszę zgłosić się do Marcin Tokarski. pnr. 5230 Roscoe ul.

Zgubiono - Znaleziono

NAGRODA za zwrócenie lub informację, gdzie się znajduje „wire haired" pies terrier. Kilka małych czarnych plam na grzbiecie. „V" szrama nad lewem okiem. Czarna plama na prawej łopatce i przy końcu ogona. Allen, 3220 W. 66-ta ul. Tel. Republic 5852. 14

ROZMAITE

Bary do Salonów

Kompletne urządzenie bary, „Back" bary, lodownie, „coolers" do piwa z kurkami i „sinkami." Najniższe ceny. Przyjdźcie zobaczyć do **Reliance Cabinet Fabryki**, 2001 Elston Ave. 4te piętro, lub telefonować Frank Wronski, Armitage 1721.

GWARANTOWANA reperacja radjów; oszacowanie darmo; gdziekolwiek, każdego czasu. Armitage 8833. 28,29,30.7,14.21

PIANINA tunuję, reperuję wszelkie fortepiany. Władysław Pietras, telefonować Humboldt 1265. 14

PAPIEROWANIE, papier i robota $3.50 pokój. Pisać albo zgłosić się 1250 N. Leavitt ul. 14

REPERACJA radjów, żarówki (tubes), oraz nowe radja domowe lub automobilowe. B. Semiginowski, 1011 N. Ashland Ave. Tel. Humboldt 4441. 5-7-9-12-14-17

POTRZEBA zaraz amatorów i amatorek śpiewu do sztuki. Zgłaszać się od 1 do 3 i 6 do 8 wieczorem. 1902 W. Division ul. pokój 3.

WYPŁACAMY kupony procentowe bondów polskich i książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności. Kupujemy bondy polskie. R. Matuszczak, 959 Milwaukee Ave. 14-17-19

CEMENTOWE ROBOTY

Fundamenta, podłogi, podmurówki, chodniki, przeróbki domów, nowe "store fronts", okrywanie werand oraz wszelkie prace budowlane wykonuje tanio, na spłaty. Pułaski Construction Co., 3010 Elbridge Ave. Tel. Spaulding 7428.

MAM kilkaset dolarów, chciałbym wstąpić do spółki w interesie, podajcie jaki interes i warunki, pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą B.

POSZUKUJĘ 3 lub 4 pokoje ogrzewane, z wanną. 3662 S. Marshfield Ave. Ochocki.

PAPIEROWANIE $2 pokój, malowanie wewnątrz i zewnątrz. Robota gwarantowana. Tel. Humboldt 0381. 14

$1 RADJO OBSŁUGA, $1. ARMITAGE 6674. 1024 N. CALIFORNIA AVE. $1. 14-21

UCZYMY was dobrej prawdziwej polskiej muzyki na gitarze (Hawaiian guitar). 1148 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

MALARZ DEKORATOR

Wewnątrz i zewnątrz, papierowanie, kalseminowanie, po najniższych cenach. Szymański. Brunswick 9534.

MALOWANIE, papierowanie, $2 pokój. Robota gwarantowana. Armitage 6297. 14-21-28

POŻYCZKI

SPRZEDAM „First Mortgage Lien Collateral Trust, North-Western Securities Co., Serji AA, 1930," liczące 6 procent, wartości $3,000 za $1,000 w gotówce. Informacja udzielona pnr. 932 Will ul., 1sze piętro. 14

POTRZEBA pożyczki $4,000 na pierwszy morgecz. 2221 No. Spaulding Ave.

POŻYCZKI na Polskie Bondy i pierwsze morgecze w zastaw. G. Koppel, 2434 Division ul.

CHCĘ pożyczyć $500 od prywatnej osoby, jako gwarancję mam dom 2 piętrowy, ogrzewany, w dobrej okolicy, bez długu. Interesowani proszę telefonujcie Belmont 0961. 11-14

POTRZEBA $5,000 na pierwszy morgecz, na 2 piętrowym murowanym. 3352 N. Hamlin Ave.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

JADWIGOWO — Do wynajęcia ładne cztero pokojowe mieszkanie, z wszelkiemi wygodami, w dobrym murowanym domu. 2213 N. Seeley ave., blisko kościoła szkoły, rent od $7.00 do $12.00. Zgłosić się na drugiem w tyle. 14

MŁODZIANKOWO, 855 N. Ashland Ave., dobre dla balwierza, skład i mieszkanie, $12.00. P. Niemira, 1110 No. Ashland Ave. 14

DO Wynajęcia umeblowane pokoje, parą ogrzewane. $2.00 i wyżej. 1356 N. Hoyne Ave. 14

DO WYNAJĘCIA, 3934 Metropolitan Place, narożnik Harding, nowo odnowione mieszkania, 4 i 3 pokojowe, lub razem, tanio. O klucz zapytać na górze lub pn. 3940. 14

SKŁAD na buczernię i grosernię, z 4 pokojami, do wynajęcia; także 6 i 4 podoje do wynajęcia, tanio. 2165 N. Oakley Ave. 14

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, piecem ogrzewane. 1118 N. Oakley Blvd.

4 POKOJE do wynajęcia, ustęp, $12. 3053 W. 22ga ulica.

5 i 4 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia, tani rent. 1255 N. Oakley Blvd.

DO WYNAJĘCIA 2 składy z pokojami, w narożnikowym budynku, dobra lokacja. Zgłoszenia 2005 S. Damen Avenue.

DO WYNAJĘCIA 4 i 2 pokoje tanio. 1910 W. Huron ulica.

OSOBNE, ogrzewane pokoje, można gotować, telefon, wanna do użytku, $2 i wyżej. 543 N. Ashland Ave. 14-16-20-21-23

POKOIK do wynajęcia dla 2 mężczyzn. Niema dzieci. 941 Noble ul.

POSZUKUJĘ 3 pokoje na 2giem lub 3ciem piętrze. Proszę dać znać. 2117 W. Chicago Ave. Janiszewski.

NA WACŁAWOWIE do wynajęcia 5 pokoi, gorącą wodą ogrzewane, cena przystępna. 3236 N. Lawndale Avenue.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, $5 miesięcznie, 4 pokoje $10. — 537 Bickerdike ulica.

DO WYNAJĘCIA bungalow 5 pokojowe, jeden miesiąc darmo. 2638 N. Merrimac Ave.

DO WYNAJĘCIA nowoczesne 5 pokojowe mieszkanie. 2419 N. Maplewood Ave., 2gie piętro. 16

DO Wynajęcia 5 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane. 2436 Logan Blvd.

DO Wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, przystępnie, 2gie piętro. 2915 N. Hamlin Ave.

DO Wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie na drugiem, piecem ogrzewane, gorąca woda dziennie. 1640 N. Leavitt ul. Armitage 8261.

POTRZEBA uczciwego mężczyznę na mieszkanie. 2241 W. Walton ul., 3cie piętro.

DO Wynajęcia 5 pokojowe widne mieszkanie, nowo udekorowane, tani rent, blisko szkoły. 2730 Cortez ul.

DO Wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, wszelkie wygody, tanio. 1328 No. Artesian Ave. 14-21

MŁODZIANKOWO, 4 widne czyste pokoje z frontu, tanio. 1456 Fry przy Chicago Ave.

DO Wynajęcia nowoczesne 5 pokojowe mieszkania, gorącą wodą ogrzewane w okolicy Jefferson Park, tanio kto się zajmie paleniem. Telefonować Kildare 9715, także 4 pokojowe mieszkanie pnr. 916 No. Ashland Ave., tanio kto się zajmie około budynku. Telefonować Kildare 9715.

DO Wynajęcia 4 pokoje. Dosyć ulepszone. 2336 N. Oakley Ave.

DUŻY umeblowany pokój do wynajęcia; osobne wejście, gorącą wodą ogrzewany, 2035 Rice ul. Tel. Humboldt 5106.

DO WYNAJĘCIA cztero pokojowe widne mieszkanie, bardzo tanio. 919 N. Campbell Ave.

SKŁAD do wynajęcia tanio, znakomita lokacja dla bądź jakiego interesu. $25.00 miesięcznie. 1641 W Division ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie $10.00; 7 pokojowe mieszkanie $14.00; drugie 7 pokojowe mieszkanie $20.00. Zgłaszać się 1637 W. Division ul. w składzie.

DO WYNAJĘCIA elegancki duży nowoczesny gorzewany pokój. 1643 N. Leavitt ulica.

4 POKOJE ze słonecznem parlorem do wynajęcia, tanio. 1120 N. Richmond ulica.

4 ŁADNE pokoje, piecem ogrzewane, oddam tanio. 2132 W. Haddon Ave.

DO Wynajęcia 2 i 4 pokojowe mieszkania, ładne, tanio. 1239 Fry ul.

DO Wynajęcia 4 pokoje widne, podwójne sypialnie. 2745 Augusta Blvd.

DO Wynajęcia odpowiednim ludziom 5 pokojowy murowany bungalow, furnesem ogrzewanie, 2 automobilowy garaż, brukowany zaułek, blisko katolickiej szkoły. 5311 Melrose ul. Telefon Pensacola 4712.

POKÓJ do wynajęcia u prywatnej familji. 2-gie piętro. 1928 Potomac Ave.

POTRZEBA inteligentnego pana na mieszkanie. 939 N. Ashland Ave.

POTRZEBA pana na mieszkanie z wiktem lub bez, centralne ogrzewanie. 1915 W. Fowler ul.

4 POKOJE do wynajęcia, elektryka, gaz, ustęp wewnątrz, tylny dom $7.00. 1539 Emma ul.

DO WYNAJĘCIA 4 widne pokoje na drugiem. 2315 W. Thomas ulica.

DARMO czysty rent miesiąc, potem 7 dolarów. 1509 Wabansia Ave.

NA JADWIGOWIE do wynajęcia 4 pokoje $10. 2036 N. Damen Ave.

4 POKOJOWE mieszkanie wynajmę, piecem ogrzewane, w ładnej okolicy, przystępna cena. 1255 N. Harding Ave. Humboldt 3283.

MIESZKANIE do wynajęcia u góry w strychu, kuchnia i 2 małe sypialnie, gaz, elektryka i kąpielnia. $12 miesięcznie. 3054 Avers Av., blisko Milwaukee.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie; kąpielnia, piecem ogrzewane. 2117 Haddon Ave. $14 miesięcznie.— 1-sze piętro.. Zgłosić się po klucz — 1141 N. Damen Ave. 14

NA WŁADYSŁAWOWIE, 5 pokojowe mieszkanie do wynajęcia, wodą ogrzewane, obita weranda, góra; oddam tanio. 5111 Henderson ul. 14

DO WYNAJĘCIA 6 widnych pokoi, z kąpielnią ,tanio. 2548 Augusta Blvd.

CZTERY ładne pokoje do wynajęcia na drugiem z frontu, $14.00. — 1838 Augusta Blvd. 14

DO Wynajęcia 3 pokoje frontowe, ogrzewane, także 6 pokojowe ogrzewane mieszkanie na pierwszem. — 1308 No. Hoyne Ave. 14

POKOJ i kuchnia umeblowane, parą ogrzewane. 1562 N. Damen Ave. 14

WIDNE 4 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. $9.00, $10.00 i $11.00 miesięcznie. 2208 W. 19ta ulica. 10,12,14

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkania tanio. 939 Noble ulica. 9-11-14

DO Wynajęcia narożnikowy skład, dobry na grosernię, buczernię lub salon. 1451 N. Leavitt ul. 9-10-14

CZTERY i dwa pokoje do wynajęcia. 1619 Mc Reynolds ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, widne, $10. 1520 W. 19-ta ul. 7,14

DO WYNAJĘCIA umeblowane pokoje; można gotować. 1006 N. Ashland Ave. 14

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe, widne mieszkanie; gorącą wodą ogrzewane. 2210 Cortez ul. 14

5 ŁADNE, duże pokoje, piecem ogrzewane, narożnikowy dom. — 1904 N. Lawndale Ave., nar. Cortland ul. 10,14

DO WYNAJĘCIA 4 widoczne ogrzewane pokoje. 2659 Crystal ulica przy Washtenaw.

UMEBLOWANY pokój osobny, ogrzewany do wynajęcia, $3.00 tygodniowo, duży $5.00, z kuchenką $6.00. — 1961 Fowler ulica, przy Wicker Park.

POTRZEBA inteligentnego pana na mieszkanie. 1227 Dickson ulica, 2gie piętro.

POTRZEBA młode małżeństwo na mieszkanie u samotnej kobiety, takich co pracują. 957 Lincoln ul. od tyłu na 2giem.

NA FIDELISOWIE 6 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, gaz i elektryka, 2gie piętro. Zgłosić się w groserni. 1426 N. Talman Ave.

WYNAJMĘ ładny pokój tanio, nowo dekorowany, czysty, spokojnie, stosowny dla pana, można gotować. — 1507 N. Irving Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, widne na wszystkie strony, oddam tanio. 2335 Thomas ulica.

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, 1sze piętro, bardzo tanio. 1328 N. Campbell Ave.

DO Wynajęcia 4 pokoje, 2gie piętro lub na dole, bardzo tanio. 3313 N. Hamlin Ave.

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia na drugiem, 2609 Iowa ul.

5 i 4 POKOJE do wynajęcia, furnesem ogrzewane i piecem, widne, tanio. 2129 Point ul., blisko California i Armitage, narożnik.

DO WYNAJĘCIA 8 pokojowy dom, naprzeciw kościoła św. Wacława, stosowny na 2 rodziny, garaż, piecem ogrzewanie, dobry parlorowy piec. 3434 N. Lawndale Ave. $25.

MIESZKANIE za $10 dla odpowiedzialnych ludzi. Piecem ogrzewane. Do wyboru na pierwszem, drugiem albo trzeciem piętrze. Zgłosić się pnr. 1930 N. Damen Ave.

5 POKOI do wynajęcia, ustęp. 1713 No. Wood ul.

DO Wynajęcia 5 pokoi, widne i ogrzewane, 2gie piętro, $25. 2424 Cortland ul.

DUŻY umeblowany pokój do wynajęcia na pierwszem. 1019 Newton ul.

1539 CLAREMONT, do wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, 1sze piętro. Osobny bojler.

MARJANOWO, wynajmę 4 pokoje w nowym budynku, tanio. 1800 Girard ulica.

OGRZEWANY pokój do wynajęcia, 3cie piętro. 822 N. Oakley Blvd.

WYNAJMĘ 4 pokoje ogrzewane, nowe ulepszenia. 1327 N. Ashland Ave.

5 POKOI nowoczesnych, z frontu, kąpielnia, widne, tanio. 1117 N. Paulina ulica.

CZTERY pokoje do wynajęcia, kąpielnia, piecem ogrzewanie. 1342 No. Lincoln ul. 16

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje ogrzewane, z okrytą werandą. — 2140 Alice Place.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi z kąpielnią, na 2giem, $15; 4 pokoje, $8. — 1856 N. Washtenaw Ave.

4 POKOJE z wanną, werandą, wynajmę tanio. 2037 W. Chicago Ave.

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie nowo udekorowane $10.— 1236 Cleaver ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

KUPUJEMY

Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc.

NA SPRZEDAŻ drzewo, miękkie i twarde. Tel. Kedzie 1296. — 738 N. St. Louis Ave. 18

WINOGRONA, wprost z farmy, na sprzedaż. Telefon Armitage 2251. 14

KUPIĘ elektryczną piłę do rżnięcia drzewa. 1839 Thomas ul. 14

1000 STÓP desek 10-12 calowych tanio. 1113 Noble ulica.

NA SPRZEDAŻ beczki do robienia wina, bardzo tanio. 1816 Armitage Avenue.

NA SPRZEDAŻ "pool table", tanio. 1741 Lull Place.

MAŁO używane futrzane płaszcze i kołnierze na sprzedaż bardzo tanio. 1251 N. Rockwell ul. 16

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELKA TANIOŚĆ

Mam na sprzedaż 6 skrzypiec i jedno radjo. Skrzypki z najlepszego drzewa — możecie dostać bardzo czysty ton, sprzedam za pół ceny. Proszę przyjść i zobaczyć. Tylny dom na drugiem piętrze. John Stawniuk, 828 N. Winchester Ave.

NA SPRZEDAŻ 4 beczki do wina, duża prasa, młynek do winogron, duży podwójny „show case" 6247 Gunnison ul. Tel. Avenue 0759.

SPRZEDAM kombinacyjny piec, kołyskę, „high chair". oraz „baby walker". 821 N. Hermitage Ave.

BARDZO tanio sprzedam reperację obuwia, wszystkie maszyny, tani rent, dobra okolica. 1906 S. Hoyne Avenue.

SPRZEDAM ładną lodownię do groserni, elektryczny młynek, slice maszyna, register i wagę oraz wynajmę skład. 2020 N. Leavitt ul.

AUTOMOBILE

Nash Najpóźniejszy 1931 Model Sport Coupe

Nie można odróżnić od nowego. Używany przezemnie niespełna jeden rok. Jest doskonały w każdym szczególe, najlepsze auto jakie kiedykolwiek posiadałem. Potrzeba gotówki zmusza mnie do sprzedania za niską cenę, $200. Zgłosić się w niedzielę. 4832 N. Winchester Ave., blisko Lawrence Ave., 2gie mieszkanie.

CHRYSLER roadster 77, 1930 — w dobrym porządku. 1002 lub 1112 N. Damen Ave.

Studebaker "Dictator" Najpóźniejszy 1931 Custom De Luxe Sedan

Używałem go tylko kilka set mil. Automobil jest prawdziwie nowy, opony jak nowe, ogrzewacz gorącą wodą. Zapłaciłem zań przeszło $1,700. Potrzebuję gotówki, przeto oddam go za tylko $250. Zgłosić się w niedzielę tylko. 931a N. Sacramento Blvd., 3cie mieszkanie.

NA SPRZEDAŻ 15 automobilów, $5 do $75. 10 ciężarówek, $25 i wyżej. 4421 S. Kedzie Ave. 14

Packard De Luxe Najnowszy Model Sedan

Jeździłem nim bardzo mało i jest prawdziwie jak w dniu, kiedy go kupiłem. Oryginalne wykończenie, niema zadraśnięcia, doskonałe opony.— Musicie automobil zobaczyć, aby go całkiem ocenić; oddam za tylko $200. W domu w niedzielę. 1004 N. Kedzie Avenue, blisko Augusta Blvd., 2gie mieszkanie.

NA SPRZEDAŻ automobil, za rent zaległy. 1509 Fry ul. 14

FORD ciężarówka wysoka "body", sprzedam lub zamienię na Ford sedan, model T. — 2742 W. Augusta Blvd, 2 piętro, z tyłu.

SPRZEDAM 5 osobowy La Salle, późny 1930 model, wyposażony w druciane koła. Opony jak nowe, cicha transmisja. Automobil wygląda i jeździ jak w dniu kiedy opuścił fabrykę.— Kosztował mnie $2,400. Potrzeba gotówki zmusza mnie do oddania tego doskonałego auta za tylko $250. — 3317 W. Byron ul., 1sze piętro.

TRZY małe automobile sprzedam za ofertę, miejsce zajęte. 750 N. Western Ave.

WYNAJMĘ ładny ogrzewany pokój, tanio, osobne wejście. 2221 Augusta Blvd.

RZECZY DOMOWE

ELEKTRYCZNE LODOWNIE

Wysprzedajemy wszystkie 1933 okazy ze sklepu, po najniższych cenach. — 2665 Milwaukee Ave. Otwarte wieczorami. xxx

NA SPRZEDAŻ "White Rotary" maszyna do szycia z okrągłym czułenkiem, w dobrem porządku, tanio. — 2120 Belmont Ave., 1sze z tyłu. 14

OGRZEWACZ, No. 16. używany bardzo mało, wartości $150, na sprzedaż tanio. 2617 Augusta Blvd., 3 piętro, front. 14

PARLOROWY 2 kawałkowy garnitur, jak nowy, na sprzedaż ,także garnitur do jadalni, warto zobaczyć. — Zgłosić się do groserni. 3815 No. Christiana Ave. 14

NA SPRZEDAŻ piec „Heatrola," gwarantowany na 6 pokoi. 2253 W. Iowa ulica, 3cie piętro z tyłu. 14

"HOT BLAST" piece na sprzedaż, oraz większe piece na składy, białe gazowe "range", komodę, tanio. 1623 North Ave.

SPRZEDAM ogrzewacz na twarde węgle, tanio. 1237 N. Damen Ave., blisko Division, w bezmencie.

OGRZEWACZ na sprzedaż. 1909 N. Francisco Ave., 2gie piętro. Hans.

OGRZEWACZ Peninsular w najlepszej kondycji, sprzedam tanio. 1113 Noble ulica.

"MOHAIR Day-bed", jak nowy, na sprzedaż bardzo tanio. 1015 N. Paulina ulica.

OGRZEWACZE na twardy i miękki węgiel, także piec odpadkowy. 1537 Talman Ave.

NA SPRZEDAŻ "Art Garland" ogrzewacz. 1928 W. Huron ulica.

NA SPRZEDAŻ siwo-biały kombinacyjny piec do palenia odpadków i gazowy. Oddam tanio. 1327 N. Ashland Ave., 2gie front. w niedzielę.

DUŻY ładny ogrzewacz na sprzedaż, „self filler," tanio. 4612 No. Hamlin Ave.

PIEC kuchenny, kombinacyjny, na sprzedaż tanio. 1346 Dickson ul., 1sze front.

ZMUSZONY sprzedać natychmiast garnitur parlorowy i do jadalni, bardzo tanio. 1952 Humboldt Blvd.

NA SPRZEDAŻ dwa piece, jeden na twarde drugi na miękkie węgle. — 1824 Thomas ul.

HOT BLAST i ogrzewacz, jak nowe, na sprzedaż. 1455 W. Walton ul.

OGRZEWACZ Art Garland No. 16 za $7.00 na sprzedaż. 2135 Cortez ul.

KUPUJEMY rozmaite stare piece. — Tel. Humboldt 7639.

DO SPRZEDANIA ogrzewacz jak nowy; palacz do odpadków; białe stoliki i krzesła, tanio. 2624 N. Sawyer Avenue.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

OGRZEWACZ i pianino na sprzedaż. Można przyjść zobaczyć w sobotę i w niedzielę, 2 piętro w tyle, 1836 W. Thomas ul.

SPRZEDAM bardzo tanio pokojowy piec do ogrzewania. Proszę zgłosić się 1525 N. Irving Ave.

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz, wielkość 16, tanio. 2610 Evergreen Ave.

3 KAWAŁKOWY garnitur do sypialni, $20; ogrzewacz duży, $8. — 912 N. Springfield Ave.

$209 UNIVERSAL kombinacyjny piec na sprzedaż $75. — 823 No. Ashland Ave. w składzie. 17

Ptactwo i Zwierzęta

NA SPRZEDAŻ Pomeranian pieski. 1615 Keenon ulica, 2gie piętro z tyłu.

KANARKI dobre śpiewaki, także samiczki, sprzedam tanio. 1460 Augusta Blvd.

INSTRUMENTA

NOWY saxaphone, regularnej miary, na sprzedaż tanio. 1941 W. Superior ulica, z tyłu na 2giem.

KONCERTYNA "Glass" wyrobu, 104 klawisze, — pełna trójka — bargain. 2465 Archer Ave.

ACCORDION pianowy, 120 basów, używany, w dobrej kondycji, oddam bardzo tanio. 1256 N. Lincoln ul., 3cie piętro.

RADJO

SPRZEDAM radjo 7 tubowe, $10.— 1539 Haddon Ave., 1 piętro w tyle.

INTERESA

ODDAM na prędką sprzedaż, skład delikatesów i groserji. Znakomita narożnikową lokacja. Rent $30. Parą ogrzewanie. Pokoje mieszkalne. $600. Spłaty. 3300 N. Kimball Ave. 17

BYZNESOWE property, najlepsze miejsce na jakikolwiek interes, wynajmę lub zamienię za małe property, musi być gotówka. Właściciel 1337 N. Springfield Ave. 14

NA SPRZEDAŻ grosernia, w polskiej okolicy, gotówkowy interes. 3815 No. Christiana Ave. 14

PIERWSZORZĘDNA grosernia, delikatesen, dobre wyrobione miejsce, — sprzedam bardzo tanio z ważnej przyczyny. 3809 Fullerton Ave. 13-14

GROSERNIA i buczernia, niema konkurencji, mieszana narodowość, dobry narożnik, ładny rent, dobra lista. Telefon Humboldt 0341. Informacje na miejscu. 12-14

NA PRĘDKĄ sprzedaż piwiarnia "beer tavern". Najlepsza przystępna oferta kupi. Humboldt 5056. 12-14

SALON sprzedam tanio, z powodu innego interesu. 1520 W. Division ul.

GROSERNIA buczernia do sprzedania, dobre miejsce, niema konkurencji. Tel. Belmont 9856. 11-12-14

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, przyborów szkolnych, tytoniu i cygar, bardzo tanio. 719 N. Racine Ave.

SPRZEDAM dobrą grosernię, z powodu śmierci. Kto sobie życzy kupić, nie pożałuje. Tani rent. 747 Temple ul.

SPRZEDAM tanio grosernię, nowoczesne urządzenie, trzy pokoje, centralne ogrzewanie. — Tel. Humboldt 1876.

ŁADNA grosernia, sprzedam bardzo tanio, ważna przyczyna, polsko-amerykańska okolica. 5106 W. Grand Ave. 14-17

BARGAIN, skład groserji, cukierków, szkolnych przyborów. 3002 W. 40ty Place.

BALWIERNIA na sprzedaż z powodu wyjazdu. Zgłosić się pnr. 2329 N. Oakley Ave. 21

NA SPRZEDAŻ skład cukierków i lodów, bardzo tanio. 1525 Emma ul.

STACJA gazolinowa tanio z lotą, narożnik Elston i Washtenaw Aves. — Cena $7,500, $3,500 gotówki. Telefon Avenue 0161. 14

DO SPRZEDANIA restauracja z ładnym urządzeniem w dobrem miejscu w okolicy Ashland i Chicago Ave. — Musi być sprzedana zaraz. Cena $250. P. Niemira, 1110 N. Ashland Ave. 14

DOBRY "market" na sprzedaż lub do wynajęcia. Nowe urządzenia. Zgłaszać się: 2406 S. Spaulding Ave. 14

RESTAURACJA na sprzedaż, dobre miejsce na piwianię. 2618 W. Chicago Avenue. 14

MAŁA restauracja na sprzedaż z powodu choroby. 1951 W. Grand Ave. Właścicielka. 14

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż z ważnej przyczyny. Brunswick 5776. 11-13-14-18-20-21

PIEKARNIA na sprzedaż, znakomita lokacja. Robota na 2 piekarzy. Tanio. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literami LL.-2.

NA SPRZEDAŻ „Mickey's Place," w Diamond Lake, Ill.; grosernia, delikatesen, cukierki i piwo; interes cały rok; rent zapłacony do 5 czerwca; tanio, jeżeli zaraz. Telefonować Mundelein 408. 14

SPRZEDAM skład reperacji obuwia, z powodu odjazdu do Europy; dobre wyrobione miejsce; tani rent. 4957 S. Hoyne Ave. 14

NA SPRZEDAŻ piwiarnia; niema konkurencji. 4201 S. Maplewood Ave.

PIEKARNIA do wynajęcia, z mieszkaniem i urządzeniem. 1227 Cornell ul. 14

STARY wyrobiony skład cukierków "candy store" za bardzo przystępną cenę, powód samotność. 1054 No. Wood ulica.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, w dobrem miejscu. 828 Noble ul.

"POOL ROOM", 9 stołów, na sprzedaż tanio. 1822 Wabansia Ave.

BARGAIN — najlepsze miejsce w okolicy, sprzedam "beer tavern" z domem, niema konkurencji. 5958 Wrightwood Ave., narożnik Austin Avenue.

NA SPRZEDAŻ tanio dobrze opłacająca się grosernia z budynkiem, z powodu niezdrowia. Telefon Spaulding 2952.

NA SPRZEDAŻ szewskie maszyny, tanio. 5163 W. Wabansia Ave. 14-18

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

GROSERNIA Z DOMEM

murowanym, blisko polskich parafij, na północno-zachodniej stronie, 6 pokoi za składem, wodą ogrzewanie, — targuje przeszło 500 dol. tygodniowo, sprzedam z domem lub sam interes bardzo tanio, powód choroba żony. Adresy składać lub pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą F.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1923 W. Hervey ul.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków tanio. 1202 Huron ul.

NA SPRZEDAŻ grosernia narożnikowa, odpowiedzialne miejsce. Sprzedam tanio z powodu ważnej przyczyny. Dwa pokoje, rent $25. Telefon Belmont 10008.

SPRZEDAM 18 pokojowy rooming house, albo zamienię. 1460 Milwaukee Ave.

SKŁAD do wynajęcia, dobry na piwiarnię, tanio. 2017 W. Walton ul.

RESTAURACJA na sprzedaż tanio. 230 W. Chicago Ave.

GROSERNIA i skład cukierków na sprzedaż, 4 pokoje w tyle. Telefon Boulevard 5831.

SPRZEDAM lub zamienię za mały dom lub farmę moją, dobrze zaopatrzoną grosernię i skład cukierków, z zapasem, z 5 pokojowem mieszkaniem w tyle, z murowanym garażem. Znakomita lokacja dla rzeźnika. Dobra polska lokacja. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ulica, pod literą C.

ZNAKOMITA sposobność na skład ryb, tani rent. Zgłosić się 1867 N. Damen Ave.

GROSERNIA jedna w bloku, zamienię. Sprzedam z małą wpłatą, z budynkiem albo osobno, jest urządzenie na buczernię. Irving 3435.

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia tanio, wyrobione 5 lat. 3823 N. Kedzie Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, cygar i przyborów szkolnych, jeden w bloku. 875 N. Paulina ulica.

LOTY I FARMY

NA SPRZEDAŻ 80 akrowa farma w Michigan, 12 pokojowy dom, bieżąca woda cały rok. Można użyć jako letnisko.— Oddam za $4,000, wartości $9.000. Wiadomość 3432 N. Lorel Ave. Chicago. 7-14

ZAMIENIĘ 80 akrów Free Soil Michigan za chicagoskie properta. 4179 Nelson ul., blisko Crawford i Belmont.

TANIOŚĆ 20 akrowa farma z inwentarzem na sprzedaż lub wymianę za dom lub dam na dzierżawę, w Michigan. c-o Eleonora Mikrut, 3630 S. Paulina ulica.

FARMA 40 akrowa bez długu, na sprzedaż bardzo tanio z powodu samotności. Zgłosić się 1394 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ 60 akrowa farma w Michigan, bardzo tanio. 3220 Augusta Blvd., 3cie piętro.

120 AKROWA farma, zapas, maszynerja, zamienię za dochodowe property. 80 akrowa farma, zamienię za mały dom lub dobry automobil. R. Mueller, 2439 McLean, północno wschodni narożnik Powell Ave.

40 AKROWA farma, nieco inwentarza, blisko Michigan City, zamienię za cottage na południowej stronie. — 1054 Madison ul.

KUZNIA i farmy na sprzedaż, blisko Chicago. Zgłosić się wieczorem. 826 Noble ul.

28 AKROWA farma w Indiana, 56 mil od Chicago, budynki, inwentarz i maszynerja, 3 bloki od miasta i stacji kolejowej. Sprzedam lub zamienię za dom, farma bez długu. Zgłosić się w sobotę do 5 wiecz. w niedzielę od 10 do 4. 2031 Cortland ul., 3cie piętro. Farmer w Chicago do poniedziałku.

WDOWA zamieni 80 akrową farmę w Wisconsin, 24 sztuk bydła, 13 dojnych, 2 konie, świnie, kaczki, kury, wszystkie maszyny ziemia dobra i równa. Dobre budynki, ogrzewanie wodą w domu i stajni. $800 rządowy morgecz. Zgłoszenia Stanisław Strzelecki, 5418 S. Ashland Ave.

DOMY I ZAMIANA

DOM z salonem, bez długu, zamienię za bungalow albo dwu mieszkaniowy. 2942 W. Van Buren ulica.

ŚLICZNY murowany bungalow, okrągły front, wodą ogrzewany, garaż. Wszystko zapłacone. Cena $4,000. Tel. Kildare 3687.

NA SRZEDAŻ 3 mieszkaniowy murowany budynek za $4,000, mało gotówki. 1448 N. Irving Ave.

NA SPRZEDAŻ lub zamienię za dom 50 akrową farmę w Michigan, czysta. 1759 Division ul., 3cie piętro.

ZOBACZCIE to zaraz jeżeli nie chcecie aby inny was poprzedził. Muszę oddać (aby zapobiec upadku innych propert) mój dobrze ulokowany próżny byznesowy narożnik, 135x83, bez długu z wszystkiemi ulepszeniami, przy 150 ulicy i Page Ave., Harvey, Ill. Narożnik ten kosztował mnie przeszło $7,000. Możecie kupić za $1,500 w gotówce lub zamienić za inne properta realnościowe i $800 w gotówce. Prywatnym ludziom tylko. Adres: H. Kain, 4246 N. Ashland Ave., Chicago, Ill.

BYZNESOWE properta na sprzedaż, skład i 6 pokojowe mieszkanie, na Milwaukee Ave., blisko Montrose, tanio. Zamienię za mniejsze. 5134 Montrose Ave. Właściciel.

DOM murowany nowszy na północno-zachodniej stronie, 3 po 5 — 3 po 4. szeroka lota, wodą ogrzewany, dębowe wykończenie, blisko kościoła i transportacji, pierwszy morgecz był $14,000. Sprzedam za $9,500. Adresy składać lub pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą E.

2 MIESZKANIA 5 i 6 pokoi, garaż na 2 maszyny. 1831 N. California Ave. Sprzedam z małą wpłatą. Karch, — Belmont 0062.

DOM z jednym morgeczem zamienię za farmę. Po szczegóły pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą G.

CHCĘ kupić dom 3 lub 2 piętrowy, Zatelefonować Haymarket 6215. Agenci wykluczeni.

ZAMIENIĘ dom na farmę. 2354 So. Sacramento Ave., 2gie piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów

Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.

LANDLORD'S ASSOCIATION

6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

Extra Bargain

Przy Humboldt parku 5 i 6 pokoi. gorącą wodą ogrzewany, garaż na 2 automobile, lota 50x125. Cena......... **$4,200**

2-5 murowany dom piecem ogrzewany. Cena................ **$3,600**

Zarazem kupujemy pierwsze hipoteki. Klienci nasi płacą gotówką za takowe. Zgłosić się:

A. A. ZUWALSKI
1011 N. Ashland Avenue.

SPRZEDAM nowy 7 pokojowy murowany bungalow, $5,000. Oszklona weranda do spania, gorącą wodą ogrzewanie, garaż, publiczne i katolickie szkoły. 6416 N. New England Ave. od 1 do 5 wieczorem. Franklin 0576.

NA SPRZEDAŻ 3 mieszkaniowy murowany, 1—5, 2—6 pokojowe mieszkania. Cena $5,800, warunki. Zgłosić się 3533 W. North Ave. 14

ODDAM $8,500 — 5 pokojowy bungalow za $5,700. Stalowa konstrukcja, dębowe obicie ,nowo malowany, dwu automobilowy garaż, pnr. 5623 S. Sacramento Ave. Dam warunki. 14

BUNGALOW na sprzedaż lub do wynajęcia. 5 pokoi, ogrzewanie dostarczone. Garaż. 5421 N . Normandy Ave., blisko Higgins Road. 14

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy dom, 4 pokojowe mieszkania, w polskiej okolicy, blisko kościoła, sprzedam za połowę ceny. Wiadomość 2724 W. 51szy Place. 7,13,14,20,21,27

NA SPRZEDAŻ 5 mieszkaniowy murowany budynek, 1—5, 2—6, 2—4 pokoi, szeroka lota, rentu $1,080 rocznie. Cena $6,500 ,warunki. Zgłosić się 3533 W. North Ave. 14

NA SPRZEDAŻ ładny, murowany dom, pn. 2117 Haddon Ave. 1-6, 1-5 i 1-3 mieszkania; niema długu. Cena $3,600. Zostawię morgecz. Zgłosić się pn. 1141 N. Damen Ave., do właściciela. 14

SPRZEDAM lub zamienię budynek, sześć rentów, $3,000 morgecz, może być farma lub dwa renta. 2206 Powell Ave. Tel. Brunswick 4734.

NA SPRZEDAŻ lub zamienię za pierwszy morgecz 5 pokojowy bungalow w okolicy Belmont Park, przy dobrej transportacji, kosztował przeszło $10,000, sprzedam za $6,500. Telefonować Columbus 7777.

TANIOŚĆ $4,000.

Na sprzedaż lub zamianę za loty frontujące na rzekę lub jezioro, 3 po 5 pokojowy mieszkaniowy. Opuszczam miasto. Właściciel J. Larson, 2629 Armitage Ave.

WŁADYSŁAWOWO, do wynajęcia 6 pokoi, gorącą wodą ogrzewane, sprzedam lub zamienię 2 po 6 murowany dom, za mniejszy lub ze składem. — 5310 W. Cornelia Ave.

BYZNESOWE properta na sprzedaż, skład i mieszkanie na Milwaukee Ave. blisko Montrose. Taniość, albo zamienię na mniejsze. Właściciel 5134 Montrose Ave.

ZAMIENIĘ dom 4 po 4 murowany na 2 po 5 lub większy nowszy, dopłacę ile będzie potrzeba. 1417 Dickson ul. Właściciel.

NA ZAMIANĘ budynek 2 mieszkaniowy, nowy, z małym morgeczem, na starszy budynek bez morgeczu. 5107 Pensacola Ave.

ZA WASZĄ cenę — na sprzedaż lub zamianę za loty, 3 małe mieszkania pnr. 2436 Logan Blvd.— Właściciel 2723 N. Kimball Ave.

KTOBY chciał zamienić mały dom za pierwszy morgecz, który wychodzi w tym roku, proszę pisać listownie albo osobiście pod adres: H. Nawodyło, 1328 Raleigh Ct., Chicago, Ill.

NA SPRZEDAŻ drewniany, na murowanym fundamencie, 12 mieszkaniowy budynek, lub zamienię za grosernię. Telefonować Briargate 1519.

„FORECLOSURE" murowany cottage, cały czysty za $2,000. 1437 No. Artesian Ave.

NOWY 2x5 zamienię za farmę lub bądź co. Niema morgeczu. 2538 N. Long Ave.

ZAMIENIĘ dom, pozamiastem lub na farmę. 1856 N. Washtenaw Ave.

ZAMIENIĘ dom 2-5 za bungalow lub dom ze składem. 2429 N. Lotus Avenue.

6 POKOJOWY murowany bungalow ogrzewany, garaż 2 automobilowy, zamienię za co macie na północnej stronie. 5422 So. Washtenaw Ave.

WACŁAWOWO, bungalow 5 pokojowy sprzedam lub zamienię. 1327 N. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ drewniany cottage i dwie loty w dobrej kondycji, tanio z powodu wyjazdu do kraju. Zgłosić się pnr. 5324 W. 30ta ul., Cicero, Ill.

TANIOŚC, bungalows i dwu mieszkaniowe na północno-zachodniej stronie. Prawdziwa sposobność do kupienia tanio, z małą gotówkową wpłatą. F. B. Kilbride, 2934 N. Central Park Ave.

WDOWA odda tanio 2 po 6 mieszkaniowy budynek, dębowe obicia, 2 automobilowy garaż, podatki są zapłacone, $2.500 gotówki, resztę łatwe spłaty. 4236 W. Potomac Ave.

BUDYNEK bez długu potrzebujący reperacji, 2 mieszkania i skład, oddam za $1,200 lub przyjmę najlepszą ofertę. Haymarket 9623.

BUDYNEK 2 po 4 i 2 po 3 morgecz $1,200, zamienię za nowszy budynek z większym morgeczem. 1054 Madison ulica.

SĄDOWA · SPRZEDAŻ

Poniżej Podane Domy Można Kupić Bardzo Tanio z Małą Wpłatą.

2017 W. SUPERIOR UL. . mieszkania, murowany dom.

2004-06 W. HURON UL. 3 mieszkania murowany i frame budynek.

921 N. WINCHESTER AVE. 3 mieszkania, drewniany budynek.

1445-47 N. ASHLAND AVE. Próżne loty.

1922 POTOMAC AVE. 3 mieszkania, murowany dom, szap w tyle.

1738 W. 18ta UL., skład i 2 mieszkania, murowany i drewniany budynek.

1921 W. 21-SZA UL. Skład, 4 mieszkania, murowany budynek.

4878-80 HOMER UL. 6 mieszkania, murowany budynek.

1942 W. CHICAGO AVE. Skład i 3 mieszkania, murowany dom.

12222 SO. MICHIGAN AVE. 5 pokoi, drewniany budynek.

4800 SO. THROOP ST. Skład, 3 mieszkania, drewniany budynek.

8931 COMMERCIAL AVE. Skład i 5 mieszkań, murowany budynek.

1443 TELL PLACE. Dwu piętrowy drewniany budynek.

2235 MONTANA UL. Dwa mieszkania, murowany bungalow.

2421 N. AUSTIN AVE. Skład i jedno mieszkanie, drewniany budynek.

1713 N. MAPLEWOOD AVE. Dwa drewniane budynki, 4 mieszkania.

2132 W. CHICAGO AVE. Jeden skład i mieszkania, murowany dom.

1718 KEENON UL. Sześć mieszkań, drewniany budynek.

1237 DICKSON UL. 4 mieszkania murowany dom.

1426 HOLT UL. 2 drewniane budynki, sześć mieszkań.

4946 ALEXANDER UL. 2 mieszkania, murowany budynek.

1237 W. HURON UL. Skład, dwa mieszkania, drewniany budynek.

1063 N. PAULINA UL. 2 drewniane budynki, 5 mieszkań.

1217 CLEAVER UL. Skład i 3 mieszkania, drewniany.

2714 POTOMAC AVE. 3 mieszkania, murowany budynek. Gorącą wodą ogrzewany.

1356 SLOAN UL. 8 mieszkań, drewniane budynki.

2029 N. AUSTIN AVE. Dwa składy, 4 mieszkania, murowany budynek.

1069-71 MILWAUKEE AVE. skład i 3 mieszkania, murowany dom.

4021 N. WHIPPLE UL. Trzy mieszkania murowany budynek.

1668 W. DIVISION UL. Dwa składy, 4 mieszkania, murowany dom.

2161 N. WESTERN AVE. Skład i 3 mieszkania, murowany dom.

3067 ARMITAGE AVE. Dwu piętrowy drewniany budynek, skład i 2 mieszkania.

1734 W. DIVISION UL. Skład i 4 mieszkania, murowany dom.

1501 W. WALTON Ul. Próżna lota.

2143 THOMAS UL. Sześć pokojowy murowany dom.

2028 CARVER UL. Skład, jedno mieszkanie, murowany dom.

5636 SO. MAY UL. Dwu piętrowy murowany dom, 4 mieszkania.

3306 N. DRAKE AVE. Cztery mieszkania, drewniany budynek.

2125 W. HURON UL. Pięć mieszkań, drewniany budynek.

6410-12 ELLIS AVE. Trzynaście mieszkań, murowany budynek.

1086 N. HERMITAGE AVE. Sześć mieszkań, drewniany budynek.

2960 ELSTON AVE. Trzy mieszkaniowy dom.

1130 N. WINCHESTER AVE. 3 mieszkania, drewniany budynek.

1446 EMMA UL. Próżna lota.

4055 N. SPRINGFIELD AVE. — Siedmio pokojowa drewniana rezydencja.

1056-58 N. DAMEN AVE. Dwa składy, 6 mieszkań. Dwa murowane domy.

8447 BURLEY AVE. Skład i 5 mieszkań, murowany dom.

1300 CORNELL UL. Skład i 3 mieszkania, murowany dom.

934 WILL UL. Cztery mieszkania drewniany budynek.

1357 DICKSON UL. Dwu piętrowy murowany dom.

1329 JULIAN UL. Skład i 5 mieszkań, murowany dom.

4700 ADDISON UL. Sześć mieszkań, murowany, parą ogrzewany.

3550-52 N. CENTRAL PARK AV. Cztery mieszkania, murowany dom.

3354-56 N. CENTRAL PARK AV. Cztery mieszkania, murowany dom.

2417 CHARLESTON UL. 3 mieszkania, drewniany budynek.

2459 N. ALBANY AVE. Dwu piętrowy murowany dom.

2848-50 N. ALBANY AVE. 7 mieszkaniowy murowany dom.

1310 CRITTENDEN UL. Trzy mieszkania, drewniany budynek.

1834 BELMONT AVE. Skład 3 mieszkaniowy dom

1308 CRITTENDEN UL. Sześć mieszkań murowany dom.

2608 N. MEADE AVE. Pięć pokojowy drewniany bungalow.

2521 N. MASON AVE. Sześć pokojowy drewniany budynek.

851-55 MILWAUKEE AVE. Trzy piętrowy murowany dom.

1256 W. CHICAGO AVE. Skład i 2 mieszkania, drewniany budynek.

1258 W. CHICAGO AVE. Dwu piętrowy bryk i frame.

32 E. 119th ST. Skład, 3 mieszkania, murowany budynek.

1008 N. FRANCISCO AVE. Trzy mieszkania, murowany dom.

5239 SO. MAY UL. Dwa mieszkanai, drewniany budynek.

1812 W. ERIE UL. Sześć mieszkań drewniany budynek.

2436 HADDON AVE. Trzy mieszkania murowany budynek.

718 N. ADA UL. Cztery mieszkania, murowany dom.

1331 W. HURON UL. Sześć mieszkań, murowany dom.

1336 W. OHIO UL. Skład i 6 mieszkań, murowany dom.

1104 SO. LINCOLN UL. Trzy mieszkaniowy murowany dom.

2240 N. DAMEN AVE. 3 piętrowy murowany i jedno piętrowy drewniany, 5 mieszkań, 1 skład.

947 W. HURON UL. Pięć mieszkań, murowany dom.

1230 W. HURON UL. 2½ piętrowy bryk i frame.

2137 W. AUGUSTA BLVD. Dwa mieszkania, murowany dom.

1531 TELL PLACE. Sześć mieszkań, murowany dom.

3130-32 N. SPAULDING AVE. — Dwu piętrowy drewniany dom.

657 N. RACINE AVE. Siedem mieszkań, murowany dom.

1615 N. WOOD UL. Sześć mieszkań, murowany dom.

2126 CHURCHILL UL. 4 mieszkania, dwu piętrowy murowany dom.

1712 W. NORTH AVE. 4 mieszkania, murownay dom.

1735 LULL PLACE. Dwu piętrowy murowany, 1 piętrowy drewniany, cztery mieszkania.

1347 SLOAN UL. 8 mieszkań, murowany dom.

1345 SLOAN UL. Siedem mieszkań, 2 piętrowy murowany i 2 piętrowy drewniany.

1532 McHENRY UL. 6 mieszkań, drewniany budynek.

2830 N. MANSFIELD AVE. Cztery pokojowy murowany cottage.

4326 S. HONORE UL. Dwu piętrowy drewniany budynek.

731 AYERS COURT. Cztery mieszkania, drewniany i murowany.

916 N. DAMEN AVE. 5 mieszkań i 1 skład.

1011 N. ASHLAND AVE. 2 składy i dwa mieszkania.

610 N. ADA UL. Trzy piętrowy murowany dom.

2019-21 LE MOYNE UL. Ośm mieszkań, murowany dom.

1838 N. DAMEN AVE. Trzy piętrowy murowany dom.

1522 W. 14ta UL. Ośm mieszkań, murowany dom.

3147 W. AUGUSTA BLVD. Trzy mieszkania, murowany dom.

835 ROSE UL. Dwa mieszkania, drewniany budynek.

1424-26 W. SUPERIOR UL. Dwa 2 piętrowe drewniane budynki.

943 N. RACINE AVE. 6 mieszkań, murowany dom.

1907 SO. KEDZIE AVE. Trzy mieszkania, murowany dom.

1302 HOLT UL. 5 mieszkań, drewniany budynek.

900 N. WESTERN AVE. 2 składy, 9 mieszkań, murowany dom.

1324 W. 52-GA UL. Trzy mieszkania, murowany dom.

1243 N. CAMPBELL AVE. Sześć mieszkań, murowany dom.

1016-18 MILWAUKEE AVE. Skład 2 mieszkania murowany dom.

3040 BELMONT AVE. Skład, 5 mieszkań, drewniany budynek.

1025 N. HERMITAGE AVE. Cztery mieszkania, drewniany budynek.

3627 N. KEDVALE AVE. 9 pokojowy drewniany budynek.

1519 W. 51-SZA UL. Dwa mieszkania, drewniany budynek.

851 N. WOOD UL. Cztery mieszkania, drewniany budynek.

1647 KEENON UL. Skład, 3 mieszkania, murowany dom.

2628 EVERGREEN AVE. Trzy mieszkania, murowany dom.

1019-21 CURRIER UL. i 1277 WADE UL. Skład, 3 mieszkań, jeden murowany, i dwa drewniane budynki.

607-11 NOBLE UL. 9 mieszkań, stajnia, garaż, cztery piętrowy drewniany i 2 piętrowy drewniany.

919 MILWAUKEE AVE. i 916 WILL UL. Skład i 10 mieszkań, murowany dom.

5055 EDDY UL. Siedem pokojowy drewniany bungalow.

3131 W. 42-ND PLACE. Dwa mieszkania, murowany dom.

3733-45 BERTEAU AVE. 10 mieszkań, murowany dom.

5743 GRAND AVE. Skład, mieszkanie, drewniany budynek.

4439-41 SO. HALSTED UL.. 2 składy, 12 mieszkań, murowany dom.

2025 N. NAGLE AVE. Cztero pokojowy drewniany dom.

711-13 N. HOYNE AVE. 9 mieszkań, 2 murowane domy.

724 N. ADA UL. Cztery mieszkania. Dwu piętrowy drewniany.

3757-59 W. 57-MA UL. Dwu piętrowy murowany dom.

426 NOBLE UL. Cztery mieszkania, murowany dom.

2909 RIDGEWAY AVE. Dwa mieszkania, jeden ofis. Dwa piętra, 1 piętrowy frame.

1919 W. CHICAGO AVE. Skład, 4 mieszkania, 1 murowany, 1 drewniany budynek.

936-940 W. 29-TA UL. Skład, 7 mieszkań, trzy piętrowy murowany, 2 piętrowy drewniany.

1345 BRADLEY UL. Cztery mieszkania, murowany dom.

3519 BELMONT AVE. Skład i jedno mieszkanie, drewniany.

2049-51 W. CHICAGO AVE. 2 składy. Dwa mieszkania, murowany dom.

5325 SO. CAMPBELL AVE. Pięć pokojowy cottage.

3726-28 MONTICELLO AVE. 6 mieszkań, murowany dom.

PROSZĘ SIĘ ZGŁOSIĆ PO BLIŻSZE INFORMACJE

W. STANCZEWSKI

1352 N. ASHLAND AVE.

Telefon ARMitage 2500 — *PRZEJEMCA SĄDOWY*

NOTATKI REPORTERA

CZYTELNICY, UWAGA!

DZIŚ, W ARTYKULE „PARAGWAJ” JEST CIEKAWY OPIS, JAK ZAKON OO. JEZUITÓW, PRZEZ 150 LAT RZĄDZIŁ NA OBSZARZE, MAJĄCYM 100,000 KWADRATOWYCH MIL, W SPOSÓB WZOROWY, — SYSTEMEM CHRZEŚCIJAŃSKO - GMINNYM.

* * *

Stu nowych policjantów.

Począwszy od przyszłego poniedziałku, stu nowych, dodatkowych policjantów, rozpocznie się ćwiczyć na stróżów bezpieczeństwa publicznego. Zajmą oni wkrótce miejsca wysłużonych już policjantów, odeszłych na emeryturę, i tych, którzy padli ofiarą bandytyzmu.

* * *

Dzień mężczyzn na ul. State.

Z okazji setnej rocznicy ulicy State, odbywały się przeróżne uroczystości. Jednak z tak rzadkiej okazji, postanowiono poświęcić jeden dzień dla mężczyzn i ten dzień naznaczony jest na dzisiaj. Wobec tego „paraduje” dziś płeć męska po ulicy State — czyniąc potrzebne zakupy.

* * *

Dawniej Jaracz a dziś Jaris.

Dwaj bracia nauczyciele: p. Edmund Jaracz, były nauczyciel robót ręcznych w szkole publicznej Burnside, oraz Henryk Jaracz, były nauczyciel także robót ręcznych w szkole publicznej Sullivan & A. J. Sexton, zmienili swoje nazwiska w spisie nauczycieli Miejskiego Wydziału Szkolnego — (Board of Education) i nazywają się dzisiaj pierwszy pan Edmund Jaris a drugi pan Henry Jaris.

* * *

Jutro wspaniały program radjowy.

Jutro usłyszymy wspaniały, polski program radjowy, nadany pod kierowemnictwem p. Haliny Paluszkowej, ze stacji WEGS, o godzinie 3:30 po południu. W programie biorą udział także znane siły radjowe jak panna Krzemińska, sopranistka, p. Jan Rafalski, tenor, jako też p. Terlikowski, skrzypek. Prócz powyższych, usłyszymy na programie ciekawe opowiadania, i skoczne tony muzyczne. A więc wszyscy nastawmy radja na 1360 kilocykli, jutro, o godz. 3:30 po południu, aby usłyszeć ten program.

* * *

Dobra sposobność dla każdego.

Warszawskie Konserwatorjum Muzyczne, pn. 2738 W. Thomas ul., udziela bezpłatnie lekcji muzyki orkiestralnej. — Kto ma życzenie wyuczyć się gry na skrzypcach, fortepianie, klarnecie, kornecie oraz innych instrumentach, może się zgłosić każdego dnia od godz. 3-ej do 10-ej wieczorme, lub w niedzielę rano, od 10 do 2 po poł.

* * *

Otwarcie hurtowni towarów z Polski.

Dzisiaj nastąpi otwarcie hurtowni towarów sprowadzanych z Polski. Hurtownia, jak również skład detaliczny, mieszczą się pn. 916 N. Ashland ave., a właścicielami przedsiębiorstwa są pp. J. i H. Piech, którzy od wielu lat prowadzili pod powyższym adresem skład wyrobów europejskich wędlin.

Swą obecnością zaszczycił pp. Biech Konsul Generalny, p. T. Zbyszewski, który wraz z życzeniami, ofiarował na dzień otwarcia piękny bukiet kwiatów. W składzie pp. Piech można się zaopatrzyć w puszkowe potrawy, przygotowane w różnych dzielnicach Polski i w napitki znanej firmy Baczewskiego we Lwowie.

* * *

Policjant postrzelony w walce z bandytami.

Policjant Michał Wnek, lat 29, ze stacji North ave., padł ofiarą bandytów. Przy narożniku Division i Washtenaw ave., bandyci rozbili wczoraj okno wystawowe w składzie cukierków Abe Gurevitz'a, pn. 2701 W. Division ul. Patrolujący w tym czasie policjant słysząc brzęk szkła spadającego na chodnik, pobiegł czemprędzej na miejsce i momentalnie wpadł pod grad świstających kul bandytów uciekających w automobilu. Policjant został raniony trzema strzałami i to podobno nader niebezpiecznie. Znajdował się w pobliżu inny policjant L. Frank, z tej samej stacji, który odstawił swego towarzysza do szpitala polskiego Matki Bożej z Nazaretu. Jedna kula utkwiła w ramieniu policjanta, druga przeszyła jedno płuco, a trzecia w nogę.

* * *

Klub Inżynierów.

Istnieje klub studentów kursu inżynierskiego p. n. „The Central Engineering of the Central Y College,” który odbył wybór urzędników. Z Polaków wybrani zostali: wiceprezesem p. F. Król, sekretarzem i skarbnikiem p. Wincenty Brzozowski.

* * *

Fatalny upadek.

Marja Meyer, lat 76, zam. pn. 4048 North ave., zmarła wczoraj, a powodem zgonu był wypadek, w którym pani Meyer odniosła okaleczenia. Wypadek ten miał miejsce 25-go września, br., w czasie gdy staruszka schodziła z trmawaju Broadway ul., potknęła się i upadła.

* * *

Most na Michigan ave. jeszcze w toku naprawy.

Most na Michigan ave. znajduje się od kilku dni w trakcie naprawy. Według zapowiedzi głównego inżyniera miejskiego, p. Phlifedt'a, reperacja mostu zostanie ukończona nie wcześniej jak w przyszłą środę.

* * *

Dostał 60 dni więzienia.

Sędzia miejski Dunne, skazał wczoraj na podstawie wyroku ławy przysięgłych, Michała Sema, lat 40, zam. pn. 4336 Whipple ul., za przebicie nożem Tonego Bruno, zam. pn. 4324 Whipple ul., na 60 dni więzienia w Bridewell.

* * *

Akwarjum w parku Granta.

W akwarjum w parku Granta, zmieniono godziny wizytacyjne. Akwarjum otwarte będzie codziennie od 5 do 7 wieczorem.

* * *

Mayor Kelly apeluje do poparcia poniedziałkowego połowu.

W poniedziałek, dnia 16 bm. odbędzie się w całem meście połów na przechodniów, czyli tak zwany „Tag Day, na rzecz ochronek, który urządza liga „Children's Benefit League,” Z polskich ochronek do tej ligi należą: Ochronka św. Elżbiety, Ochronka przy polskim szpitalu Matki Bożej z Nazaretu i Ochronka Sióstr Zmartwychwstanek na Marjanowie. Członkinią komitetu reklamy jest pani Rozalja Barys z Jadwigowa, dyrektorka Macierzy Polskiej.

* * *

W Dzielnicy Gage Park.

Szkółka polskiego języka, która jest prowadzona już przeszło rok w pawilonie Gage Park, rozpoczęła kursa wieczorne, dla dzieci i starszej młodzieży, którzy pragną poznać język polski, historję swych przodków i kulturę Polski. Dziś nauka polskiego języka znajduje chętnych uczniów nawet wśród obconarodowców, tembardziej powinniśmy zachęcać młodzież polskiego pochodzenia, ażeby poznała gruntownie język swych ojców, gdyż to jest największy skarb dla każdego Polaka i Polki. Rodzice od was zależy abyście zachęcali swe dzieci do nauki polskiego języka, a tem wykażecie, że. jesteście prawymi Polakami.

* * *

Panna Gajda w Szpitalu.

Panna Dorota Gajda, główna rachmistrzyni składów kawy Bankes'a, szybko powraca do zdrowia po operacji na ślepą kiszkę w szpitalu Garfield Park Community Hospital, pnr. 3813-3825 Washington Blvd. Panna Gajda mieszka z rodzicami na Młodziankowie, na W. Huron ul. pnr. 1720 i pracuje dla firmy Bankes'a od szeregu lat.

PAMIĘTAJMY O TYCH, KTÓRZY ODESZLI.

Jak szybko przeszło lato a nastała chłodnawa jesień, w której to porze roku słonko coraz częściej zasnuwa gęstą mgłą swe promienne oblicze, później wstaje i coraz rychlej kładzie się do snu — a za nim cała przyroda powoli przysposabia się do śpiączki zimowej.

Skończyły się dni wypoczynku wakacyjnego w zaciszach leśnych, natomiast wśród ludzi miejskich zawrzało życie silniejszem tętnem. W miarę jak nadchodzą pory roku, jedna po drugiej, tak zbliża się także pamiętny dla wszystkich chrześcijan i katolików Dzień Zaduszny, poświęcony szczególnej czci tych, którzy wyprzedzili nas do wieczności. Pamiętajmyż więc o nich, zarówno w modlitwach naszych jak i w ozdobieniu ich grobów, w których spoczywają, wieńcami i zielenią.

Cmentarze nasze, a więc i cmentarz św. Wojciecha posiada wielką oranżerję, z której z zakupionych kwiatów czy wieńców albo zieleni na groby, dochód obracany jest na korzyść sierot polskich, pozbawionych pieszczot rodzicielskich, znajdujących się w Sierocińcu św. Jadwigi, w Niles ,Ill., oraz na starców stojących na schyłku żywota w Domu św. Józefa w Avondale, jak również i na inne cele. Grosz na kwiaty i zieleń wydany w cmentarnych oranżerjach idzie na te humanitarne instytucje dobroczynne, o których Pan Jezus powiada: „Cokolwiek uczyniliście dla tych maluczkich, Mnieście uczynili.” Pamiętajmyż więc o tych, którzy wyprzedzili nas do wieczności.

Ig.

Z Kółka Ossolińskich.

Posiedzenie kółka Am. Im. Ossolińskich, odbędzie się w poniedziałek wieczorem, o godzinie 7:30 punktualnie, a potem będzie wieczorek rozmaitości. Wobec tego wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

Z Klub Jordanów.

Posiedzenie klubu Jordanów odbędzie się we wtorek, dnia 17go października w sali 1ej Dyw. Zw. W. P., o godzinie 8ej wieczorem. Ważne sprawy do wieczorem. Ważne sprawy do załatwienia.

PRZEŻYLI Z SOBĄ LAT 50.



Państwo Michał i Weronika Linowieccy.

W niedzielę, dnia 1go października minęło lat 50, jak państwo Michał i Weronika Linowieccy u stóp ołtarza Pańskiego wobec kapłana ślubowali sobie, iż się nie opuszczą aż do śmierci. Przyrzeczenia dotrzymali pięćdziesiątą rocznicę doczekania się tej niezwykłej chwili uroczyście święcili. Jako chrześcijanie i katolicy uroczystość jubileuszową rozpoczęli z Bogiem. W kościele św. Jacka wysłuchali Mszy św. na ich intencję odprawionej przez X. proboszcza Stefana Kowalczyka, C. R., długoletniego ich przyjaciela. Msza św. była solenna, do której asystę tworzyli X. Hieronim Fabiański, C. R. i X. Stanisław Fiołek, C. R. Kazanie wygłosił misjonarz jezuita, O. J. Mrozek. Marsz jubileuszowy poprzedził Najśw. Ofiarę Mszy świętej, podczas którego majestatycznym krokiem jubilaci szli do ołtarza. Matkę jubilatkę prowadził najstarszy syn, dr. A. J. Linowiecki, a ojca jubilata prowadziła najstarsza córka, pani Helena Czaja. W charakterze kwiaciarki była wnuczka, mała Elżbieta Barwig. Ołtarz był gustownie przybrany pozłacanemi kwiatami przez czcigodne Siostry Nazaretanki a przytem był rzęsiście oświetlony. Cała rodzina przystąpiła do Stołu Pańskiego, łącząc się w modlitwach wspólnych, o błogosławieństwo dalsze jubilatów. Chór parafjalny pod dyrekcją organisty p. Stanisława Czerniakowskiego pięknie śpiewał podczas nabożeństwa. Po nabożeństwie odbyło się przyjęcie gości w nowo odnowionej sali parafjalnej.

OBIAD JUBILEUSZOWY.

Potrawy przyrządził kuchmistrz Ignacy Lenard. Po spożyciu potraw wykonany został program, którego poprowadzeniem w charakterze mistrza toastów zajął się umiejętnie drużba, p. Antoni Górecki, który przed 50-cioma laty drużbował ówczesnym nowożeńcom. Dzielnie się spisał, niema co mówić. Pierwszym co przemówił i złożył życzenia był miejscowy gospodarz parafji jackowskiej, X. Stefan Kowalczyk, C. R., a następnie Gracja Kowalska i Mania Kopicka z werwą odtańczyły krakowiaka ,przyczem jubilatom powinszowały. Po skocznym tańcu ,okolicznościowe wierszyki wypowiedziane zostały przez wnuczki jubilatów Elżbietę i Hanusię Barwig.

Życzenia kolejno składali: obecni księża, dzieci, oraz krewni i znajomi. A po wyczerpanym programie jubilaci wzruszeni do głębi temi licznemi dowodami życzliwości, podziękowali wszystkim za okazaną serdeczność. I tak pół wieku państwo Linowieccy przeżyli z sobą w wspólnej miłości, we wzajemnym szacunku, zawsze zadowoleni z losu ,jaki im Bóg przeznaczył. Wspierając się i pocieszając wzajemnie w chwilach smutku i trosk codziennych. Zadanie swoje spełnili przykładnie, bo stworzywszy w domowem zaciszu raj codziennego życia, wychowali troskliwie dziesięcioro dzieci, z których siedmioro żyje a temi są: dr. A. J. Linowiecki, Helena Czaja, Franciszka Bezdon, Joanna Cincetti, Aleksander Linowiecki, Marja Barwig i Edmund Linowiecki. Pozatem doczekali się trzynaście wnuków i wnuczek i jednego prawnuka. Jubilaci przed 50-ma laty ślubowali na Stanisławowie, a węzłem małżeńskim połączył ich X. Franciszek Ciszek. Przy dźwiękach doborowej muzyki ochoczo hasano. Państwo jubilaci mają zięcia aptekarzem, a którym jest p. Henryk Barwig. — Syna lekarzem, którego zna cała Polonja na północno-zachodniej stronie miasta.

Telegramy z życzeniami nadesłali: pp. J. Jachim, pp. J. Mucha, pp. Stanisław i Stanisława Urbanowicz, pp. Kratz, pp. J. Scheffler, jr., pp. J. Maliccy z Minneapolis, Minn. i pp. Mazurowicz z Dayton Beach, Fla. — Na zabawie obecni byli: X. Stefan Kowalczyk, C. R., O. Mrozek misjonarz, X. Hieronim Fabiański, C. R., X. Teodor Kłopotowski, C. R., X. Kaz. Guziel, C. R., X. Stan. Fiołek, C. R., Brat Ochotko, C. R., pp. doktorostwo Linowieccy, pp. Franciszek Czaja, pp. Wawrzyniec Cincetti, pp. Aleksander Linowieccy, pp. Henryk Barwig,, Edmund Linowiecki, Eleonora i Ewelina Truszczyńskie, Sylwja, Franciszek, Władysław jr. i Medard Linowieccy, Edwin i Norbert Czaja, pp. Antoni Góreccy z córką Jadwigą, pp. August Sowka, pani Monika Wojtus z córkami Jadwigą i Marją, pp. Teofil Grabowscy, pp. J. Niemietz z córką, pp. Antoni Barwig, pp. W. Kowalscy z córeczkami Gracją i Henryetą, panna Mania Kopicka, pp. N. Karasiewicz, pp. Stan. Czerniakowscy, panna Cecylja Gorgas, pp. M. J. Ziółkowscy, pp. doktorostwo Ross, pp. Elmer J. Endres, pp. Józef Barwig, panna O. Cincetti i pp. M. Morzyńscy.

Niema złego.

— Pomimo, że Baryłkiewicz jest takim grubjaninem, uczęszcza pan do jego sklepu?

— Aa, tak. On czasem człowieka wyrzuci z lokalu, zanim się zdąży zapłacić...

ROZPACZLIWY CZYN NIEZNANEJ DZIEWCZYNY.

Z Uśmiechem Na Ustach Wskoczyła Do Jeziora.

Bardzo ładna dziewczyna, licząca nie więcej jak 18 wiosen, popełniła wczoraj samobójstwo, skoczywszy do jeziora Michigan z przystani Navy Pier. Ciało nieszczęśliwej dziewczyny, nie rozpoznane przez nikogo, znajduje się w kostnicy zakładu pogrzebowego pnr. 716 N. State ul.

Wczoraj rano, jak twierdzi Harry E. Harmon, szofer taksówki, dziewczyna, ubrana w niebieską suknię, dała znak ręką taksówce, aby się zatrzymać. Harmon przystanął, dziewczyna szybko wsiadła do samochodu i kazała się wieść do Navy Pier, śmiejąc się przy tem i żartując z szoferem. Dziewczyna wsiadła do taksówki przy 26ej i South Parkway ave.

— Co będzie pani robić o tak wczesnej porze sama na Navy Pier — pyta Harmon dziewczyny, gdyż już znajdowali się w drodze do przystani.

— Zamieszkam tam na stałe — mówiła uśmiechając się wesoło dziewczyna.

Wreszcie przybyliśmy do przystani — mówił dalej Harmon. Dziewczyna wyszła z samochodu, wręczyła mi dolara. Ja, przypuszczając, że to wszystko żarty, powiedziałem: „Niech pani wskoczy teraz do jeziora.”

—To właśnie zamierzam uczynić, odrzekła uśmiechnięta i uradowana dziewczyna, idąc szybko do brzegu i, kiedy już była nad wodą, oglądnęła się raz jeszcze na szofera, jeszcze raz uśmiechnęła się i wskoczyła...

— Przerażony byłem widokiem — mówił szofer. — Pobiegłem nad brzeg i wrzuciłem tonącej pas ratunkowy, który dziewczyna odsunęła. Nie umiejąc pływać, pobiegłem szukać kogoś, ktoby mógł uratować nieszczęśliwą. Pomoc przyszła jednak za późno.

Siostry Zmartwychwstanki.

Zwracają się do zacnych pracowniczek z prośbą, by jak zwykle tak i tym razem dały dowód prawdziwej i ofiarnej życzliwości dla Ochronki Zmartwychwstania Pańskiego.

Proszą o pomoc pełną poświecenia w dniu 16go października, w poniedziałek, w którym się odbędzie „Tag Day,” by nam pomogły w zbiórce ofiarnego grosza od przechodniów, dla dalszego pożytecznego prowadzenia Ochronki, w której pod opieką Sióstr Zmartwychwstanek chronią się kochane maleństwa, kiedy ich mamusie idą do pracy.

Bóg sowicie nagrodzi połowczyń poświęcenie , a dziateczki zmówią serdeczny paciorek za swe dobrodziejki, również Siostry zachowają we wdzięcznej pamięci zacnych Pań i Panienek życzliwość dla tej Ochronki. Po puszki można się zgłaszać w tym tygodniu, tylko dzisiaj i najpóźniej w niedzielę. Ochronka Zmartwychwstania Pańskiego mieści się pnr. 1849 N. Hermitage ave.

Zebranie Właścicieli Domów w Parafji. Św. Józafata.

We wtorek, 17go października b. r. punktualnie o godzinie 7:30 wieczór, w starej sali parafjalnej św. Józafata, przy narożniku Southport i Belden Ave., odbędzie się organizacyjne zebranie polskich właścicieli domów celem dalszych obrad nad ciężkiem położeniem, w jakiem się obecnie znajdują.

Właściciele domów, tak ci, którzy są już członkami, jakoteż i ci, którzy jeszcze nie należą do klubu a pragnęliby zapisać się do tegoż, proszeni są o przybycie w swym własnym interesie.

Za Komitet: I. Wróblewski, przew.; R. Kubaszko, sekr.; S. Turek, M. Wiśniewski, K. Wiercioch, F. Struzik, A. Mazurek.

Z Tow. Pań Pomocy SS. Dominikankom p. o. św. Róży Limańskiej.

Regularne miesięczne posiedzenie odbędzie się jutro w niedzielę, dnia 15go października, o godzinie 3ciej po południu, w domu Wiel. Sióstr, pnr. 3609 N. Kedvale Ave.

Uprasza się wszystkie panie o przybycie albowiem ważne sprawy dotyczące się zabawy „Wesela Polskiego Kaprala z Wieśniaczką”, które się odbędzie już na przyszłą niedzielę muszą być załatwione.

L. Sieja, prezeska
H. Jellen, sekr.

Dzisiaj Bal Klubu Washington Welfare.

Dzisiaj wieczorem, o godzinie 7:30, rozpocznie się bal znanego Klubu Washington Welfare, w sali „Oaza” (dawniej Avenue Cafeteria), pnr. 1250 Milwaukee ave. — Komitet przygotował wiele niespodzianek i ręczy, że każdy się ubawi doskonale.

Złote Gody pp. Jana i Anieli Warszyńskich.

W dniu jutrzejszym państwo Jan i Aniela Warszyńscy, zam. pn. 4947 Sunnyside ave., pionierzy, powszechnie znani byznesmani na północno - zachodniej stronie miasta, obchodzić będą niezwykłą uroczystość a mianowicie, złote gody małżeńskie, czyli 50 rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Na Mszy św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, o godzinie 11 rano, odnowią ślubne przyrzeczenia i otrzymają błogosławieństwo na dalszą drogę życia, przyczem złożą podziękę Bogu za łatski otrzymane. Dla upamiętnienia tej uroczystości jubileuszowej odbędzie się w rezydencji letniej państwa jubilatów przyjęcie dla ścisłego kółka familijnego w McHenry, Ill.

Jubilaci przed 50 laty ślubowali w kościele św. Stanisława Kostki. Zaliczani są do pierwszych osadników Jadwigowa, około 40 lat w interesie. Jubilat był pierwszym prezesem starej browarni Eagle Brewery. Dochowali się dziewięcioro dzieci i doczekali dwunastu wnuków.